ROK V WARSZAWA · STYCZEŃ - LUTY 1952 Nr 1 (20)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI



1



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Druk ukończono 11 lutego 1952

TREŚĆ NUMERU

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

PROGRAMY I PRAKTYKA SZKOLNA

RECENZJE

ROK V WARSZAWA · STYCZEŃ - LUTY 1952 Nr 1 (20)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

WYDAWANE NA ZLECENIE MINISTERSTWA OŚWIATY

ARTYKUŁY I ROZPRAWY



MARIAN MUSZKAT
Warszawa

GANGSTERSKA POLITYKA AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU

Wyścig zbrojeń, który w najbardziej istotny sposób charakteryzuje dziś politykę amerykańskiego imperializmu, odbywa się pod pozorem ochrony przed wyimaginowanym niebezpieczeństwem dla pokoju ze strony Związku Radzieckiego i rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Nie ma nic bardziej nikczemnego i oszczerczego, jak takie twierdzenie.

Źródło niebezpieczeństwa dla pokoju tkwi nie w broniącej go niestrudzenie polityce radzieckiej, ale w polityce imperialistycznej, a szczególnie w agresywności amerykańskiego imperializmu.

USA w rozwoju ekonomicznym wyprzedziły wszystkie inne państwa kapitalistyczne i po rozgromieniu przez Armię Radziecką faszyzmu w Europie i Azji stały się głównym bastionem kapitalizmu, pretendującym do utrwalania swego systemu na wieki i zapewnienia mu z bronią w ręku panowania nad światem.

Haniebna klęska Hitlera nie nauczyła niczego kontynuatorów jego polityki, drapieżców amerykańskich, uparcie snujących plany podboju świata.

Politykę imperialistyczną, dla której dziś nie chcą wyzbyć się broni atomowej ani innych środków masowych niszczenia, dla której uniemożliwiają przyjęcie radzieckich wniosków w sprawie rozbrojenia lub redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, demilitaryzacji Niemiec i Japonii, zaniechania agresji przeciw Korei, Chińskiej Republice Ludowej i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, gangsterzy kapitalizmu amerykańskiego prowadzą już od dawna. Prowadzili ją już wtedy, kiedy nie mogli jeszcze mówić o „niebezpieczeństwie dla pokoju“ ze strony nieistniejącego wówczas ZSRR. Nawet urzędowe kroniki dziejów Stanów Zjednoczonych — to kroniki zamachów na wolność innych narodów, grabieży i eksterminacji całych narodów, to kronika agresywnych wojen.

Gdy młoda burżuazja broniła się jeszcze przed zbrojną interwencją legitymistów i próbami restauracji feudalizmu, wysuwając obowiązującą dziś powszechnie zasadę prawa międzynarodowego — zakaz ingerowania w stosunki wewnętrzne innych państw, Stany Zjednoczone po gangstersku podjęły w r. 1835 zbrojną interwencję przeciwko Meksykowi, zagarniając siłą Teksas i Oregon. W celach wyłącznie agresywnych prowadziły one wojnę z Meksykiem podczas wiosny ludów (1846 — 1848). W r. 1914 zagarnęły pod swoją okupację port meksykański Vera Cruz. Wreszcie w r. 1916 zbrojnie interweniowały w Meksyku.

6 czerwca 1946 roku prezydent Truman oświadczył: „Stany Zjednoczone są dzisiaj silnym narodem... To znaczy, że będąc taką siłą powinniśmy objąć przewodnictwo i przyjąć odpowiedzialność za cały świat“.

To oświadczenie było tylko wyrazem rozszerzenia w nowych warunkach doktryny Monroe'go i nadania jej treści, zgodnie z którą już nie tylko Ameryka, ale cały świat ma być dla Amerykanów.

Tego rodzaju postulat przy okazji podboju Filipin postawił w senacie amerykańskim jeszcze 9 stycznia 1900 roku Albert Beveridge, senator stanu Indiana, który mówił wówczas: „Filipiny są nasze na zawsze... A tuż za Filipinami leżą niezmierzone rynki chińskie. Nie ustąpimy ani z jednych, ani z drugich. Nie wyrzekniemy się naszych obowiązków na archipelagu ani misji cywilizacyjnej naszej rasy, którą powierzył jej Bóg. Pacyfik jest naszym oceanem... Państwo, które rządzi Pacyfikiem, rządzi światem. Państwem tym jest i zawsze będzie republika amerykańska.

W ciężkiej sytuacji, naginając się do okoliczności, możemy wprowadzać amerykańskie instytucje samorządowe... ale nie dla dzieci, które nie są zdolne do samorządu, gdyż nie należą do rasy, która może się sama rządzić. Są to ludzie Wschodu...

Bóg nie przygotował narodów mówiących po angielsku i narodów teutońskich tylko do próżnej i jałowej kontemplacji i podziwiania samych siebie. Nie. Uczynił on z nas panów, organizatorów świata... Bóg uczy-

nił naród amerykański swoim narodem, stworzonym po to, aby prowadził świat do regeneracji..." [1])

Argumenty Beveridge'a leżały zawsze u podstaw polityki amerykańskich imperialistów.

Nie zdążyły jeszcze wyschnąć podpisy amerykańskich polityków pod Kartą Narodów Zjednoczonych, w której mowa jest o równouprawnieniu wszystkich narodów, o poszanowaniu ich praw do suwerenności, o zobowiązaniu okazania bez jakichkolwiek warunków politycznych pomocy narodom, które ucierpiały w czasie wojny, lub tym, które należało wesprzeć w ich dążeniach do uzyskania niepodległości, gdy Departament Stanu proklamował politykę „otwartych drzwi", „równych możliwości" i „otwartych rynków" dla USA i innych krajów, czyli możliwości opanowania przez USA tych krajów, tj. tej możliwości, którą miał na celu plan Marshalla, czwarty punkt doktryny Trumana i powstałe na ich podstawie umowy niewolenia przez wielki kapitał amerykański ujarzmionych przezeń państw i narodów.

W r. 1902 w cyklu wykładów, znanych pod nazwą „Nasze nowe zadania w świecie politycznym", wybitny polityk amerykański Poltney Bigelow stwierdził: „Potrzebujemy rynków wszechświatowych, potrzebujemy całej ziemi, gdyż posiadamy więcej inteligencji i więcej przedsiębiorczości niż ktokolwiek inny. Wytępiliśmy czerwonoskórych Indian i czyniąc to staraliśmy się dać przykład utrzymania się przy życiu. Pokazaliśmy to narodom Europy podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej..." [2])

Hitlerowski postulat Lebensraumu okazuje się w świetle powyższych wypowiedzi plagiatem, a polityka Trumana jedynie dalszym ciągiem założeń panów Beveridge'a i Bigelowa.

W r. 1904 ówczesny prezydent USA, Teodor Roosevelt, proklamował jako motto swojej polityki słowa takie, jak: „Mów łagodnie, ale w ręku trzymaj mocny kij", a w swoim czwartym orędziu do Kongresu z 6 grudnia 1904 roku oświadczył obłudnie, strojąc się w togę obrońcy cywilizacji: „Jeżeli państwo wykazuje, że wie, jak działać skutecznie i przyzwoicie w sprawach socjalnych i politycznych, jeżeli utrzymuje porządek i płaci zobowiązania, to nie powinno się obawiać interwencji ze strony Stanów Zjednoczonych. Chroniczne nadużycia albo niemoc, powodują rozluźnienie więzów obowiązujących w cywilizowanym społeczeństwie, zmuszają Stany Zjednoczone w wyjątkowych przypadkach do wykonywania, aczkolwiek niechętnie, międzynarodowych funkcji policyjnych" [3]).

„Jedynym człowiekiem, którego rozumiem i który mnie rozumie — mawiał Teodor Roosevelt — jest Kaiser Wilhelm II". W r. 1937 w po-

---

[1]) J. Bavlette *The Record of American Diplomacy.* New York 1948. Str. 385.

[2]) P. Lafargue *Trusty amerykańskie.* Warszawa 1907. Str. 14.

[3]) *American Foreign Policy.* Wydawnictwo Carnegie Endowment. Str. 352.

dobny sposób wyraził się o hitleryzmie i finansujących go przemysłowcach prezes amerykańskiego koncernu Dupont w czasie konferencji z przedstawicielami finansjery niemieckiej, na zasadzie której sprecyzowane zostały założenia tej polityki, która doprowadziła do Monachium i drugiej wojny światowej [1]).

Amerykański socjolog i polityk Coale niedawno wystąpił z twierdzeniem, że broń atomowa jest tęgim kijem służącym do podporządkowania narodów woli USA.

Uzasadniając agresję w Korei, okupację Taiwanu, interwencję w Vietnamie i na Malajach, Truman często podkreślał, że chodzi o akcję policyjną. Fakty dowodzą, iż Coale i Truman nawiązują tylko do swoich poprzedników.

Na nowym etapie stosunków amerykańsko - niemieckich, kiedy Niemcy przestały być konkurentem, kiedy stały się w zachodniej części przedmiotem kolonialnego wyzysku i zamierzonym źródłem mięsa armatniego, wrócili na widownię z woli amerykańskich monopolistów nie tylko ich starsi partnerzy, jak: Krupp, Pferdermenges, Schacht, członkowie rad nadzorczych koncernów: Flick, Thyssen, Vereinigte Stahlwerke, IG Farbenindustrie itd., ale i wykonawcy ich polityki, jak Fritz Ter-Meer, producent cyklonu stosowanego w Oświęcimiu, jak obdarzony błogosławieństwem papieża Oswald Pohl, szef obozów koncentracyjnych, morderca milionów ludzi, a oczywiście również i Guderian oraz Speidel, Heusinger, Reinefahrt i inni generałowie i żandarmi, burzyciele miast europejskich, jak Warszawa, Rotterdam, Coventry i inne.

Kiedy w r. 1905 Japonia zdecydowała anektować Koreę, przedstawiciel Teodora Roosevelta oświadczył, że ta decyzja jest normalną konsekwencją rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie i . . . zażądał za swą zgodę odpowiednich koncesji.

W r. 1900 Stany Zjednoczone brały udział w protokole bokserskim, który zakończył interwencję zbrojną w Chinach w związku z tzw. powstaniem bokserów. Nie występowały one początkowo z konkretnymi roszczeniami o terytoria na kontynencie chińskim, zadawalając się żądaniem bazy morskiej na wodach chińskich. Ale w r. 1902 USA zażądały już pod groźbą interwencji „,otwartego rynku" dla siebie na całym kontynencie chińskim, a w szczególności koncesji w Mandżurii, Chinach północnych i wzdłuż całej rzeki Jang-Tse.

Teodor Roosevelt przejawiał ogromne zainteresowanie współdziałaniem z Niemcami w grabieży Chin.

Niebawem monopoliści amerykańscy wyznali oficjalnie, że w rządzeniu światem nie chcą mieć żadnego wspólnika, że w państwie niemieckim pragną widzieć tylko narzędzie, przy pomocy którego wydobędą ka-

---

[1]) *Die Grosse Politik der europaischen Kabinette 1871—1914.* T. IX. Str. 542. Porównaj z A. Norden *Czego nas uczą dzieje Niemiec.* Warszawa 1950. Str. 201.

sztany z ognia, ale tylko dla siebie. Rodowód polityki remilitaryzacji Niemiec ma więc swoją długą historię.

W ostatnich czasach narzucenie przez USA państwom należącym do paktu atlantyckiego umowy w ramach tzw. „pomocy wojskowej“ jest wyrazem rozciągania najbrutalniejszej z form kontroli USA nad swymi partnerami. Umowy te nie tylko zapewniają Stanom Zjednoczonym prawo całkowitego dysponowania dostarczoną bronią, której wolno użyć poszczególnym państwom tylko wtedy, kiedy USA uzna to za stosowne i zgodne ze swoimi planami wojskowymi. Państwa zachodnio-europejskie zobowiązały się również do dostarczenia Ameryce wszelkich surowców i półfabrykatów, które rząd USA uzna za „materiały strategiczne“, i do przyjęcia misji amerykańskich czuwających nad wykonaniem tych umów, wyposażonych w przywileje dyplomatyczne i uprawnionych do wglądu w całokształt prac państwowych uczestników paktu, wyposażonych więc w uprawnienia nie dające się pogodzić z suwerennością tych państw.

I w tej dziedzinie imperializm amerykański stosuje wobec Wielkiej Brytanii, Francji i innych swoich satelitów jedynie te metody, które już wypróbował w r. 1898, w czasie zbrojnej interwencji na Kubie, a w latach 1900 — 1902 na Filipinach, w r. 1903 w Panamie, przy sposobności oderwana jej w drodze zbrojnego zamachu od Kolumbii, a w r. 1907 przy okupacji republiki San Domingo, w r. 1912 — podczas tłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Nicaragui, w tymże roku przy wprowadzeniu kontroli wojennej na Haiti oraz w toku całego łańcucha organizowanych przewrotów, zbrojnych napadów przeciwko dziś całkowicie zależnym od USA krajom Ameryki Środkowej i Południowej. Wiele spośród nich otrzymuje swych prezydentów, ministrów, naczelnych dowódców, wyższych urzędników administracji tylko za zgodą lub nawet z wyboru rządzących nimi poszczególnych koncernów amerykańskich. Te decydują także o treści przepisów konstytucyjnych oraz o ustawodawstwie.

Ten stan rzeczy skłonił doktora Jessupa, obecnego doradcę amerykańskiego sekretarza stanu, do wystąpienia w ostatnim wydaniu jego podręcznika prawa międzynarodowego z r. 1949 z tezą o słuszności przyznania amerykańskim koncernom takich samych uprawnień podmiotowości w stosunkach międzynarodowych, jakie przysługują tylko poszczególnym państwom.

Na uzasadnienie swej tezy dr Jessup mógłby przytoczyć nie tylko dane o tym, w jakiej mierze Li-Syn-man czy Czang-Kai-szek lub Bao-Dai są jedynie agentami-marionetkami w ręku poszczególnych monopoli amerykańskich, ale i nader ciekawe pod tym względem ustawodawstwo i traktaty niektórych państw kontynentu amerykańskiego, których głosy w ONZ służą Stanom Zjednoczonym do „sankcjonowania“ polityki agresji.

Tak np. artykuł 136 konstytucji Panamy postanawia, że „rząd USA może interweniować w każdej części republiki Panamskiej w celu

przywrócenia spokoju i porządku konstytucyjnego w razie ich naruszenia..." Na podstawie konwencji z 8 lutego 1907 r. prezydent USA mianuje generalnego dyrektora ceł w republice San Domingo oraz wszystkich współpracowników jego aparatu, który nie jest więc oczywiście aparatem republiki San Domingo, lecz administracji USA.

Takie samo postanowienie zawiera umowa między USA a rządem Haiti z 16 IX 1915 roku, uzupełniona umową z 7 IX 1934 r., na podstawie której prezydent Haiti może powierzyć kierownictwo całokształtu finansów swego państwa tylko osobie proponowanej przez prezydenta USA.

Tzw. poprawka (*Platt Amendment*), przyjęta przez Kongres amerykański 2 marca 1901 roku, upoważniła prezydenta USA do zorganizowania rządu na Kubie [1]).

Amerykańska piechota morska wylądowała nagle w stolicy Haiti, zajęła skarbiec państwowy bez względu na protesty rządu haitańskiego, a grabież i „akcja policyjna" wytłumaczone zostały jako podjęcie tych środków dla zabezpieczenia banku opanowanego przez finansjerę amerykańską — przed zamachem rewolucjonistów, w porozumieniu z dyrektorem Banku Narodowego wyznaczonym przez National City Bank of New York i działającym na zlecenie... amerykańskiego sekretarza stanu [2]).

Najazd na Haiti w r. 1915 uzasadniono bezwstydnie tym, że Haitańczycy nic nie tracą, jeżeli znajdą się pod obcym panowaniem, ponieważ sami rządzili się źle [3]).

Tak samo w gruncie rzeczy dziś motywują Truman, Acheson, Eisenhower i inni politycy koncernów amerykańskich wysyłanie amerykańskich dywizji do Europy i na Daleki Wschód oraz rozbudowę amerykańskich baz wojskowych we wszystkich zakątkach świata, nawet położonych najdalej od USA. Dlatego rząd USA, wbrew zobowiązaniom zaciągniętym w Poczdamie, nie chce wycofać swoich wojsk okupacyjnych z Niemiec Zachodnich, nie chce zgodzić się na redukcję zbrojeń, na zakaz broni atomowej itp. Na tym stanowisku ukazuje oblicze rządu prącego do zbrodni przeciw pokojowi, będącego wrogiem wolności wszystkich narodów świata.

Imperializm amerykański swoje ludobójcze oblicze odsłonił w szczególnie brutalny sposób w Korei. Sprawozdanie Specjalnej Komisji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet dowiodło, że hordy Mc Arthura i Ridgewaya dopuściły się takich zbrodni, które prześcigały nawet wyczyny hitlerowskie. Ale i w tej dziedzinie amerykańscy imperialiści są nie tylko uczniami hitlerowców. Mogą się oni również chełpić tym, że byli ich nauczycielami. Powszechnie znane są barbarzyńskie metody ekster-

---

[1]) Według Bartletta, op. cit. Str. 536.

[2]) Patrz *Congressional Record.* T. 62. Str. 875.

[3]) Patrz *Servey of International Affairs by O. J. Toynfee. 1931.* Str. 409.

minacji Indian, lyncz nad Murzynami oraz inne formy brutalnej dyskryminacji rasowej stosowanej w Stanach Zjednoczonych. Na długo zanim hitleryzm stworzył obozy koncentracyjne, amerykańscy gangsterzy zakładali podobne obozy w latach interwencji w Rosji Radzieckiej. Młodą władzę radziecką usiłowali zadusić stryczkiem głodu oraz orężem puszczonym w ruch przez własne wojska i wojska najemników, zwłaszcza finansowanych i organizowanych oraz uzbrajanych oddziałów kontrrewolucyjnych, nie gardzili też metodami inkwizycji. Na Dalekim Wschodzie i dalekiej północy Rosji Radzieckiej, gdzie przez pewien czas interwentom udawało się panoszyć, amerykańscy i brytyjscy zaborcy zakładali obozy koncentracyjne, między innymi na wyspie Muding i półwyspie Jokanga, gdzie wymordowali setki patriotów radzieckich. Imperialistyczni bandyci dokonywali tam masowych egzekucji, stosowali najwyszukańsze tortury średniowieczne, morzyli głodem jeńców, wystawiali ich nago na podbiegunowy mróz, niszczyli zarazą lub bezmyślną katorżniczą pracą. Całe wsie puszczali z dymem, grabili mienie publiczne i prywatne. Wywozili do siebie wszystko, co miało dla nich jakąkolwiek wartość. Na cele szpiegowskie i dywersyjne obracali nawet fundusze zebrane dla głodujących dzieci z krajów wyniszczonych wojną oraz inne fundusze tzw. pomocy, a używane dla próby narzucenia przemocą swojej władzy i obalenia władzy ludowej.

Tragiczne doświadczenia ludu koreańskiego są więc dziełem nie tylko kontynuatorów hitleryzmu, ale i jego mistrzów. Ale tak jak zawiodła interwencja w Rosji Radzieckiej w latach 1918 — 1920, jak zawiodły oczekiwania amerykańskich interwentów pokładane w wypiastowanych przez nich hitlerowcach, tak muszą zawieść również ich plany rozwijane obecnie, plany zbrodni dokonywanej już w Korei, a zamierzonej w stosunku do wszystkich innych narodów, przede wszystkim narodów socjalistycznych.

W zakusach swoich, mających na celu zdobycie panowania nad światem, imperializm amerykański nie czynił wyjątku z Polski. Zdradziecka burżuazja polska nie szczędziła oczywiście wysiłku, by mu w tym pomóc i przedstawić USA jako przyjaciela naszego narodu. Usiłowano przy tym bezczelnie powoływać się na więzy przyjaźni, jakie łączą masy ludowe obu krajów, scementowane wspólną czcią bojowników wolności, jak Kościuszko, Pułaski, Karge i Krzyżanowski.

Czternaście punktów Wilsona ogłoszone zostały 8 stycznia 1918 r., kiedy wpływ deklaracji bolszewickiej o narodach zamieszkujących dawne państwo carskie z 2 listopada 1917 r. i dekretu pokoju z 8 listopada 1917 r. stał się tak ogromny, że dalsze milczenie aliantów zachodnich imperialistów w sprawie aspiracji wolnościowych poszczególnych narodów stawało się dla nich niebezpieczne w obliczu fali rewolucyjnej zalewającej wówczas Europę, groziło im zupełnym zdyskredytowaniem.

Jeśli po zakończeniu pierwszej wojny światowej prezydent Wilson postawił sprawę Polski na forum międzynarodowym, stało się to tylko dlatego, że przeraził się wpływów Rewolucji Październikowej. Zależało mu też oczywiście na głosach wyborców Polaków amerykańskich. Stwierdza to bez ogródek Roman Dmowski w swej książce *Polityka polska i odbudowa państwa* (Wydanie II, Warszawa 1926 r. str. 388 i następne). Jaka to miała być Polska w koncepcji Wilsona, przypomniał Prezydent Bierut w referacie wygłoszonym na VI Plenum KC PZPR. Miała to być Polska bez dostępu do morza, bez ziem dawnego zaboru pruskiego, z Wisłą „zneutralizowaną", Polska bez zdolności do samodzielnego życia gospodarczego i politycznego.

Wilson i jego najbliższy doradca, pułkownik House, byli jak najbardziej niechętnie usposobieni do sprawy Polski. Stwierdził to endek Marian Seyda, działacz reakcyjny, którego nie można przecież podejrzewać o brak sympatii dla amerykańskiego imperializmu, w swojej pracy *Polska na przełomie dziejów — fakty i dokumenty* (Tom II, Poznań 1931 str. 223, 392, 396 i następne). Pułkownik House uważał początkowo — jak pisze Seyda — że jest nawet niemożliwe stwierdzić, iż sprawa Polski jest jednym z celów wojny. By zaś pozyskać poparcie Wilsona dla zaspokojenia egoistycznych interesów warstw posiadających, burżuazyjni politycy polscy usiłowali wpłynąć na niego przez swoich przyjaciół z rządów Włoch i Francji i spowodować ich interwencję, zresztą bez skutku, jak np. u papieża.

Sprawa odrodzenia Polski należała do najpodrzędniejszych na pokojowej konferencji paryskiej. Kutrzeba pisze, iż „nieraz miało się wrażenie, że jesteśmy łódką rzucaną przez fale ... iż nic po prostu nie znaczymy i wszystko o nas bez nas się dzieje" (*Kongres, traktat i Polska*, Warszawa 1919 r. str. 175).

Wilson, przerażony zwycięstwem Rewolucji Październikowej, początkowo myślał o utrzymaniu Polski w granicach odbudowanej Rosji kapitalistycznej. Kiedy dla celów restauracji caratu, dla celów wojny z rewolucyjną Rosją zdecydował nie bez wpływu Lloyd George'a, że należy wskrzesić potężne Niemcy, uległa zmianie jego koncepcja Polski, która miała zostać w nowej sytuacji krajem uzależnionym od Niemiec [1]).

O pozostawienie wojsk niemieckich w odradzającej się Polsce dla zabezpieczenia się przed przewrotem rewolucyjnym zabiegał nie kto inny, tylko były carofil Dmowski (strona 341 jego książki).

Kiedy w wyniku polityki młodej republiki radzieckiej odzyskanie przez Polskę niepodległości musiało się stać faktem dokonanym, stosunek Stanów Zjednoczonych do naszej ojczyzny kształtował się tylko z punktu widzenia interesów,które rokowała monopolistom amerykańskim burżuazyjna Polska. Posługując się słowami prof. Kutrzeby należy stwier-

---

[1]) Patrz Seyda, str. 175 i Dmowski, str. 334.

dzić, że to, co USA uczyniły w tej sprawie, czyniły tylko „w nadziei korzyści bądź gospodarczych, bądź politycznych" (Kutrzeba, str. 103).

Za dostawy „pomocy hooverowskiej" (pomijając nikłą część darów z pozostałości powojskowych składów artykułów żywnościowych) finansjera amerykańska wyciągnęła z Polski w postaci odsetek i innych ponad 15 milionów dolarów (do 1 marca 1939 r.), zmuszając Polskę do płacenia za towary najlichszego gatunku cen wyższych od światowych, narzucając warunki spłaty rujnujące walutę polską [1]).

Gdy w r. 1925 burżuazja polska zabiegała w Ameryce o pożyczkę w wysokości 250 milionów dolarów dla podreperowania swoich finansów, umowa, która doszła do skutku po długich staraniach Paderewskiego, została niebawem unieważniona i zastąpiona nową, na podstawie której rząd polski otrzymał z finansowego trustu Rockefellera tylko około 17,5 miliona dolarów, i to na lichwiarskich warunkach, faktycznie do 12,8%, choć emisja obligacji była pokryta wyłącznie przez Polaków amerykańskich [2]). Na jeszcze bardziej lichwiarskich warunkach udzielona została tzw. pożyczka dillonowska w r. 1925, której stopa bez amortyzacji, wliczając koszty pośrednictwa i różnych premii, wynosiła około 16%. Warunki tzw. pożyczki stabilizacyjnej w r. 1927, ustalone przez prof. Kemmerera, były jeszcze bezwzględniejsze i bardziej cyniczne w swej treści politycznej. Narzuciły one na członka Rady Banku Polskiego eksperta amerykańskiego Deweya, który stał się doradcą ministra skarbu i za jego pośrednictwem miał wgląd w całokształt finansów Polski i służył mu radami... oczywiście wiążącymi, w których formułowaniu brał udział jego konsultant prawny, powszechnie znany podżegacz wojenny John Foster Dulles [3]).

W ślad za doradczym komitetem finansowym ekspertów amerykańskich, których ściągnęła do Polski pożyczka stabilizacyjna, zaczęły rosnąć pozycje kapitalistów amerykańskich w Polsce nie tylko realizowane, jak dotychczas, za pośrednictwem koncernów niemieckich, angielskich, francuskich, belgijskich, ale i bezpośrednio.

Jednym z ich reprezentantów stał się późniejszy „latający ambasador" planu Marshalla — Averel Harriman, akcjonariusz Śląskich Zakładów Gieschego. Hitlerowskie plany agresji przeciw Polsce, wskutek ścisłego powiązania monopolistów amerykańskich z niemieckimi, w niczym więc nie mogły zagrażać amerykańskim pozycjom w naszym kraju,

---

[1]) Patrz E. Rose *Bilans trzech lat od odzyskania niepodległości.* Warszawa 1923. Str. 170 i następne oraz publikacja Ligi Narodów pt. *Relief Deliveries and Relief Loans 1919—1923*, Genewa 1923. Str. 25.

[2]) Patrz Biliński *Wspomnienia i dokumenty.* T. II. Str. 279 oraz Barański *O program współpracy z zagranicznym kapitałem, Przemysł i handel* 1927, nr 12. Str. 357.

[3]) Patrz Władysław Grabski *Dwa programy.* Warszawa 1927 i DzURP 1927, nr 88. Poz. 789.

pozycjom żyłowania naszych bogactw i naszych mas ludowych. Toteż rzecznik tych interesów w amerykańskiej Izbie Reprezentantów, Hamilton Fisch, oświadczył 5 kwietnia 1939 r., że nie należy poświęcać życia nawet jednego amerykańskiego żołnierza chociażby za pół tuzina Gdańsków.

Wtórował mu zaś James E. van Zandt, który w przemówieniu z 6 maja 1939 r. oświadczył: „Jeśli chodzi o Hitlera, to chciałbym wyrazić opinię, że tak długo, jak idzie na Wschód, oddalając się od Stanów Zjednoczonych, jestem zadowolony“ [1]).

Nieuniknione sprzeczności tkwiące w imperializmie sprawiły, że Hitler idąc na Wschód poszedł i na Zachód. Stany Zjednoczone stanęły wobec konkurenta, który nie zgodził się na dzielenie z nimi panowania nad światem, ani też nie chciał odrabiać tylko dla nich „brudnej roboty“ na Wschodzie.

Ameryka znalazła się w stanie wojny z Hitlerem wbrew woli swego rządu.

Celem wojny nie mógł być podział świata. Sprawiedliwa wojna z faszyzmem, której olbrzymią, przeważającą część brzemienia dźwigały na swych barkach narody radzieckie, miała przynieść wolność narodom i bezpieczeństwo mimo intryg imperialistów snujących własne, grabieżcze cele.

Przeciw zakusom imperialistów na tę wolność, przeciw ich planom zamachu na prawo każdego człowieka i narodu do życia i pokoju walczą dziś setki milionów ludzi na całym świecie. Walczy również i naród polski, przeciwko którego granicom i wolności judzi imperializm amerykański wczorajszych katów z SS, śmiertelnych wrogów naszego socjalistycznego budownictwa.

Nauczone doświadczeniem lat, które stały się progiem drugiej wojny światowej, masy ludowe na całym świecie stają się coraz czujniejsze wobec knowań ludobójców zza oceanu. Stawiają one coraz skuteczniejszy opór planom snutym za biurkami ministrów rządów imperialistycznych i dzieło walki o pokój biorą w swoje ręce. Wyniki Apelu o Pakt Pokoju są świadectwem wciąż rosnącej siły, o którą muszą się rozbić plany podżegaczy wojennych. Bezustanny wzrost świadomości i szeregów światowego ruchu obrońców pokoju, ciągły wzrost siły państw socjalistycznych, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki, ostoja sił światowych broniących pokoju, rosnący opór krajów kolonialnych i zależnych są rękojmią tego, że spisek gangsterów amerykańskiego imperializmu przeciw pokojowi może być udaremniony, że siły pokoju i postępu zdolne są zniweczyć podłe plany sił wstecznictwa i wojny.

---

[1]) *Congressional records.* 1939. T. 84. Str. 1347, 1548, 1955.

FRANCISZEK TRAWNICKI
Warszawa

REMILITARYZACJA JAPONII

Podpisanie w dniu 8 września 1951 r. „traktatu pokojowego“ z Japonią w San Francisco oraz warunki, w jakich został zawarty ten traktat, ponownie zwróciły uwagę całego świata na Daleki Wschód. Podpisanie tego traktatu oraz równoczesne zawarcie amerykańsko-japońskiego paktu bezpieczeństwa podporządkowały interesy Japonii imperialistom amerykańskim, uczyniły z Japonii oficjalnego i jawnego sojusznika agresywnego imperializmu amerykańskiego prowadzącego zbrodniczą wojnę w Korei, przygotowującego nową wojnę na Dalekim Wschodzie.

Po konferencji w San Francisco remilitaryzacja Japonii wstąpiła w nowy etap. Faktycznie zaczęła się ona natychmiast po kapitulacji Japonii.

Japonia składa się z łańcucha wysp rozciągających się z północy na południe. Ludność jej liczyła na dzień 1 lipca 1950 r. ponad 83 miliony 800 tysięcy. Powiększa się ta liczba corocznie o około milion osób. Japonia jest krajem wysoko uprzemysłowionym.

Dla Japonii są charakterystyczne: religia — szintoizm, według której imperator jest bogiem, oraz zaibatsu — trusty o olbrzymiej potędze. Potęga ta wypływała z koncentracji całego handlu, finansów, żeglugi, transportu, kopalń, przemysłu jedwabniczego, cukrowniczego, zbrojeniowego i chemicznego w rękach 8 rodzin, a mianowicie: Mitsui, Mitsubisi, Sumitomo, Jasuda, Suzuki, Asano i Akura. Ogólna wartość majątku zaibatsu stanowiła 20% ogólnej wartości majątku narodowego Japonii. Majątek jednego tylko barona Mitsui był mniej więcej równy majątkowi samego imperatora.

Wreszcie Japonia to kraj wielkich obszarników-feudałów. Przed wojną około 50 tysięcy obszarników, posiadających mniej niż 1% gospodarstw rolnych, władało 21% ziemi ornej. Obszarnicy są jednym z filarów militaryzmu japońskiego.

Klęska Japonii w ostatniej wojnie światowej nie podważyła potęgi zaibatsu, majątków obszarniczych ani nie naruszyła uprawnień imperatora.

Kapitulacja Japonii nastąpiła w dniu 2 września 1945 r. Przed kapitulacją sprawę Japonii omówiono na szeregu konferencji międzynarodowych, a mianowicie: w Kairze — w grudniu 1943 r., w Jałcie — w lutym 1945 r. i w Poczdamie — w lipcu 1945 r.

W Kairze i w Jałcie omawiano przeważnie sprawy terytorialne, sprawy zwrotu ziem zagrabionych przez Japonię, a należących do ZSRR, Chin itp. (Formoza, Wyspy Peskadorskie, południowa część wyspy Sachalin, Wyspy Kurylskie). Postanowiono również przyznać niepodległość Korei.

W Poczdamie uzgodniono co do Japonii sprawę dalszego prowadzenia wojny, przystąpienia do niej Związku Radzieckiego. W 3 miesiące po zakończeniu wojny w Europie opracowano warunki kapitulacji Japonii i postanowiono, że po kapitulacji Japonia powinna ulec całkowitemu rozbrojeniu, postanowiono zniszczyć społeczne podstawy militaryzmu japońskiego (zaibatsu i obszarników). Postanowiono ukarać zbrodniarzy wojennych, doprowadzić do demokratyzacji Japonii przez zapewnienie narodowi japońskiemu swobód demokratycznych, popierać organizacje demokratyczne.

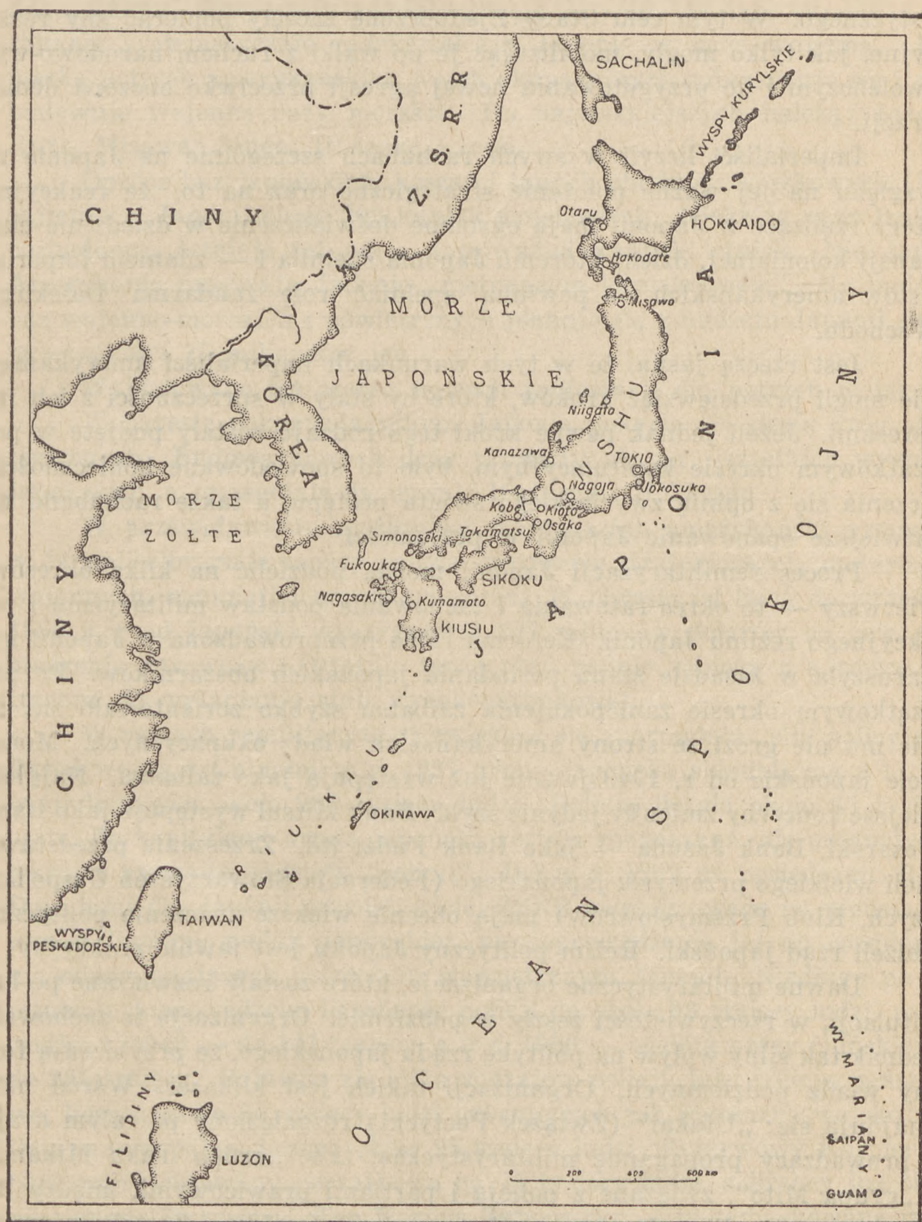
Podpisując akt kapitulacyjny Japonia zobowiązała się przestrzegać postanowienia deklaracji poczdamskiej.

Kapitulacja nastąpiła po rozgromieniu przez wojska radzieckie armii kwantungskiej, która była ostoją militaryzmu japońskiego. Po kapitulacji armia lądowa, flota wojenno-morska i powietrzna zostały rozbrojone, personel wojskowy — zdemobilizowany, sztaby — rozwiązane. Niektórzy znani faszyści zajmujący kierownicze stanowiska w armii i rządzie, ci, którzy najzupełniej jawnie byli twórcami japońskich planów agresji, jak: Todżo, Koiso, Araki i inni, zostali aresztowani i przekazani sądom wojennym. Usunięto z aparatu rządowego kilka tysięcy faszystów. Organizacje militarystyczne zostały rozwiązane.

Kroki te, przedsięwzięte przez amerykańskie władze okupacyjne, nie stały jednak w sprzeczności z interesami imperializmu amerykańskiego. Aby zrozumieć politykę amerykańską w Japonii, należy sobie uświadomić następujące fakty:

Wojna prowadzona przez USA przeciwko Japonii miała charakter imperialistyczny, a mianowicie zniszczenie Japonii, jako głównego rywala USA na Pacyfiku, i ugruntowanie panowania Stanów Zjednoczonych w tej części świata.

Skutki drugiej wojny światowej zawiodły jednak imperialistów amerykańskich. Głównym jej następstwem było zaostrzenie kryzysu systemu kapitalistycznego, wyrażające się między innymi w zaostrzeniu kryzysu systemu kolonialnego, w ogromnym wzmocnieniu ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych (Chiny, Indie, Indochiny, Indonezja, Filipiny, Burma itd.).



Mapka Japonii

Usunąwszy ze swej drogi rywala — Japonię, a także dzięki osłabieniu imperializmów brytyjskiego i francuskiego USA stały się po drugiej wojnie światowej najsilniejszym państwem świata kapitalistycznego i naturalnym biegiem spraw ujęły w swe ręce rolę zbawcy systemu kapitalistycznego. W tym celu Stany Zjednoczone zaczęły popierać siły reakcyjne, jak tylko mogły, mobilizując je do walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym i do przygotowania nowej agresji przeciwko obozowi demokracji.

Imperialiści liczyli w swych rachubach szczególnie na Japonię ze względu na jej ważne położenie strategiczne oraz na to, że reakcyjne sfery rządzące w Japonii mają ogromne doświadczenie w dziedzinie ekspansji kolonialnej, dzięki któremu Japonia spełniła i — zdaniem imperialistów amerykańskich — powinna spełniać rolę żandarma Dalekiego Wschodu.

Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach imperialiści amerykańscy nie mogli przedsięwziąć kroków, które by stały w sprzeczności z ich interesami. Jeżeli jednak pewne kroki tego rodzaju zostały podjęte w początkowym okresie kapitulacyjnym, było to spowodowane koniecznością liczenia się z opinią zwycięskiego świata postępu, a także rachubami na łatwiejsze opanowanie Japonii w przyszłości.

Proces remilitaryzacji Japonii można podzielić na kilka okresów. Pierwszy — to okres ratowania i zachowania podstaw militaryzmu i reakcyjnego reżimu Japonii. Reforma rolna przeprowadzona w Japonii nie naruszyła w zasadzie stanu posiadania japońskich obszarników. Po początkowym okresie zaniepokojenia zaibatsu szybko zorientowało się, że nic mu nie grozi ze strony amerykańskich władz okupacyjnych. Monopole japońskie od r. 1949 jawnie już występują jako zaibatsu. Najgłośniejsze koncerny zmieniły jedynie szyld: Bank Mitsui występuje jako Bank Cesarski, Bank Jasuda — jako Bank Fudżi itd. Zrzeszenie przedstawicieli wielkiego przemysłu japońskiego (Federacja Stowarzyszeń Gospodarczych, Klub Przemysłowców) mają obecnie większe znaczenie polityczne aniżeli rząd japoński. Reżim polityczny Japonii jest jawnie reakcyjny.

Dawne militarystyczne organizacje, które zostały rozwiązane po kapitulacji, w rzeczywistości zeszły w podziemie. Organizacje te zachowały jednak tak silny wpływ na politykę rządu japońskiego, że przybierają formy władz podziemnych. Organizacji takich jest kilkaset. Wśród nich znajdują się: „Utakai" (Związek Poetycki) rozgałęziony po całym kraju i prowadzący propagandę militarystyczną, tzw. „grupa Taku Mikami" i „grupa Mito", związane z policją i partiami prawicowymi, między innymi z partią liberalną — partią premiera Joszidy. Zostały również utworzone nowe podziemne organizacje militarystyczne.

Drugi etap remilitaryzacji Japonii rozpoczął się w r. 1948. Data ta nie jest przypadkowa. W swych przygotowaniach do stworzenia bloku antyradzieckiego Amerykanie liczyli początkowo na Chiny Czang Kai-

szeka. Pokonaną Japonię trzymano w rezerwie. W r. 1948, kiedy rysuje się ostateczny krach polityki amerykańskiej w Chinach, Ameryka zaczyna zwracać większą uwagę na Japonię. Nie wystarcza już amerykańskiemu imperializmowi zachowywanie podstaw militaryzmu i reakcyjnego reżimu. Rozpoczęto remilitaryzację Japonii. W tym okresie Amerykanie systematycznie przekształcają Japonię w bazę wojenną. Pod maską potrzeb amerykańskich wojsk okupacyjnych odbudowuje się i rozbudowuje wojenne bazy morskie. Do najważniejszych należą: Jokota, Kure, Misawa, Jonga, Itadzuke i inne.

Oprócz baz japońskich, koszar i innych obiektów wojskowych USA zajmuje w Japonii około 200 lotnisk wojskowych. Niektóre są w trakcie rozbudowy. Istnieje też wiele nowowybudowanych lotnisk. Nie darmo Amerykanie nazywają Japonię „nietonącym lotniskowcem". Na budowę baz wojenno-morskich i powietrznych planuje się z budżetu Japonii sumy w wysokości 25 miliardów jen.

Wybudowano też szereg nowych radiostacji dla potrzeb wojska.

W okresie pokapitulacyjnym Japonia pokryła się siecią dróg strategicznych. Budowę nowych dróg prowadzi się na wszystkich wyspach japońskich, a szczególnie na wyspie Huszima i Hokkaido.

W przewidywaniu możliwości wojny sztab amerykański gromadzi w Japonii olbrzymie zapasy paliwa, surowców strategicznych, materiałów wojennych, amunicji i umundurowania. W okresie od lipca do września 1950 r. rząd japoński wyasygnował 257 milionów dolarów na cele gromadzenia surowców. Ostatnio tenże rząd usilnie zabiega o surowce potrzebne do wytapiania stali wysokogatunkowej.

W ramach remilitaryzacji zwiększa się anormalnie „siły policyjne". Przed wojną z Chinami w r. 1937 armia japońska składała się z 17 dywizji liczących około 200 tysięcy ludzi. Policja liczyła około 65 tysięcy osób. Po kapitulacji armia japońska została rozwiązana, ale pojawiły się wkrótce rozmaite oddziały „policji". Już w r. 1949 na posiedzeniu Rady Doradczej dla Japonii przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę na nieustanny wzrost liczebny policji japońskiej, na doprowadzenie jej do rozmiarów nie odpowiadających potrzebom wewnętrznym Japonii. Niedługo po kapitulacji doprowadzono liczebność policji do około 93 tysięcy ludzi, w początku r. 1948 — do 141 tysięcy, a w r. 1950 — według prasy chińskiej — do 265 tysięcy. Pojawiło się kilka rodzajów policji, jak: policja państwowa, licząca około 30 tysięcy ludzi uzbrojonych jak regularne wojsko; policja municypalna, licząca około 95 tysięcy ludzi; Rezerwowy Korpus Policji, zaprojektowany początkowo na 75 tysięcy ludzi, a liczący już obecnie ponad 150 tysięcy. Ten Korpus Rezerwowy — to zamaskowane jądro przyszłej armii.

Oprócz tych istnieją inne paramilitarne oddziały wojskowe, jak np. Korpus dla Zagospodarowania Ziem Leżących Odłogiem, liczący ponad 120 tysięcy ludzi. Składa się on ze zdemobilizowanych żołnierzy i ofice-

rów nadesłanych przez Biuro Demobilizacyjne. Jest on zorganizowany na wzór wojskowy. Zadaniem tego Korpusu jest budowa lotnisk wojskowych. Kierują nim byli generałowie japońscy.

Szczególną uwagę należy zwrócić na Rezerwowy Korpus Policji. Został on powołany do życia rozkazem Mac Arthura w lipcu 1950 r., zaraz po rozpoczęciu agresji na Koreę. Struktura tego „Korpusu“ i charakter jego uzbrojenia świadczą o tym, że jest to właściwie jądro przyszłej armii japońskiej. Do „Korpusu“ przyjmuje się oficerów i podoficerów byłej armii japońskiej. Instruktorzy — to Amerykanie. W skład uzbrojenia wchodzi artyleria i broń pancerna. Struktura została skopiowana ze struktury byłej armii japońskiej, jedynie zmieniła się nazwa.

Sprawami floty wojennej zajmuje się Urząd Ochrony Morskiej, który w Japonii nazywają Ministerstwem Floty Wojennej. Został on utworzony w r. 1948. Wówczas miał do swej dyspozycji 125 okrętów o łącznym tonażu 50 tysięcy ton oraz 10 tysięcy oficerów i marynarzy. W październiku 1950 r. Mac Arthur polecił zwiększyć liczbę oficerów i marynarzy o dalsze 8 tysięcy, a flotę do 225 tysięcy ton. Obecnie Urząd Ochrony Morskiej dysponuje 300 okrętami i prowadzi budowę nowych okrętów wojennych. Odbudowuje się także stare okręty wojenne. Na polecenie Mac Arthura wydobywa się z dna morskiego zatopione wielkie jednostki morskie, między innymi w Kure i innych portach Japonii.

Dla spraw lotnictwa wojskowego amerykańskie władze stworzyły Urząd Bezpieczeństwa w Powietrzu. Urząd ten pracuje pod bezpośrednim kierownictwem władz amerykańskich. W r. 1950 rozpoczęto gorączkowe werbowanie byłych lotników japońskich oraz personelu nawigacyjnego. Werbunkiem kieruje generał japoński Nemoto. Do końca marca 1951 r. przygotowano listę 1400 pilotów, 800 nawigatorów oraz 350 radiotelegrafistów. Lotnicy japońscy rozpoczęli dokształcanie się na amerykańskich samolotach odrzutowych.

Dążąc do jak najszybszego zmontowania potęgi militarnej Japonii Mac Arthur wydał w grudniu 1950 r. tajny rozkaz w sprawie przygotowań do powołania armii liczącej milion ludzi oraz budowy floty o wyporności 500 tysięcy ton i lotnictwa składającego się z tysiąca aparatów.

Z remilitaryzacją wiąże się sprawa zwalniania zbrodniarzy wojennych. Już w r. 1945 Mac Arthur zaczął samowolnie chronić przed odpowiedzialnością przedstawicieli zaibatsu. Później, wobec wprowadzenia w życie planów remilitaryzacji, Stany Zjednoczone odczuwały brak „doświadczonych ludzi“. Nic więc dziwnego, że w r. 1948 minister spraw wojskowych USA Royall zaczął nawoływać do zwolnienia japońskich zbrodniarzy wojennych w drodze amnestii. Royall mówiąc o przedstawicielach zaibatsu powiedział, że byli to ludzie najzdolniejsi i najdoświadczeńsi... Usługi ich mogłyby się w dużej mierze przyczynić do odrodzenia gospodarczego Japonii. O jakie „odrodzenie gospodarcze“ chodzi, nie trudno się domyślić.

Wypuszczanie na wolność zbrodniarzy wojennych nabierało coraz szybszego tempa. Mac Arthur otoczył się doradcami — byłymi generałami japońskimi. Na Taiwan wysłano byłych władców japońskich Taiwanu jako specjalistów w sprawach obrony tej wyspy. Przedterminowe zwalnianie zbrodniarzy dotyczyło nawet tych, którzy zostali skazani przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy. Mimo protestów krajów sojuszniczych wypuszczono na wolność byłego ministra spraw zagranicznych Maomor Sigemitsu, wybitnego organizatora agresji japońskiej, a w swoim czasie ministra do spraw tzw. „wszechazjatyckiej sfery jednoczesnego rozkwitu". Do października 1950 r. wypuszczono na wolność 13 000 zbrodniarzy wojennych, finansistów, przemysłowców oraz byłych oficerów armii japońskiej. Oficerowie, szczególnie ci, którzy ukończyli szkołę wojenną w latach 1944—1945, zasilają szeregi Rezerwowego Korpusu Policji. Dużą wymowę ma wiadomość, że dzięki Amerykanom zbrodniarz wojenny Issi Siro, twórca bomby Issi (napełnionej bakcylami dżumy), kieruje obecnie w pobliżu Tokio instytutem „naukowo-doświadczalnym" przeprowadzającym badania nad bronią bakteriologiczną. Do tych badań naukowych używa się często koreańskich jeńców wojennych jako królików doświadczalnych.

17 lutego 1951 r. została utworzona w Japonii specjalna komisja, która bada akta zbrodniarzy wojennych celem wypuszczenia ich na wolność. W wyniku pracy tej komisji i na skutek poparcia zastępcy Mac Arthura, Ridgwaya, w czerwcu 1951 r. przywrócono prawa polityczne 70 tysiącom zbrodniarzy wojennych.

Przemysł wojenny rozpoczął na nowo produkcję. Od samego początku Mac Arthur prowadził politykę sabotowania postanowień poczdamskich dotyczących przystosowania japońskiego przemysłu wojennego do potrzeb pokojowych. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłu metalowego i chemicznego zostały wydzielone i oddane pod zarząd amerykańskiej administracji wojskowej. W ten sposób uratowano ponad 300 fabryk samolotów, 178 fabryk broni i innych przedsiębiorstw produkujących materiały wojenne. Proces wciągania japońskiego przemysłu do produkcji wojennej rozpoczął się na większą skalę w r. 1949, wzmocnił się jeszcze bardziej w r. 1950, biorąc udział w przygotowaniu agresji imperialistów amerykańskich w Korei. Od lutego 1950 r. fabryki wielkich koncernów (Mitsubisi, Nippon, Kajaku i inne) wykonują wojenne zamówienia amerykańskie na działa dalekonośne i przeciwpancerne, czołgi, samochody pancerne, materiały wybuchowe i różne chemikalia potrzebne do produkcji wojennej. Celem zapewnienia wykonania zamówień wojskowych sporządzono plan zwiększenia produkcji stali. Uruchomiono też niektóre dotychczas nieczynne przedsiębiorstwa przemysłu naftowego. Fabryka farmaceutyczna Meeke w Omuta, należąca do koncernu Mitsui Chemical, zaprzestała produkować lekarstwa, rozpoczęła natomiast produkcję materia-





łów wybuchowych. Wiele wielkich przedsiębiorstw całkowicie jest zajętych naprawą i remontem amerykańskiej broni, czołgów itp.

Sztab Mac Arthura opracował plany dalszego wzrostu produkcji wojennej na rok 1951. W roku tym fabryki japońskie miały wyprodukować dużą ilość broni pancernej, okrętów wojennych i transportowych. Produkcja ma być przeprowadzona pod nadzorem inżynierów amerykańskich. Począwszy od 1 stycznia 1951 r. niektóre zakłady japońskiego przemysłu wojennego rozpoczęły pracę na trzy zmiany.

Radziecka *Prawda* z 14 marca 1951 r. podaje, że kapitały zainwestowane po wojnie w przedsiębiorstwach wojennych wynoszą 20 miliardów jen.

Przygotowanie i rozpoczęcie agresji amerykańskiej w Korei wpłynęło szczególnie na przyspieszenie remilitaryzacji Japonii. Według oficjalnych danych japońskich od chwili rozpoczęcia wojny koreańskiej do dnia 26 listopada 1950 r. specjalne zamówienia udzielone przemysłowi japońskiemu opiewały na sumę 162 milionów dolarów. Z zamówień amerykańskich korzystają jednak prawie wyłącznie wielkie koncerny japońskie, które są też najbardziej zainteresowane w dalszym rozszerzaniu wojny. W lipcu 1950 r. dyrektor Banku Cesarskiego (dawniej Banku Mitsui) stwierdził, że „część olbrzymich funduszów wyasygnowanych przez USA na cele wojenne została oczywiście ulokowana w Japonii, co wpłynie pomyślnie na gospodarkę tego kraju. Wojna wzmogła popyt na cement, węgiel, tabor kolejowy, wojna wywołuje konieczność korzystania z japońskiej marynarki handlowej". Wydział zaopatrzenia VIII amii amerykańskiej w krótkim czasie zwiększył tempo swych zamówień w Japonii z kilku tysięcy dolarów dziennie do ponad miliona dolarów dziennie. Wobec gwałtownego zwiększenia japońskiej produkcji w lipcu 1950 roku sztab Mac Arthura opracował specjalny program importu surowców i zaopatrzenia przemysłu wojennego w tanią energię elektryczną.

Japonia stała się główną amerykańską bazą wypadową. W kilka miesięcy po rozpoczęciu wojny w Korei na 8 dywizji amerykańskich biorących udział w wojnie koreańskiej 4 dywizje przybyły bezpośrednio z Japonii, gdzie stanowiły część wojsk okupacyjnych.

Oczywiście Japończycy biorą bezpośredni udział w akcjach na Korei. Dotyczy to zarówno floty japońskiej, jak i samych żołnierzy. Prasa japońska donosi, że dowództwo amerykańskie korzysta z okrętów japońskich do transportów wojennych przeznaczonych dla Korei. Zezwolono w tym celu statkom japońskim swobodnie zawijać do portów amerykańskich. Japońskie statki i okręty mogą bez kontroli poruszać się na wodach terytorialnych Korei. Prasa zasygnalizowała również udział flotylli japońskich poławiaczy min przy wybrzeżach Korei. W operacjach desantowych w Inczonie wzięło udział około 30 tysięcy Japończyków, szczególnie przy pracach inżynieryjnych i transportowych. Duża liczba wojsk

japońskich została przyłączona do wojsk amerykańskich w Korei, w tym około 10 tysięcy „policjantów" z Rezerwowego Korpusu Policji. Wielu Japończyków wchodzi w skład amerykańskich sił pomocniczych, głównie jeśli chodzi o siły lotnicze.

Udział Japończyków w akcjach bojowych na Korei potwierdza również i prasa amerykańska, mimo że władze amerykańskie usiłują zatuszować sprawę. *Evening Star* na początku roku bieżącego podał, że „pełna historia udziału Japończyków w wojnie na Korei nie jest rozgłaszana ze względu na to, że Japonia jest jeszcze formalnie państwem wrogim", *Telepress* 2 czerwca 1950 r. oceniał liczbę Japończyków bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanych w operacjach na Korei jako siły pomocnicze na 140 000 ludzi.

Jak wynika z wyżej przytoczonych faktów, remilitaryzacja Japonii jest w pełnym toku. Niemal każde posunięcie amerykańskie na terenie Japonii ma na celu jej przyspieszenie. Temu celowi służy, jak zaznaczono na wstępie, traktat pokojowy z Japonią zawarty we wrześniu 1951 r. i amerykańsko-japoński „pakt bezpieczeństwa".

Remilitaryzacja Japonii, odbywająca się przy nieustannym łamaniu przyjętych przez USA zobowiązań międzynarodowych, nie dokonywa się jednak łatwo. Napotyka szereg olbrzymich trudności.

Niewątpliwie klęski amerykańskie w Korei w dużym stopniu ostudziły zapał militarystów japońskich do remilitaryzacji. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że Japończycy dążąc do wyzyskania trudnej sytuacji Amerykanów na Dalekim Wschodzie szantażowali wszelkimi siłami i szantażują w dalszym ciągu Stany Zjednoczone, aby wyciągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie ze sprawy remilitaryzacji Japonii.

Remilitaryzacja spotyka się również z ostrym sprzeciwem samego narodu japońskiego. Jak podaje *New York Times* z 8 stycznia 1951 r.: „Atmosfera w Tokio (po ogłoszeniu noworocznego orędzia Mac Arthura do narodu japońskiego, zapowiadającego remilitaryzację) daleka jest od entuzjazmu. W najlepszym wypadku można spodziewać się ostrego podziału opinii publicznej". Francuski *Le Monde* pisze otwarcie 2 stycznia 1951 r.: „Japończycy źle się odnoszą do sprawy remilitaryzacji Japonii. Jedynie koła rządzące i konserwatywne żądają prawa do samoobrony". Podczas pobytu Dullesa w Tokio otrzymał on tysiące listów protestujących przeciwko remilitaryzacji i żądających zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego. Przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem wszechstronnego traktatu pokojowego wystąpił w marcu 1951 r. Zjazd Rady Generalnej Związków Zawodowych. Ogólnokrajowy Patriotyczny Ruch o Zawarcie Wszechstronnego Traktatu Pokojowego rozpoczął kampanię zbierania podpisów pod Apelem żądającym zawarcia traktatu pokojowego ze wszystkimi sojusznikami. Do 4 kwietnia 1951 r. zebrano milion 503 tysiące podpisów. Kierowniczy udział w walce o pokój i przeciwko remili-

taryzacji bierze Japońska Partia Komunistyczna mimo represji „sądów pokazowych“, konfiskaty i zakazu ukazywania się prasy komunistycznej.

Jest rzeczą jasną, że w tej sytuacji, mając przeciwko sobie cały naród japoński, premier Joszida woli uprzedzać swych kolegów, aby byli „ostrożni i rozsądni w rozmowach na temat uzbrojenia“.

Podpisanie traktatu w San Francisco oraz zawarcie amerykańsko-japońskiego paktu bezpieczeństwa wywołało nową burzę protestów w Japonii. Protesty te przybrały najrozmaitsze formy — od rozrzucenia dużej ilości ulotek, których treść skierowana jest przeciwko separatystycznemu traktatowi pokoju w mieście Osaka, poprzez ogłaszanie głodówki przez kapłanów buddyjskich w Tokio, poprzez rozwieszenie na okres 20 dni żałobnych flag przez mieszkańców wyspy Amami, oderwanej wbrew woli ludności od swej macierzy. Jak donosi prasa japońska, jedynie w sztabie skrajnie reakcyjnej, a rządzącej Partii Liberalnej wyrażone zostało zadowolenie z podpisania dwóch dokumentów czyniących z Japonii kolonię amerykańską.

Sprawa remilitaryzacji Japonii napotyka również wiele trudności w samych Stanach Zjednoczonych. Naród amerykański nie zdążył jeszcze zapomnieć, jak to uzbrojona po zęby Japonia napadła na flotę amerykańską w Pearl Harbour. Według obliczeń osławionego Instytutu Gallupa co najmniej 25% Amerykanów sprzeciwia się remilitaryzacji Japonii.

Nie jest też tajemnicą, że „traktat w San Francisco“ nie został podpisany przez najważniejsze państwa Azji, co jest wiele znaczącą klęską dyplomatyczną Stanów Zjednoczonych.

Dużo kłopotów przysparza Ameryce opozycja Wielkiej Brytanii wobec remilitaryzacji oraz wobec montowania agresywnego paktu Pacyfiku. Niechęć Wielkiej Brytanii do posunięć imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie płynie z kilku źródeł.

Przede wszystkim imperialiści amerykańscy wyraźnie dążą do wyeliminowania Wielkiej Brytanii z Dalekiego Wschodu. Anglia nie otrzymała zaproszenia do wzięcia udziału w pakcie Pacyfiku. Natomiast przez zaproszenie do tegoż paktu Australii i Nowej Zelandii, bez uprzedniego porozumienia się z Wielką Brytanią, Stany Zjednoczone dążą do dalszego rozluźnienia więzi łączącej Wielką Brytanię z jej dominiami na Pacyfiku.

Nie należy też pominąć faktu, że USA, również nie licząc się z wolą imperialistów brytyjskich, ofiarowują Japonii brytyjską południowo-wschodnią Azję jako teren ekspansji ekonomicznej i społecznej. Sprzeczności między dwoma imperializmami były tak wielkie, że USA były zmuszone wysłać do Londynu specjalnego swego przedstawiciela w osobie Dullesa z zadaniem przywołania imperialistów brytyjskich do porządku.

Olbrzymią wreszcie trudnością dla amerykańskiej polityki remilitaryzacji Japonii jest pokojowa polityka ZSRR, Chin Ludowych, całego obozu socjalizmu i pokoju — dążenie tych państw do zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Japonią, opartego na przyjętych przez wiel-

kie mocarstwa zobowiązaniach w Kairze, Jałcie i Poczdamie. Związek Radziecki i Chiny Ludowe bezustannie demaskują amerykańską politykę remilitaryzacji Japonii i machinacje amerykańskie na Dalekim Wschodzie. Ostatnie noty radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Japonią wykazują dobitnie, do czego dąży polityka amerykańska w Japonii. Owoce tych machinacji nigdy nie zostaną uznane przez miłujące pokój narody ani też przez sam naród japoński. Skazane są one z góry na niepowodzenie, tak jak skończyły się one w Chinach i innych krajach Azji.

JAN RACIBORSKI
Warszawa

EGIPT W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ NARODOWĄ I WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Ostatnio światowa demokratyczna opinia publiczna z wytężoną uwagą obserwuje wydarzenia odbywające się w Egipcie w związku z wypowiedzeniem przez rząd egipski układu z Wielką Brytanią z 1936 r. oraz konwencji w sprawie Sudanu z r. 1899. Jesteśmy świadkami wzmożenia się walki narodowo-wyzwoleńczej narodu egipskiego. Naród egipski domagając się przywrócenia swej ojczyźnie niepodległości i suwerenności żąda natychmiastowego wycofania brytyjskich wojsk okupacyjnych ze strefy Kanału Sueskiego, żąda wyzwolenia Egiptu spod ucisku imperialistycznego.

*

Walka o narodowe i społeczne wyzwolenie krajów kolonialnych i zależnych wzmaga się coraz bardziej od czasu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała w dziejach ludzkości nową epokę, epokę klęski kapitalizmu i triumfu wolności. Ruch narodowowyzwoleńczy narodów uciskanych stracił po „Październiku" charakter izolowanych wystąpień. Walczące o wyzwolenie spod jarzma imperialistycznego narody kolonii i krajów zależnych występują jako sojusznicy proletariatu, mas pracujących wszystkich krajów w walce przeciw imperializmowi. „Era niczym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii oraz krajów zależnych — wskazuje Józef Stalin — minęła. Nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era budzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji". [1])

---

[1]) Józef Stalin *Dzieła.* Wydanie K i W. T. X. Str. 244.

Druga wojna światowa, klęska zadana przez Związek Radziecki faszyzmowi niemieckiemu i militaryzmowi japońskiemu pogłębiła ogólny kryzys kapitalizmu. Kryzys ten wyraża się m. in. we wzmaganiu się fali narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych. Front wyzwoleńczy antyimperialistycznej walki rozszerza się coraz silniej na narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Najdobitniejszym wyrazem nowego historycznego etapu ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludów kolonialnych i zależnych jest zwycięstwo kilkasetmilionowego narodu chińskiego, który przepędził reakcyjną klikę kuomintangowską oraz interwentów amerykańskich i utworzył Chińską Republikę Ludową. Zwycięstwo narodu chińskiego jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym, które wydatnie pomnożyło siły antyimperialistycznego obozu demokratycznego, zapoczątkowało nową chlubną kartę w dziejach walki wyzwoleńczej narodów Azji. Dowodem tego jest bohaterska walka narodu koreańskiego, wzmaganie się walki narodowo-wyzwoleńczej ludu Vietnamu, Malai, Filipin, Burmy itd. Zwycięstwo narodu chińskiego i sukcesy ludu chińskiego pod kierownictwem sławnej Partii Komunistycznej na polu odbudowy zniszczonego kraju i budowy nowego, szczęśliwego życia wzmogły zdecydowanie walkę narodów ujarzmionych o wolność i niepodległość. Zwycięstwo to oświetla narodom kolonialnym drogę w ich walce przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Jest ono w szczególności jednym z czynników przyspieszających wzmaganie się walk wyzwoleńczych ludów Bliskiego Wschodu i wśród nich walki narodu egipskiego o niepodległość, o usunięcie wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego, przeciwko próbom wciągnięcia Egiptu do agresywnego bloku anglo-amerykańskiego.

Kruszy się w swych posadach imperium Jego Królewskiej Mości ujarzmiające od kilku wieków setki milionów ludzi różnych kontynentów.

Pod potężnymi uderzeniami fali walki narodowo-wyzwoleńczej ludów kolonialnych i zależnych drżą posady imperializmu, śmiertelnego wroga ludzkości!

*

Budowę Kanału Sueskiego, który wzmógł zainteresowania Wielkiej Brytanii Egiptem, rozpoczął francuski inżynier Ferdynand Lesseps w roku 1859. To gigantyczne, jak na owe czasy, budownictwo popierał rząd francuski, który uzyskał od rządu egipskiego zezwolenie na przekopanie kanału. Zaangażowano dziesiątki tysięcy egipskich robotników, którzy pracowali przy budowie w straszliwych warunkach. Kanał został otwarty w r. 1869.

Formalnie należy do Egiptu. Rząd egipski przekazał koncesję na kanał międzynarodowej Spółce Kanału Sueskiego, która eksploatuje go

dotychczas. Ważność koncesji, rozpoczynająca się od dnia otwarcia kanału, ustalona została na 99 lat i ma skończyć się w r. 1968. W zarządzie Towarzystwa Kanału Sueskiego zasiada obecnie 32 członków: 16 Francuzów, 10 Brytyjczyków, 4 Egipcjan, 1 Holender i 1 Amerykanin. Mimo tej obsady personalnej w Zarządzie Towarzystwa faktycznym gospodarzem kanału od dawna jest Wielka Brytania, ponieważ 45% akcji Towarzystwa należy do rządu angielskiego, reszta akcji zaś znajduje się u drobnych posiadaczy.

Kanał Sueski jest jednym z największych pod względem rozmiarów i najważniejszym pod względem znaczenia kanałów świata kapitalistycznego. Łączy on Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym, oddzielonym poprzednio Przesmykiem Sueskim. Długość kanału wynosi 166 km, szerokość — 119 m, a głębokość — 12,8 m. Mogą przez niego przepływać statki o wyporności do 45 000 ton. Znaczenie gospodarcze i strategiczne kanału polega przede wszystkim na tym, że skraca on drogę morską z Europy do krajów Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku w porównaniu z drogą dokoła Afryki. Przez kanał przepływa każdego roku w obu kierunkach przeciętnie 6000 statków przewożących dziesiątki milionów ton ładunków i setki tysięcy pasażerów. Według francuskiego biuletynu finansowo-ekonomicznego *Service Économique et Financiere* w r. 1950 przewieziono przez Kanał Sueski około 82 miliony ton różnych ładunków.

Wielkie dochody ciągnie Towarzystwo Kanału Sueskiego z opłat w wysokości 8 szylingów od tony ładunku, pobieranych przez Towarzystwo od statków za przejazd przez kanał, jak również za każdego pasażera. Budowa kanału kosztowała 400 milionów franków złotych, a dochody Towarzystwa w latach 1870—1930 wyniosły 3,5 miliarda franków. Większość tych dochodów wpływa do kas rządu brytyjskiego, natomiast Egipt otrzymuje tylko 7% dochodu. W r. 1950 według danych biuletynu *Statist* czyste dochody Wielkiej Brytanii z eksploatacji Kanału Sueskiego wyniosły przeszło 63 miliony funtów szterlingów.

Najwięcej statków przepływa przez Kanał Sueski z kierunku wschodniego (kraje rejonu Oceanu Indyjskiego i Spokojnego) ku Europie i Ameryce. Statki te, głównie brytyjsko-amerykańskie i francuskie, wiozą surowce i inne bogactwa eksploatowane w krajach kolonialnych i zależnych Azji, Afryki i Australii. Przez Kanał Sueski przechodzi 94% całego angielskiego importu kauczuku, prawie cały import rudy cynkowej, miedzi i cyny, 90% juty, konopi oraz duża ilość innych towarów. Przed drugą wojną światową statki angielskie stanowiły 52,5% wszystkich statków przepływających przez kanał. Pozostałe statki należały do Niemiec, Włoch, Francji, Holandii i innych krajów. Po drugiej wojnie przez kanał przepływa coraz więcej statków amerykańskich.

Panowanie brytyjskie na Kanale Sueskim, a zatem w całym Egipcie, opiera się nie tylko na pozycjach ekonomicznych i finansowych, lecz

także na siłach zbrojnych. Na przedpolu kanału Wielka Brytania wybudowała szereg baz morskich dla okrętów wojennych. Do najważniejszych baz należą: Famagusta na Cyprze, Port Said i Aleksandria na wybrzeżu Egiptu, Suez i Akaba na Morzu Czerwonym, Aden, Perin i Sokotra w przejściu z Morza Czerwonego do Oceanu Indyjskiego. Wreszcie sama strefa Kanału Sueskiego okupowana jest przez wojska brytyjskie i stanowi największą ze wszystkich baz wojennych Anglii na Bliskim Wschodzie. Strefa Kanału Sueskiego jest wielkim obozem wojskowym (stacjonuje tam obecnie ponad 100 tysięcy wojska), pokrytym umocnieniami, lotniskami itp. Razem z wyżej wymienionymi bazami strefa Kanału Sueskiego pozostaje zbrojnym bastionem panowania brytyjskiego na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, przez który, a dalej przez Kanał Sueski przechodzą szlaki handlowe i komunikacyjne z Europy do krajów rejonu Oceanów Indyjskiego i Spokojnego. Bazy wojskowe na terytorium Egiptu odgrywają poważną rolę w agresywnych planach imperialistów, którzy w przygotowanej przez nich wojnie chcieliby stąd atakować południowe obszary Związku Radzieckiego oraz kraje demokracji ludowej.

W tym czasie, gdy powstały plany wybudowania kanału, Anglia przeszkadzała wszelkimi sposobami temu przedsięwzięciu. Kontrolowała ona wówczas drogę morską wokół Afryki i obawiała się, że kanał podważy niepodzielne brytyjskie panowanie w Indiach i innych krajach Dalekiego Wschodu. Na żądanie Anglii rząd turecki usiłował zmusić Egipt, który znajdował się wówczas pod kontrolą Turcji, do zerwania umowy z Francją i cofnięcia zezwolenia na kopanie kanału na swym terytorium. Gdy mimo to umowa nie została zerwana, rząd turecki naciskał na Egipt, aby ten nie dostarczał dla potrzeb budownictwa siły roboczej, bez której nie mogło ono być prowadzone.

Wbrew planom brytyjskim Kanał Sueski został wybudowany. Wtedy imperialiści brytyjscy postanowili za wszelką cenę zagarnąć go w swoje ręce. W r. 1875 władcy z Londynu zmusili chedywa egipskiego Ismaillia do odprzedania Towarzystwu tych 45% akcji, które były w posiadaniu rządu egipskiego. Anglia stała się od razu jednym z głównych współwłaścicieli kanału. Sprzedane akcje kosztowały Egipt 20 000 robotników, którzy zmarli w czasie prac nad kanałem, i 400 milionów franków w złocie, które musiał zapłacić za akcje. Nabyte akcje kosztowały Anglię tylko 100 milionów franków.

Zdobywszy mocne stanowisko finansowe w Towarzystwie Kanału Sueskiego Anglia przystąpiła do umacniania swych pozycji wojskowych, gospodarczych i politycznych w Egipcie. Działo się to kosztem interesów Francji, która wówczas miała wielkie wpływy w Egipcie. Polityka brytyjska wobec Egiptu stawała się coraz bardziej agresywna, ponieważ burżuazja brytyjska dążyła do pełnego opanowania Egiptu, jako kraju o dużym znaczeniu strategicznym i gospodarczym, a ponadto do utworzenia im-

perium afrykańsko-brytyjskiego. Wzrastająca ingerencja brytyjska w sprawy Egiptu oraz ucisk podatkowy (minister finansów w rządzie egipskim był Brytyjczykiem) wywoływały coraz większe oburzenie w narodzie egipskim. Posłusznym narzędziem w rękach imperialistów brytyjskich w ujarzmianiu narodu egipskiego byli obszarnicy feudalni. W r. 1881 patriotyczne elementy spośród drobnej burżuazji, inteligencji i oficerów, grupujące się wokół pułkownika Arabi-Paszy, wystąpiły zbrojnie przeciw panoszeniu się Anglików i uległemu im rządowi egipskiemu. Ruch ten głoszący hasło: „Egipt dla Egipcjan“ został poparty przez szerokie masy straszliwie wyzyskiwanego chłopstwa i dlatego przybrał dosyć szerokie, aczkolwiek nie zorganizowane rozmiary. W r. 1882 flota brytyjska zbombardowała Aleksandrię, a wojsko brytyjskie, po krwawym stłumieniu tego pierwszego odruchu narodu egipskiego przeciw obcej agresji, okupowało cały Egipt.

Więcej trudności mieli imperialiści brytyjscy z podbojem Sudanu, olbrzymiego basenu górnego Nilu, kraju większego od Egiptu i zamieszkałego przez wojownicze plemiona arabskie.

W r. 1881 powstał w Sudanie, pod hasłami religijnymi ruch wyzwoleńczy przeciw obcemu panowaniu, kierowany przez Mahdiego (Mahomed-Ahmed). W walce z mahdystami Anglicy ponieśli wówczas klęskę, a Sudan stał się państwem niepodległym.

W tym czasie między Anglią a Francją toczyła się ostra rywalizacja o panowanie w Afryce. W r. 1896 rząd francuski wysłał korpus ekspedycyjny na podbój Sudanu. Anglia, zagrożona przez aspiracje imperializmu francuskiego, dążyła do szybkiego zgniecenia ruchu wyzwoleńczego mahdystów i do zajęcia Sudanu. W r. 1898 wojska angielsko-egipskie pod dowództwem lorda Kitchenera zajęły stolicę Sudanu, Omdurman. O bestialstwie brytyjskich kolonistów świadczy fakt, że przy zdobywaniu tego miasta nie brano żołnierzy do niewoli, lecz tylko ich mordowano. Brytyjscy „cywilizatorzy“ zamordowali wówczas 30 000 Sudańczyków. Deputowany Marley oświadczył w Izbie Gmin 5 czerwca 1899 r., że „oficerowie brytyjscy robili sobie breloki z paznokci mahdystów“. W dalszym pochodzie na południe Sudanu wojska Kitchenera natknęły się w mieście Faszodzie na francuski korpus ekspedycyjny, który rościł sobie również pretensje do podboju Sudanu. Rywalizacja brytyjsko-francuska groziła wybuchem konfliktu zbrojnego między obu imperialistycznymi państwami. Francja jednak ustąpiła w obawie, że wojna angielsko-francuska wzmocni siły Niemiec bismarckowskich, głównego przeciwnika Francji w Europie. Po opanowaniu Sudanu rząd brytyjski zawarł w r. 1899 z rządem egipskim układ o kondominium (wspólnym zarządzaniu) nad Sudanem. Oczywiście, nie mogło być mowy o praktycznym udziale Egiptu w kondominium, gdyż sam Egipt był faktycznie kolonią brytyjską.

Po opanowaniu Egiptu i Sudanu imperialiści brytyjscy rozpoczęli umacnianie tam swego panowania ekonomicznego. Rozwijający się w tym

czasie angielski przemysł tekstylny potrzebował surowców. W celu uniezależnienia się od Ameryki, skąd importowano bawełnę, Anglicy przystąpili do utworzenia w Egipcie własnej bazy surowcowej. Kapitał zagraniczny, głównie angielski, budował w Egipcie potężny system irygacyjny wyzyskując do tego wody Nilu. Większość gruntów Egiptu i Sudanu została zajęta pod kapitalistyczne plantacje bawełny. Działo się to kosztem uprawy innych kultur, a gospodarka egipska przybrała charakter ekonomii kolonialnej jednokierunkowej, zależnej od wahań światowego rynku bawełnianego. Wraz ze wzrostem liczby plantacji bawełny rosła eksploatacja i nędza chłopa egipskiego (fellaha). Ponosił on koszty budowy i utrzymania systemu irygacyjnego, z którego sam korzystał w niewielkich rozmiarach. Plantatorzy wykupywali ziemię chłopską, a chłop zwiększał armię bezrobotnych albo, w najlepszym wypadku, szedł do pracy na plantacjach za nędzną zapłatę. Jednocześnie w Egipcie rosło znaczenie burżuazji, najczęściej związanej z obcymi bankami.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Wielka Brytania ogłosiła 18 grudnia 1914 r. protektorat nad Egiptem, uzasadniając to tym, że Egipt, jako część imperium otomańskiego, jest terytorium wrogim. Wraz z przekształceniem Egiptu w protektorat brytyjski na ludność Egiptu spadły ogromne koszty utrzymania armii brytyjskiej stacjonującej na jego terytorium, a ponadto ludność, traktowana jak niewolnicy, wykonywała ciężkie prace usługowe na rzecz armii angielskiej.

Zakończenie pierwszej wojny światowej (1914—1918) przyniosło wzmożoną eksploatację i zwiększyło ucisk polityczny narodu egipskiego przez imperialistów brytyjskich. Szerokie masy ludności egipskiej zaczęły coraz silniej domagać się niepodległości Egiptu, wycofania z kraju wojsk brytyjskich. Aktywizowała się burżuazja narodowa, dążąc do wymuszenia ustępstw od Anglii w drodze petraktacji. W tym celu została wybrana tzw. Delegacja Egipska (po arabsku Wafd, która następnie wyrosła w partię), której zadaniem miała być obrona interesów Egiptu wobec Anglii oraz na pokojowej konferencji paryskiej. Założycielem i przywódcą Wafdu był Zaglul Pasza. Gdy Anglicy odmówili jakichkolwiek pertraktacji z nacjonalistami egipskimi, przetoczyła się przez Egipt silna fala demonstracji, strajków i starć zbrojnych z brytyjskimi wojskami okupacyjnymi. Ruch ten był niezorganizowany, a przywódcy z burżuazji narodowej okazali się chwiejni i niezdecydowani. Opór został krwawo stłumiony przez okupantów brytyjskich. Fala walk narodowo-wyzwoleńczych zmusiła jednak imperialistów brytyjskich do uznania w r. 1922 formalnej niepodległości Egiptu, z zachowaniem statutu okupacyjnego. Ustępstwo to nic nie zmieniło w sytuacji Egiptu, a celem ustępstwa brytyjskiego było oszukanie narodu egipskiego i osłabienie jego oporu.

Po narzuceniu statutu z r. 1922 fala oporu narodu egipskiego opadła, znaczna część burżuazji narodowej przeszła do obozu antyrewolucyjnego,

reakcyjnego. Nie trwało to jednak długo. W r. 1924 Zaglul Pasza, który był wówczas premierem, pod naporem opinii szerokich mas narodu wysłał do rządu brytyjskiego notę, w której protestował przeciwko temu, że na czele armii egipskiej znajduje się Brytyjczyk i że w armii tej są oficerowie brytyjscy. Protest egipski odrzucono. Wybuchły silne rozruchy antybrytyjskie, krwawo stłumione przez Anglię. Wafdystowski rząd Zaglula Paszy został obalony, do władzy powołano rząd reakcyjny, uległy rozkazom imperializmu angielskiego, opierający się na zdradzieckich, antynarodowych feudałach.

Egipski ruch narodowo-wyzwoleńczy w latach powojennych był słaby. Wafd, a szczególnie jego przywódcy reprezentujący egipską burżuazję, wyrastającą na dużą siłę w kraju, oraz jednoczący znaczne masy chłopów i część robotników pod hasłami walki o niepodległość i konstytucję, sprowadzał walkę do niekończących się pertraktacji dyplomatycznych z Anglią. Celem tych pertraktacji było głównie zabezpieczenie interesów burżuazji.

Ruch robotniczy osiągnął w tym okresie znaczne rozmiary. W roku 1921 powstała Egipska Partia Komunistyczna, powstały również klasowe związki zawodowe. Egipska Partia Komunistyczna wysunęła następujące hasła: całkowitą niepodległość Egiptu i Sudanu, wycofanie brytyjskich wojsk, zniesienie kapitulacji, anulowanie egipskiego zadłużenia wobec zagranicy, 8-godzinny dzień pracy, konfiskatę ziem obszarniczych i majątków kapitalistów zagranicznych oraz rozdzielenie tych ziem między chłopów bezrolnych i małorolnych, progresywne podatki, swobodę organizowania się itp. Hasła Partii Komunistycznej mobilizowały robotników i chłopów; wpływy Partii rosły. To przejęło strachem rząd wafdystowski, który w r. 1924 rozwiązał Partię Komunistyczną oraz klasowe związki zawodowe, wtrącając przywódców do więzień i prześladując członków partii.

Mimo tych niepowodzeń szerokie masy narodu egipskiego nie ustawały w walce o niepodległość ojczyzny i o poprawę sytuacji ekonomicznej. Antybrytyjskie i antyfeudalne rozruchy w okresie światowego kryzysu ekonomicznego (1929—1933) świadczyły o wzroście świadomości egipskich mas ludowych.

W końcu r. 1935 podniosła się znów fala rewolucyjna w Egipcie. Walka narodu abisyńskiego przeciw agresji faszystowskich Włoch wywołała współczucie wielkich mas narodu egipskiego, wzmogła solidarność antyimperialistyczną. Na początku r. 1936 miały miejsce antyimperialistyczne wystąpienia młodzieży egipskiej, przede wszystkim studentów, które przybrały potężne rozmiary. Młodzież w Kairze swymi wystąpieniami doprowadziła do walk ulicznych z wojskami brytyjskimi. W miastach odbywały się demonstracje, zwiększała się fala strajków. Pod naciskiem narodu egipskiego oraz pod wpływem trudności w polityce śród-

ziemnomorskiej, wywołanych wzrostem siły faszystowskich Włoch, Wielka Brytania zmuszona była w r. 1936 zgodzić się na nowe ustępstwa wobec Egiptu i zastąpić statut okupacyjny z r. 1922 układem anglo-egipskim.

Układ przewidywał wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu, lecz zezwalał na ich zatrzymanie w strefie Kanału Sueskiego. W czasie wojny wojska brytyjskie miały prawo korzystać z całego obszaru egipskiego oraz ze środków komunikacyjnych w celu przeprowadzania operacji wojennych. Układ określał liczbę wojsk brytyjskich w strefie kanału na 10 000 żołnierzy. W Sudanie utrzymano stan określony umową o kondominium z r. 1889.

Układ z r. 1936 był poniżającym dla Egiptu dokumentem, podyktowanym przez kolonizatorów brytyjskich i umacniał ich panowanie w kraju. Utrzymywał on dotychczasowy decydujący wpływ imperialistów angielskich na politykę zagraniczną i wewnętrzną Egiptu. Układ miał obowiązywać do r. 1956. Dokument ten podpisał obecny premier Nahas Pasza (wówczas był również premierem oraz przywódcą Wafdu). Wkrótce potem rząd wafdystowski został obalony przez Anglików, a do władzy doszedł reakcyjny rząd Muhameda Mahmuda.

W latach przed drugą wojną światową walki narodowo-wyzwoleńcze mas egipskich mimo terroru reakcyjnego rządu, popieranego przez imperialistów brytyjskich przybierały bardzo potężne rozmiary, np. jesienią 1938 r. w Kairze, podczas burzliwej demonstracji rozpędzonej przez wojsko raniono 60 policjantów i 40 demonstrantów. Coraz aktywniej występował proletariat, którego świadomość rosła w walce o utrzymanie już wywalczonych praw i swobód. Zakazano wszelkich zebrań robotniczych, faktycznie uniemożliwiono strajki, zamknięto prawie wszystkie gazety wafdystowskie.

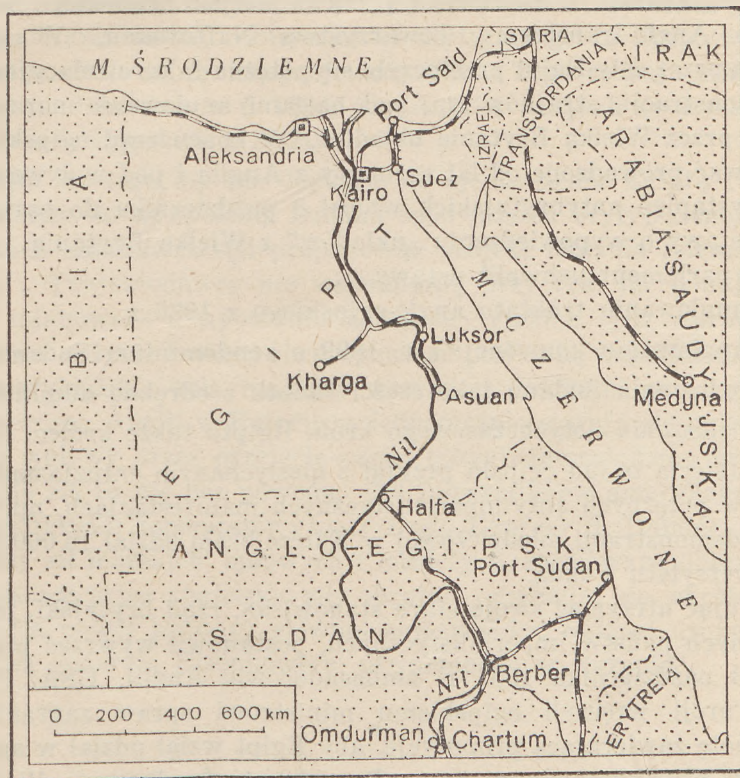
W czasie drugiej wojny światowej Egipt zachował neutralność i dopiero na jesieni 1944 r. wypowiedział wojnę Niemcom hitlerowskim. Przez cały czas wojny Egipt doznawał ciężarów wzmożonej eksploatacji brytyjskiej. Wszelkie odruchy niezadowolenia ze strony narodu egipskiego były ostro tłumione. Ten stan rzeczy wzmógł jeszcze bardziej nastroje antybrytyjskie.

*

Pod naciskiem wzmagającej się walki narodowo-wyzwoleńczej rząd egipski przystąpił wkrótce po zakończeniu wojny do pertraktacji z Anglią o zmianę traktatu z r. 1936. Imperialiści brytyjscy zgodzili się na rewizję traktatu, lecz na taką, jaka zapewniłaby im na długie lata faktyczną okupację Egiptu. Warunki brytyjskie były następujące: utworzenie anglo-egipskiej rady dla obrony Egiptu i Kanału Sueskiego; zapewnienie Anglii prawa wprowadzenia jej wojsk na terytorium Egiptu, jeśli rząd brytyjski uzna, że bezpieczeństwo Egiptu jest zagrożone; zachowanie w Egipcie brytyjskich baz powietrznych i morskich; w Sudanie sytuacja

pozostaje bez zmian. Te upokarzające warunki brytyjskie zostały odrzucone przez delegację egipską, lecz ówczesny premier, reakcjonista, przedstawiciel obszarników i proangielskiej burżuazji Sidki Pasza podpisał z Bevinem układ na powyższych warunkach.

Zdrada Sidki Paszy została zdemaskowana. W Egipcie wybuchło wielkie oburzenie. Na ulicach Kairu, Aleksandrii i innych miast odbywały się potężne demonstracje studentów, robotników, inteligencji oraz wszystkich patriotycznych elementów narodu egipskiego. Pod naciskiem opinii publicznej i gniewu ludu rząd Sidki Paszy upadł, a haniebny układ nie został ratyfikowany.



Mapka Egiptu

Wkrótce potem rząd egipski wniósł sprawę na forum ONZ, która będąc opanowana przez imperialistów anglosaskich nie powzięła żadnej decyzji co do ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Wtedy to naród egipski i wszystkie narody Bliskiego Wschodu przekonały się, kto jest prawdziwym obrońcą ich praw i niezależności narodowej. Związek Radziecki, poparty przez kraje demokracji ludowej, stoczył w ONZ walkę o wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu i innych krajów Bliskiego Wschodu.

Rozmowy anglo-egipskie w sprawie rewizji układu z r. 1936 zostały wznowione w lecie 1950 r. Pod naciskiem narodu rozpoczął je rząd Nahas Paszy, który w wyniku zwycięstwa Wafdu w wyborach w r. 1950 znowu objął rządy.

Rozmowy jednak nie dały żadnych rezultatów. Imperializm brytyjski nie chciał zgodzić się na uznanie słusznych i sprawiedliwych protestów narodu egipskiego.

W lecie 1951 r. wzmógł się ruch przeciw angielskiej okupacji. Niewątpliwie bodźcem do tego było i zwycięstwo rewolucji w Chinach, i bohaterska walka ludu Korei oraz ochotników chińskich przeciwko imperialistycznej agresji, i bohaterska postawa narodu irańskiego w walce przeciwko Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu. W sierpniu i wrześniu przez cały Egipt przetoczyła się potężna fala rewolucyjna w postaci demonstracji, strajków itp. pod hasłami anulowania narzuconych Egiptowi przez Wielką Brytanię układów. W końcu rząd egipski postanowił zerwać prowadzone od lat rozmowy z Anglią i pod wpływem burzliwych wystąpień antybrytyjskich wniósł 8 października do parlamentu projekt ustawy o wypowiedzeniu „układów“ z Wielką Brytanią. 15 października parlament uchwalił ustawy o:

1. anulowaniu traktatu anglo-egipskiego z 1936 r.,
2. anulowaniu konwencji z r. 1899 o kondominium Sudanu,
3. ogłoszeniu Sudanu jako części Egiptu z odrębną administracją,
4. ogłoszeniu dotychczasowego króla Egiptu także królem Sudanu.

Posunięcia te lud egipski przyjął z niesłychanym entuzjazmem, wyrażonym w potężnych antyimperialistycznych manifestacjach, np. w jednej tylko demonstracji młodzieżowej w Kairze brało udział 10 000 studentów Uniwersytetu Fuada.

Usiłując utrzymać swoje stare stanowiska, rząd brytyjski, przy poparciu innych państw imperialistycznych, postanowił wywrzeć presję na Egipt. 13 października 1951 r. ambasadorowie Anglii, USA, Francji, a także Turcji wręczyli egipskiemu ministrowi spraw zagranicznych wspólną notę zawierającą propozycje, aby Egipt wziął udział w agresywnym bloku bliskowschodnim, tzw. „Dowództwie Środkowego Wschodu“, tworzonym rzekomo dla obrony Bliskiego Wschodu: faktycznie stanowiącym filię agresywnego paktu atlantyckiego. Przyjęcie tej propozycji oznaczałoby, że w Egipcie nie tylko pozostaną wojska angielskie, które byłyby wtedy przemianowane na wojska „sojusznicze“, lecz że przyłączą się do nich jeszcze i wojska amerykańskie. Jest rzeczą zupełnie naturalną, iż rząd egipski pod naciskiem opinii narodu z oburzeniem odrzucił te nowe pretensje imperialistów. Minister spraw zagranicznych Egiptu Salah El Din Pasza, wyrażając dobitnie rozpowszechnioną ogólnie na Bliskim Wschodzie opinię, oświadczył, że „jesteśmy o wiele mniej zaniepokojeni niebezpieczeństwem, jakie rzekomo grozi Egiptowi ze strony ZSRR,

aniżeli trwającą nadal okupacją naszego terytorium przez Wielką Brytanię...“

Na groźbę utraty ważnych baz strategicznych i kolosalnych bogactw naturalnych imperialiści angielscy odpowiedzieli kulami i terrorem. Wojska brytyjskie okupują obecnie całą strefę Kanału Sueskiego, do której ściągane są nowe oddziały wojskowe z najcięższym uzbrojeniem. W okupowanej strefie wojska brytyjskie dokonują prowokacyjnych napadów na spokojną ludność egipską i dokonują potwornych masakr. W ostatnich tygodniach ziemię egipską zrosiła krew setek pomordowanych i poranionych Egipcjan. Churchill zapowiada cynicznie, że „krew poleje się w Egipcie“ uważając, że jest to jedyna droga do wymuszenia „poszanowania praw angielskich“. Imperialiści brytyjscy grożą Egiptowi głodem przez pozbawienie go życiodajnej wody Nilu. Tego rodzaju szantaż głodowy już miał miejsce w r. 1924, gdy Anglicy zażądali (i uzyskali) wycofania wojsk egipskich z Sudanu.

Dążąc do tego, by nie dopuścić do zjednoczenia Egiptu i Sudanu, a tym samym do wyzwolenia Sudanu spod jarzma brytyjskiego, Anglicy w ostatnich czasach zaczęli propagować projekt nadania Sudanowi „samorządu“. Projektodawcy nie wspominają przy tym nic o najważniejszym, a mianowicie o wycofaniu wojsk brytyjskich. Dla wprowadzenia tych planów w życie Londyn chce wyzyskać posłuszną imperialistom ONZ.

Amerykańskie koła rządzące wszelkimi środkami popierają interwencję zbrojną Anglii w Egipcie, a jednocześnie starają się umocnić także swoje wpływy przez przejęcie części pozycji imperializmu brytyjskiego. Dzieje się to nie bez powodu. Cel imperialistów amerykańskich dosyć jasno określił komentator gazety *Daily Express* H. Dundes, który pisał: „Bazy sił morskich, lądowych i lotniczych, zajmowane obecnie zgodnie z układem przez angielskie siły zbrojne, przydadzą się wkrótce jako... ośrodek dla nowej kwatery głównej sojuszników, będącej uzupełnieniem dowództwa generała Eisenhowera, utworzonego w Europie“.

*

Żadne akty gwałtu interwentów anglo-amerykańskich nie zastraszyły narodu egipskiego. W całym kraju odbywają się potężne demonstracje przeciwko okupantom angielskim. Opór narodu egipskiego wzmaga się. Świadczy to o dojrzewającej świadomości politycznej ludu egipskiego, który zrywając pęta angielskiej kolonizacji daje do zrozumienia całemu światu, że jest przeciwko wszelkiemu uciskowi, przeciwko imperializmowi.

Na czele walki ludu egipskiego stoją robotnicy, chłopi oraz rewolucyjna część studentów egipskich. Coraz aktywniejszy udział w walce biorą kobiety egipskie, odczuwające najsilniej jarzmo ucisku imperialistycz-

nego i feudalnego. Rewolucyjne masy ludowe wysuwają dwa zasadnicze żądania: wolności narodowej i sprawiedliwości społecznej dla milionów fellahów, robotników i inteligencji, żyjących w straszliwych warunkach wyzysku i ucisku.

Młodzież egipska odgrywa poważną rolę w walce narodu egipskiego. W styczniu 1951 r. robotnicy i studenci, udawszy się pod gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zmusili ministra Salah El Dine, aby przyrzekł publicznie, że ani jeden oddział egipski nie zostanie wysłany do Korei. W lutym 1951 r. studenci zredagowali, a następnie rozkolportowali szeroko ulotki wzywające do uznania uchwał Warszawskiego Kongresu Pokoju, do zaprzestania represji wobec bojowników o pokój i domagające się jednocześnie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu. To robotnicy i studenci egipscy zmusili rząd Nahas Paszy do zerwania wszelkich traktatów z Anglią.

Rząd egipski, reprezentujący klasy posiadające, a przede wszystkim burżuazję, zdaje sobie sprawę z nastrojów ludu egipskiego. Rząd stoi w obliczu ruchu narodowo-wyzwoleńczego i walki o wyzwolenie społeczne i aby utrzymać się przy władzy, z ruchem tym musi się liczyć. Burżuazja egipska widzi w ruchu narodowo-wyzwoleńczym także zabezpieczenie własnych interesów przed zachłannym imperializmem. Burżuazja nie zmierza do zmiany istniejącego systemu ucisku i ujarzmienia mas pracujących, lecz przez targi z imperializmem brytyjskim oraz z imperializmem amerykańskim dąży do tego, by wymóc częściowe ustępstwa polityczne i gospodarcze dla siebie, dążąc do zdobycia szerszego prawa do wyzyskiwania klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, do zdobycia władzy dotychczas ograniczonej przez wpływy imperializmu. Ostatnie jednak słowo — zwycięskie słowo — będzie miał lud egipski.

*

Agresywnym planom imperializmu lud Egiptu już zadał potężny cios. Na Bliskim Wschodzie pęka dalsze ogniwo w łańcuchu imperialistycznym opasującym kraje kolonialne i zależne. Potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy wstrząsa wszystkimi niemal krajami kolonialnymi, które są ożywione wolą odzyskania niepodległości narodowej i wolności społecznej.

Aktyw nauczycieli
Warsz. Ośr. Nauki o Polsce

WOBEC ZAGADNIEŃ NOWEJ KONSTYTUCJI POLSKI LUDOWEJ

Zagadnienia związane z uchwaleniem nowej konstytucji Polski Ludowej są obecnie dla nauczycieli nauki o Polsce najważniejszym problemem w realizacji programu. Konstytucja, najważniejszy dokument obrazujący nasze osiągnięcia w zakresie budownictwa socjalizmu i otwierający dalsze perspektywy, powinna stać się aktem mobilizującym szerokie masy społeczeństwa do nowych wysiłków. Nauczyciel, odpowiedzialny za kształtowanie świadomości politycznej młodego pokolenia, musi poważnie przygotować się do zadań związanych z popularyzacją ustawy konstytucyjnej. Powinien przede wszystkim rozważyć jej miejsce na tle całości programu nauki o społeczeństwie i nauki o Polsce, zarówno pod względem metodologicznym, jak i merytorycznym. [1])

Pod względem metodologicznym zagadnienia zmian ustrojowych powiążemy w klasach X i XI z nauką o bazie i nadbudowie, tak wszechstronnie rozwiniętą ostatnio w pracach Józefa Stalina. Młodzież już wie, że „baza jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju; nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje policzne, prawne i inne“ [2]).

Zagadnienia nowych form ustrojowych rozważać więc będziemy jako element nadbudowy politycznej, pamiętając stale o wzajemnym związku między bazą ekonomiczną a jej nadbudową: 1. zmiany w bazie ekonomicznej powodują powstanie odpowiadających im nowych instytucji politycznych, 2. nadbudowa wywiera ze swej strony wpływ na bazę. Wynika z tego wniosek, że nową konstytucję analizować należy w najściślejszym związku z przeobrażeniem struktury ekonomiczno-społecznej, jakie dokonało się w Polsce Ludowej, z drugiej strony spróbujemy określić jej rolę w przyspieszeniu dalszego rozwoju świadomego budownictwa socjalizmu.

Zasadnicze przemiany ekonomiczne i społeczne w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, prawidłowości tego procesu poznała mło-

---

[1]) Cenną pomocą będą: Wstępne artykuły programowe, które ukazały się już w nrze 5 *Nowych Dróg*“ r. 1951.

[2]) Józef Stalin *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, 1950.

dzież w kursie nauki o społeczeństwie w klasie X. Natomiast w klasie XI zanalizujemy konkretny historycznie tok przeobrażeń w Polsce Ludowej (dział IV programu), podkreślając jego szczególne właściwości.

Uspołecznienie środków produkcji dokonało się niejednolicie w przemyśle i w rolnictwie, co pogłębia dysproporcję w tempie rozwoju sił wytwórczych w tych dwóch dziedzinach gospodarki.

Stwierdzimy, że przejęcie ziemi przez chłopów dokonało się nie w drodze nacjonalizacji, jak w ZSRR, lecz na podstawie reformy demokratycznej, dekretu PKWN z 6 września 1944 r. Reforma ta stanowiła jednak nie tylko likwidację obszarnictwa i przeżytków feudalizmu na wsi. Dokonana z inicjatywy i przy pomocy klasy robotniczej, stała się mocną podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zapoczątkowała formy socjalistycznej produkcji w rolnictwie przez wydzielenie obszarów pod Państwowe Gospodarstwa Rolne. W zasadzie panującym w rolnictwie stał się wprawdzie typ gospodarki drobnotowarowej, stopniowo jednak w latach następnych (zwłaszcza od r. 1948) zaczęły powstawać coraz liczniej — na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń — spółdzielnie produkcyjne, jako pierwsze formy kolektywnej gospodarki chłopskiej, rozszerzającej zasięg sektora socjalistycznego na wsi.

Znacznie szybciej dokonał się przełom ku socjalistycznemu systemowi produkcji w przemyśle dzięki samorzutnemu przejęciu zakładów pracy przez załogi robotnicze. Dokonaną już faktycznie na drodze rewolucyjnej likwidację pozycji kapitalistów w przemyśle potwierdziła i utrwaliła ustawa Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 r. Przejęcie przez państwo ludowe bogactw naturalnych kraju, przemysłu, środków transportu i łączności, aparatu finansowego (banków) i opanowanie kierownictwa handlu zagranicznego stanowiło ostateczne obalenie rodzimego kapitalizmu oraz wyzwolenie narodu od zależności ekonomicznej i politycznej, narzuconej przez obcy kapitał. Ponieważ wyzwolenie to dokonało się w warunkach trwającej jeszcze wojny, a następnie — pod ochroną zwycięskiej armii radzieckiej, uniknęliśmy groźby agresji zbrojnej; tylko sojusz z ZSRR zabezpieczył nas przed niechybną wrogą interwencją imperialistów.

Przejęcie przez państwo ludowe kluczowych pozycji gospodarki stworzyło też realną możliwość planowania gospodarczego. W ten sposób aktywna rola państwa w ekonomii zapewniła dalszy rozwój naszego kraju w kierunku socjalizmu.

Już w toku odbudowy zniszczeń wojennych zapoczątkowany został proces socjalistycznej industrializacji.

Wyniki realizacji planu trzyletniego przyniosły poważne osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy przemysłu i zmiany jego struktury przez szybszy wzrost wytwórczości środków produkcji.

Rozpoczęło się wyrównywanie dysproporcji przedwojennych występujących w poszczególnych gałęziach oraz w rozmieszczeniu terenowym

przemysłu. Zaznaczyło się też bardziej celowe wyzyskanie bogactw naturalnych kraju (np. produktów pochodnych węgla).

Młodzież przy naszej pomocy powinna dostrzec, jak wymiana rynkowa została stopniowo podporządkowana kierownictwu państwa. Gdy kapitaliści, wyparci z przemysłu, czynili wszelkie wysiłki, aby opanować dziedzinę obrotu towarowego, rozstrzygająca „bitwa o handel" w r. 1948 zapewniła ostateczne zwycięstwo sektora socjalistycznego w hurcie oraz stopniowo rosnącą jego przewagę w handlu detalicznym.

W ten sposób ekonomiczna siła sektora kapitalistycznego została w mieście skutecznie złamana, a zasięg jego na wsi skurczył się i opiera się głównie na kułakach.

Na podstawie bezpośredniej obserwacji młodzież stwierdzi, że tempo dokonujących się przeobrażeń wzrosło niesłychanie od r. 1950, tj. od początku realizacji zadań Planu Sześcioletniego, planu „rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu".

Dwuletnie sukcesy osiągnięte w latach 1950 i 1951 poznała młodzież na podstawie kwartalnych i rocznych sprawozdań Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Liczby obrazujące szybki wzrost przemysłu ciężkiego, zwłaszcza hutnictwa, różnych gałęzi przemysłu maszynowego, energetyki, przemysłu chemicznego, produkcji traktorów, samochodów itp. należy interpretować w związku z procesem socjalistycznej przebudowy całej gospodarki narodowej, a więc także w związku z rolnictwem. Wystąpią wyraźne różnice między tempem industrializacji a tempem rozwoju drobnotowarowej w swej masie indywidualnej gospodarki w rolnictwie.

Według oceny wicepremiera Minca w referacie z 9 X 1951 r.[1]) „dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa są nieuniknione i na dłuższy okres są zjawiskiem towarzyszącym naszemu rozwojowi gospodarczemu". Poświęcimy im dość czasu w pracy z młodzieżą, aby uzbroić ją w argumenty wyjaśniające źródła trudności i uświadomić jej rolę, jaką może odegrać w ich zwalczaniu.

Gruntowne przeobrażenia ekonomiczne, szybki rozwój sił wytwórczych stały się przyczyną doniosłych zmian w dziedzinie stosunków wytwórczych, w klasowej strukturze naszego społeczeństwa.

Nauczyciel nawiąże do prawidłowości przeobrażeń struktury klasowej w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu; temat ten, opracowany w klasie X, pozwoli odwołać się do znanych już zapewne uczniom uwag Józefa Stalina *O projekcie konstytucji ZSRR.*

W klasie XI dokonamy analizy tych przeobrażeń struktury klasowej, jakie możemy zaobserwować we własnym społeczeństwie. Materiału statystycznego dostarczył spis ludności z grudnia 1950 r. oraz np. wymie-

---

[1]) Hilary Minc *Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami. Nowe Drogi* 1951, nr 4.

niony wyżej artykuł wicepremiera Minca. Główny nacisk położymy na analizę zmian ekonomicznych i politycznych, jakie dokonały się w układzie sił klasowych.

Klasa robotnicza nie jest już proletariatem wyzyskiwanym i uciskanym przez kapitalistów. Klasa robotnicza w Polsce Ludowej włada wraz z ogółem mas pracujących środkami produkcji. Nie tylko wzrosła ona liczebnie, ale „stała się siłą przodującą, która świadomie tworzy podstawy nowej, socjalistycznej ekonomiki i kultury, prowadząc cały lud pracujący po drodze rewolucyjnej przebudowy warunków bytu społecznego“ [1]).

Chłopstwo pracujące zostało wyzwolone od wyzysku obszarniczego, toczy obecnie ostrą walkę z wyzyskiem kapitalistów wiejskich, kułaków. W walce tej biedota wiejska znajduje mocne oparcie w klasie robotniczej, krzepnie też sojusz ze średniakami.

Obok chłopstwa reprezentującego drobną i średnią własność indywidualną wyrasta przodujące chłopstwo w spółdzielniach produkcyjnych, awangarda polityczna wsi na drodze budownictwa socjalizmu w rolnictwie.

Inteligencja nasza, która w warunkach kapitalizmu służyła przeważnie burżuazji, oderwała się od niej z chwilą wprowadzenia władzy ludowej. Prawie w całej swej masie najlepsze siły oddała ona budownictwu socjalizmu współdziałając z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Klasę burżuazji reprezentują jeszcze drobni kapitaliści w przemyśle i handlu oraz kułacy — najliczniejsi i najaktywniejsi. Ograniczanie i wypieranie ich z pozycji ekonomicznych dokonywać się będzie coraz szybciej w miarę rozwoju sektora socjalistycznego w rolnictwie i w miarę zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Analiza zmian w strukturze klasowej naszego społeczeństwa, tj. zmian w bazie, stanowi z kolei podstawę do opracowania z młodzieżą w klasach XI — zmian w nadbudowie.

Zadanie to jest znacznie trudniejsze, gdyż należałoby podsumować fakty znamionujące przemiany w poglądach społeczeństwa, a z kolei w odpowiednich instytucjach prawnych, politycznych itp. Stwierdzić należy, że zmiany te znalazły swój wyraz zarówno w aktywizacji politycznej szerokich mas pracujących, jak w głębokiej rewolucji światopoglądowej i kulturalnej, która objęła bardzo szeroki zasięg. W niniejszym artykule skupimy uwagę głównie na prawnych i politycznych elementach nadbudowy w związku z aktem konstytucyjnym.

Treść klasową nowej konstytucji musimy ostro przeciwstawić burżuazyjnym konstytucjom współczesnym. W tym celu opracujemy systematycznie pojęcia wstępne.

Opierając się na wiadomościach uczniów z zakresu historii oraz nauki o państwie utrwalimy klasyfikację typów i form państwa.

---

[1]) Bolesław Bierut *Polska na drodze budownictwa socjalistycznego. Nowe Drogi* 1950, nr 6.

Młodzież przypomni, jak klasycy marksizmu-leninizmu wykazali, że państwo jest kategorią historyczną. Powstało ono w związku z rozpadem wspólnoty pierwotnej i ukształtowaniem się klas antagonistycznych.

Określonym historycznie bazom ekonomicznym: niewolniczej, feudalnej i kapitalistycznej, odpowiadają typy państwa niewolniczego, feudalnego i burżuazyjnego. Typ państwa określony jest przez stosunki produkcji na danym etapie historycznym, przez układ sił klasowych. Lenin w swoim referacie *O państwie* zdemaskował teorie burżuazyjne o ponadklasowym charakterze państwa i wykazał, że w społeczeństwach antagonistycznych państwo jest zawsze aparatem ucisku klasy wyzyskującej wobec mas wyzyskiwanych.

Tak więc oprócz określenia państwa jako kategorii historycznej, znajdującej odbicie w zmiennych jego typach, utrwalimy pojęcie niezmiennej istoty państwa eksploatatorskiego.

Z kolei podkreślimy, że rolę państwa eksploatatorskiego określają ze szczególną wyrazistością jego funkcje. Funkcja wewnętrzna polega, jak wiadomo, na ujarzmieniu ogromnej większości społeczeństwa, mas pracujących, przez wyzyskującą mniejszość.

Funkcja zewnętrzna polega nie tylko na obronie własności klasy panującej przed zagrożeniem z zewnątrz. W warunkach sprzyjających klasa panująca dokonuje przy pomocy siły zbrojnej podboju narodów słabszych oraz terenów kolonialnych i stosuje tam wszystkie formy wyzysku, podobnie jak we własnym kraju.

W ten sposób młodzież zrozumie, że w typach państwa eksploatatorskiego dominuje jako zasadnicza funkcja wewnętrzna, zewnętrzna natomiast jest tylko jej zabezpieczeniem lub rozwinięciem na obcych terytoriach. Ze szczególną starannością należy uzasadnić, jak biegunowo odmiennym typem państwa jest państwo socjalistyczne.

Wyjaśniając najbardziej istotną różnicę między typem państwa socjalistycznego a wszystkimi znanymi historycznie typami państw, powołamy się na określenie Józefa Stalina: „Polega ona na tym, że wszystkie państwa klasowe, jakie dotychczas istniały, były dyktaturą wyzyskującej mniejszości nad wyzyskiwaną większością, gdy tymczasem dyktatura proletariatu jest dyktaturą wyzyskiwanej większości nad wyzyskującą mniejszością“ [1]). To znane powszechnie określenie państwa socjalistycznego jako państwa nowego typu przyswajane jest przez młodzież zbyt werbalnie. Należy pogłębić zrozumienie nowej jego treści klasowej oraz wykazać, że państwo socjalistyczne jest nie tylko nowym, ale wyższym typem państwa.

Wyższym, gdyż w zakresie rozwoju sił wytwórczych przez planowe kierownictwo, w oparciu o społeczną własność środków produkcji i orga-

---

[1]) Józef Stalin *O podstawach leninizmu.* R. IV *Dyktatura proletariatu.* Wydanie K i W. 1949. Str. 72.

nizowanie współzawodnictwa pracy, otwiera państwo socjalistyczne niebywałe perspektywy rozwojowe. Praktyka budownictwa socjalistycznego w ZSRR, potwierdzona w corocznych osiągnięciach, wykazuje tempo wzrostu produkcji pokojowej niedoścignione dla żadnego z krajów kapitalistycznych.

Wyższym, gdyż w zakresie stosunków wytwórczych państwo socjalistyczne, kierowane przez rewolucyjną partię klasy robotniczej, występuje wyłącznie w interesie szerokich mas pracujących. Zgodność sił wytwórczych i stosunków wytwórczych przyśpiesza stały wzrost dobrobytu ludności.

Wyższym, gdyż poziom kultury mas wzrasta równolegle do poziomu ogólnej stopy życiowej. Masy ludowe są nie tylko konsumentem dóbr kulturalnych, ale ich współtwórcą.

Państwo socjalistyczne wykazało także swą wyższość przez sprawiedliwe i braterskie rozwiązanie kwestii narodowej i rozwinięcie form współżycia ludów miłujących pokój.

Podkreślamy też nową treść funkcji zewnętrznej państwa socjalistycznego, wyrażającej się w obronie socjalistycznej ojczyzny przed zagrożeniem zewnętrznym ze strony świata imperialistycznego. Równolegle różnorodne formy pomocy Związku Radzieckiego dla krajów demokracji ludowej, ogromne poparcie światowego ruchu obrońców pokoju ukazują inną stronę funkcji zewnętrznej, realizowanej w służbie interesu mas pracujących świata, w służbie internacjonalizmu proletariackiego. Lenin określił internacjonalne obowiązki zwycięskiej partii bolszewickiej w zwięzłych słowach: „Uczynić maksimum tego, co można urzeczywistnić w jednym kraju dla rozwoju, poparcia, rozbudzenia rewolucji we wszystkich krajach“ [1]).

Kiedy młodzież zrozumie dokładnie treść klasową historycznych i współczesnych typów państwa, nauczyciel stanie przed dalszym zadaniem: wyjaśnienia różnic w formach państw reprezentujących ten sam typ.

Formę państwa określa nie tylko sposób organizacji władz, ich struktura [2]). Należy zawsze analizować ją w ujęciu klasowym. „Jeśli typ państwa zależy od określonego historycznie sposobu produkcji i od tego, jaka klasa dzierży władzę, to forma zależy od konkretnych warunków rozwoju danego kraju, od układu sił klasowych, od przebiegu i ostrości walki klasowej, a także od sytuacji zewnętrznej“ [3]).

Najczęściej występujące historyczne formy państwa — to monarchia i republika. W nauce burżuazyjnej celowo mieszano pojęcie formy z pojęciem typu państwa, aby zataić lub sfałszować jego treść klasową. Na

---

[1]) W. Lenin *Dzieła wybrane. Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky.* 1948. T. II. Str. 469.

[2]) *Teorija gosudarstwa i prawa* 1949, str. 148 i n.

[3]) Konstantinow *Istoriczeskij matierializm,* str. 283.

przykład republikańskie konstytucje burżuazyjne pełne są frazesów deklarujących wolność obywateli, a jednocześnie utwierdzają niezmiennie w coraz innej formie ekonomiczną siłę kapitalistów oraz ich władzę polityczną. Odsłanianie fałszu tych dokumentów nie sprawi trudności nauczycielowi, dość będzie uwzględnić bieżącą informację prasową „o wolności demokratycznej“ panującej w USA.

Typ państwa zmienia się tylko w rezultacie obalenia starej bazy ekonomicznej, natomiast forma państwa może zmieniać się w oparciu o tę samą bazę: np. rewolucje burżuazyjno-demokratyczne we Francji w wieku XIX nie zmieniły zasadniczo typu państwa burżuazyjnego, które przetrwało do dziś. Także walka klasy robotniczej w warunkach kapitalizmu mimo zwycięstw parlamentarnych, np. w Niemczech w końcu XIX wieku, nie mogła zmienić typu państwa burżuazyjnego; obalić je może tylko zwycięska rewolucja proletariacka.

Lenin zdemaskował wszystkie próby oszukania klasy robotniczej tanimi zwycięstwami parlamentarnymi i stwierdził, że formy państw burżuazyjnych są bardzo różne, lecz typ ich jest ten sam. Wszystkie te państwa tak czy inaczej ostatecznie są dyktaturą burżuazji. Tym bardziej odnosi się to twierdzenie do stadium imperializmu, gdy burżuazyjne republiki parlamentarne przeobraziły się w państwa faszystowskie. Mimo pozornie „nowej“ formy zachowały one niezmienną treść: jako aparat wyzysku wewnątrz, a grabieży na zewnątrz, służą wyłącznie interesom oligarchii finansowej.

Różne formy ukształtowały się także w nowym, socjalistycznym typie państwa.

Władza radziecka i demokracja ludowa są to dwie formy dyktatury proletariatu.

Czy państwo demokracji ludowej można już uznać za typ państwa socjalistycznego?

Aby prawidłowo odpowiedzieć na to pytanie, należy stwierdzić, że władzę dzierży klasa robotnicza, opierając się na sojuszu z pracującym chłopstwem. Władzę tę pełni ona w interesie szerokich mas dotąd wyzyskiwanych, walczy zaś o ograniczenie i ostateczne wyparcie resztek kapitalizmu. Demokracja ludowa realizuje pierwszą stronę dyktatury proletariatu, zmierzając konsekwentnie do zniesienia wyzysku.

W państwach demokracji ludowej realizuje się i druga strona dyktatury proletariatu: „wykorzystanie władzy proletariatu w celu ostatecznego oderwania mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, w celu utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, wciągnięcia tych mas do budownictwa socjalistycznego“ [1]).

Dokonuje się ono w ostrej walce klasowej w mieście i na wsi, w wal-

---

[1]) Józef Stalin *Przyczynek do zagadnień leninizmu.* Wyd. K i W 1949. Rodz. IV. Str. 205.

ce z kontrrewolucyjnymi rozbitkami wewnątrz i przeciw zagrożeniu przez świat imperializmu z zewnątrz.

W państwach demokracji ludowej realizuje się i trzecią stronę dyktatury proletariatu: „wykorzystanie władzy proletariatu w celu zorganizowania socjalizmu".

Jakkolwiek więc w krajach demokracji ludowej kapitalizmu jeszcze całkowicie nie zlikwidowano, to jednak jego siła polityczna i ekonomiczna została ostatecznie złamana. Jakkolwiek nie zlikwidowano też jeszcze całkowicie burżuazji, to jednak jest ona wypierana z coraz to innych pozycji, a chociaż próbuje mobilizować siły kontrrewolucyjne, jednak ulega dyktaturze proletariatu i skazana jest na ostateczną klęskę.

Mimo, że demokracja ludowa nie zrealizowała jeszcze wszystkich swych zadań, to jednak ze względu na istniejącą już bazę ekonomiczną, na nowy układ sił klasowych, jak wreszcie na utwierdzoną mocno władzę proletariatu zarówno w organach zwierzchnich, jak i przez udział szerokich mas w radach narodowych, reprezentuje ona typ państwa socjalistycznego. Obalono bezwzględnie szkodliwą, kontrrewolucyjną teorię oportunistów, jak Gomółki i innych, którzy snuli fałszywe wywody o odmiennym typie państwa, jaki stanowi demokracja ludowa.

Wyższą formę państwa proletariackiego reprezentuje ZSRR, gdzie zrealizowana została w pełni władza Rad.

Młodzież powinna to dokładnie zrozumieć teoretycznie i znaleźć potwierdzenie w bogatym materiale faktycznym; sprawozdania i statystyka ZSRR wykazują dostatecznie jasno, że Rady są najbardziej wszechogarniającymi organizacjami masowymi proletariatu, służą one tym wszystkim, którzy dawniej byli wyzyskiwani i uciskani — są najpotężniejszymi oraz bezpośrednimi, tj. najbardziej demokratycznymi organami rewolucyjnej walki mas. Tak określił ich charakter Stalin i podsumował: „Republika Rad jest zatem tą poszukiwaną i odnalezioną wreszcie formą polityczną, w ramach której musi być dokonane ekonomiczne wyzwolenie proletariatu, całkowite zwycięstwo socjalizmu" [1]).

Uzasadniając to, że typ państwa socjalistycznego jest wyższym typem państwa, wskazać musimy równocześnie młodzieży trudną drogę do pełnej realizacji socjalizmu.

Lenin ostrzegał, że „w warunkach dyktatury proletariatu wypadnie wychowywać na nowo miliony chłopów i drobnych posiadaczy, setki tysięcy pracowników, urzędników, inteligentów burżuazyjnych, podporządkowywać ich wszystkich państwu proletariackiemu i kierownictwu proletariackiemu, przezwyciężyć w nich przyzwyczajenia i tradycje burżuazyjne" [2]).

---

[1]) Józef Stalin *O podstawach leninizmu.* Wyd. K i W, *Dyktatura proletariatu.* Warszawa 1949. Rozdz. IV. Str. 83.

[2]) W. Lenin *Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie. Dzieła wybrane.* T. II. Str. 750.

Zadania budownictwa podstaw socjalizmu są to więc nie tylko gigantyczne plany industrializacji i walka o przeobrażenie gospodarki wsi, ale także jest to walka o nowy typ człowieka, budowniczego socjalizmu, co stanowi dziś naczelne zadanie nauczyciela.

JERZY DOWIAT
Warszawa

KSZTAŁTOWANIE POJĘCIA SOCJALIZMU W NAUCZANIU

Zapoznanie młodzieży z formacjami przedkapitalistycznymi i kapitalizmem, ukształtowanie w związku z nauką o tych formacjach podstawowych pojęć ekonomicznych, socjologicznych, prawnych itp. jest dla nas wstępem, przygotowaniem do realizacji najważniejszego zadania dydaktycznego naszego przedmiotu — do uformowania pojęcia socjalizmu.

Badania wyników nauczania w szkołach, matury oraz egzaminy wstępne na wyższe uczelnie wykazały, że w latach ubiegłych zadanie to bardzo często nie było przez nas wykonane zadowalająco, że zrozumienie socjalizmu przez uczniów i absolwentów szkół jest jeszcze bardzo nieścisłe, że wynoszony ze szkoły zasób wiedzy o socjalizmie jest zbyt szczupły. Fakty te świadczą o tym, że przy realizacji tej części programu nauczyciel napotyka stosunkowo większe trudności. Analiza nagromadzonych obserwacji doprowadziła mnie do wniosku, że trudności te wypływają z kilku źródeł.

Po pierwsze, zarówno nauczyciel, jak i uczniowie nie znają socjalizmu z własnego życiowego doświadczenia; zaledwie część problematyki związanej z formacją socjalistyczną jest nam na naszym wstępnym etapie drogi do socjalizmu dostatecznie bliska. Po drugie, znaczna część nauczycieli zna o wiele lepiej i dawniej prace starszych klasyków marksizmu, poświęcone analizie ustroju kapitalistycznego i formacji wcześniejszych, niż prace Stalina uogólniające doświadczenia budownictwa socjalistycznego. Po trzecie, na pierwszym etapie samokształcenia ideologicznego nauczycieli problematyka socjalizmu została potraktowana bardzo powierzchownie i wymagania w tym zakresie na ogół nie pobudziły do głębszych studiów.

Te przyczyny sprawiły z kolei, że sformułowania programu, nie zawsze może precyzyjne, bywały w poszczególnych szkołach bardzo rozmaicie interpretowane, często nawet opacznie rozumiane. Stąd głównym zadaniem tego artykułu jest wyjaśnienie treści poszczególnych punktów programu i sformułowanie zakresu wyników, jakie powinniśmy osiągnąć na różnych szczeblach nauczania.

KLASA VII

Pod znajomość socjalizmu kładziemy fundamenty w klasie VII. Na tym poziomie unikamy jeszcze abstrakcji, oszczędnie szafujemy definicjami, nie usiłujemy teoretyzować, zapoznajemy natomiast uczniów z najważniejszymi faktami i zjawiskami. Chcemy, aby w trakcie nauki młodzież zdobyła tu najogólniejszą, opisową znajomość stosunków gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych w Związku Radzieckim i w krajach zdążających do socjalizmu, aby uświadomiła sobie najistotniejsze cechy społeczeństwa socjalistycznego, aby w wyniku przeciwstawień konkretnych zjawisk umiała naszkicować podstawowe różnice między światem kapitalistycznym a socjalistycznym. Osiągnięciu tych celów służyć będzie w mniejszym lub większym stop-

niu każda lekcja. Wyróżnimy jednak w programie cykl lekcji, które są specjalnie poświęcone zagadnieniom socjalizmu. Są to: lekcja o Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej (p. 2.) i o Związku Radzieckim jako pierwszym państwie socjalistycznym (p. 3.); cały dział IV „Polska Ludowa na drodze do socjalizmu“ (p. 14—35); lekcje o Związku Radzieckim na drodze do komunizmu (p. 38) i budownictwie socjalistycznym państw demokracji ludowej (p. 39).

Pierwszy zarys pojęcia socjalizmu otrzymują uczniowie klasy VII na jednej z pierwszych lekcji poświęconej Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zą wcześnie tu na wyczerpującą charakterystykę Rewolucji — omówi się ją dopiero w liceum. W klasie VII trzeba tylko wytłumaczyć młodzieży, że Rewolucja ta, przynosząc władzę proletariatowi, jako klasie nie posiadającej innych środków produkcji prócz własnych rąk do pracy, klasie najbardziej wyzyskiwanej i uciemiężonej, zapoczątkowała likwidację wszelkiego wyzysku, pozwoliła na budowę na jednej szóstej części kuli ziemskiej nowego ustroju. ustroju socjalistycznego, opartego na współpracy ludzi wolnych. Wiadomości, jakie uczniowie otrzymali na lekcjach innych przedmiotów w ciągu pobytu w szkole podstawowej, zwłaszcza lektura, którą przerobili na lekcjach języka polskiego, oraz nauczanie historii, ułatwi im zrozumienie, że w ustroju kapitalistycznym olbrzymia większość społeczeństwa pracowała na garstkę wyzyskiwaczy, natomiast w ustroju socjalistycznym robotnik i chłop korzystają w pełni z owoców swej pracy.

Na lekcji następnej, poświęconej Związkowi Radzieckiemu, omawiamy obszerniej charakterystyczne cechy ustroju socjalistycznego. Zgodnie z wyraźną wskazówką programu kładziemy tu nacisk na zagadnienia władzy, własności środków produkcji, gospodarki planowej oraz na braterskie współżycie narodów w ramach ZSRR. Uczniowie dowiadują się, że w państwie socjalistycznym nie ma już wyzyskiwaczy — obszarników i fabrykantów — a zatem cała ludność dzieli się na dwie pracujące, nie antagonistyczne klasy — robotników i chłopów — oraz warstwę inteligencji pracującej, związaną ściśle z robotnikami i chłopami [1]).

Wykazujemy z kolei, że władza w Związku Radzieckim znajduje się w rękach robotników i chłopów, a więc całego narodu socjalistycznego. Nosi ona charakter sojuszu robotniczo-chłopskiego, w którym przewodzi klasa robotnicza.

Przy omawianiu tego zagadnienia należy bacznie uważać, aby wiadomości tej młodzież nie przyswoiła sobie tylko werbalnie. Trzeba jej podać fakty konkretne, trzeba nasze twierdzenie udokumentować. Toteż jest tu miejsce na opowiadanie o organizacji Rad, o wyborach, o współudziale przeciętnego obywatela w rządzeniu. Znowu nastręcza się możliwość wyzyskania znanej już w klasie lektury, chociażby czytanek poświęconych życiu w ZSRR, których znajdziemy wiele w podręczniku języka polskiego.

Wyjaśniając zagadnienie władzy w państwie socjalistycznym powinniśmy poświęcić od razu kilka słów stosunkom w państwach kapitalistycznych. Powiemy mianowicie, że w pewnych państwach kapitalistycznych, które nazywają siebie demokratycznymi, władza formalnie należy również do ogółu, że każdy obywatel ma tam prawo raz na kilka lat wziąć udział w wyborach, lecz mimo to państwami tymi praktycznie rządzą kapitaliści. Młodzież sama zainteresuje się wtedy przyczynami tej różnicy, zapyta, dlaczego w państwach kapitalistycznych masy ludowe nie mogą korzystać z przyznanych im na papierze praw. Odpowiadamy wskazując na stosunki własnościowe: w państwie kapitalistycznym fabryki, ziemia, środki komunikacji, prasa, radio itp. są własnością kapitalistów. Ta własność daje im w ręce władzę. W ustroju socjalistycznym wszystko to jest własnością społeczną, państwową lub spółdzielczą i właśnie ten brak prywatnej własności środków produkcji zapewnia członkom socjalistycznego społeczeństwa rzeczywistą wolność i równość.

---

[1]) Terminu „klasa“ można na tym poziomie nie definiować. Wystarczy, jeżeli damy odpowiednie przykłady jego użycia i wytłumaczymy jego znaczenie w sposób jak najbardziej popularny. Uczniowie powinni zresztą znać to pojęcie z lekcji historii.

Nad zagadnieniem dwóch form własności socjalistycznej zastanowimy się obszerniej na innym miejscu, przy realizacji działu IV. Tutaj, dysponując na lekcję o Związku Radzieckim jedną lub dwiema godzinami, nie starczy nam na to zapewne czasu i dlatego możemy ograniczyć się jedynie do wzmianki, podając uczniom, że zakłady przemysłowe należą do państwa socjalistycznego, gospodarstwa rolne zaś w części tylko są państwowe (sowchozy), przeważnie natomiast spółdzielcze (kołchozy).

Przy omawianiu socjalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego należy uczniom zwrócić uwagę na dwa istotne momenty. Z jednej strony wskazujemy, że społeczna własność środków produkcji i gospodarka planowa pozwalają na sprawiedliwy podział dóbr, na realizację socjalistycznej zasady: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy". Z drugiej jednak strony koniecznie trzeba podkreślić, że w socjalizmie nie tylko dzielimy sprawiedliwie, ale że coraz więcej jest do dzielenia; że cechą ustroju socjalistycznego jest szczególnie szybkie tempo wzrostu produkcji, co pozwala na stałe podnoszenie stopy życiowej człowieka pracy. Oczywiście, wyjaśniamy młodzieży, iż tempo to może być tak szybkie dzięki gospodarce planowej oraz dzięki nowemu, socjalistycznemu stosunkowi człowieka do pracy, człowieka który wie, że pracuje nie dla wyzyskiwaczy, lecz dla siebie i dla całego społeczeństwa.

Ostatnią cechą charakterystyczną państwa radzieckiego, której nie wolno nam pominąć, jest braterskie współżycie w jego ramach wielu narodów. Odwołując się do wiadomości uzyskanych przez dzieci na lekcjach historii, przypominamy, że przedrewolucyjna, carska Rosja była „więzieniem narodów". Przeciwstawiamy jej Związek Radziecki jako związek wolnych, swobodnie się rozwijających narodów, rzucamy garść faktów, które by obrazowały postęp gospodarczy i kulturalny najbardziej zacofanych przed Rewolucją ludów, dajemy przykłady patriotyzmu radzieckiego, wykazanego w czasie ostatniej wojny przez nierosyjskie narodowości ZSRR.

Charakterystyka ZSRR jako państwa socjalistycznego, uwzględniająca podane powyżej podstawowe jego cechy, zajmie nam pierwszą część lekcji (co najmniej 1 godzinę lekcyjną). Drugą część lekcji, również jednogodzinną, poświęcimy zagadnieniu budowy socjalizmu. Nie przestrzegamy tu więc kolejności chronologicznej: na lekcji 2 mówiliśmy o Rewolucji Październikowej, na lekcji 3A — o już zbudowanym socjalizmie, lekcją zaś 3B wypełniamy lukę, wracamy do okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Porządek taki jest uzasadniony tym, że młodzież dopiero wtedy może zrozumieć problematykę okresu przejściowego, gdy wpierw pozna cel budownictwa socjalistycznego, gdy ujrzy model społeczeństwa socjalistycznego.

Celem lekcji o okresie przejściowym w Związku Radzieckim jest uświadomienie młodzieży, że rewolucja socjalistyczna, która obala wyzyskiwaczy i oddaje władzę w ręce ludu, nie tworzy jeszcze ustroju socjalistycznego w takiej formie, w jakiej widzimy go obecnie w ZSRR, lecz że zapoczątkowuje ona okres budowy socjalizmu, okres pełen trudności i walk. Lekcja ta ma wielkie znaczenie wychowawcze dla nas, znajdujących się na początkowym etapie tego okresu. Ma ona też wielkie znaczenie poznawcze, gdyż zapoznaje z tymi doświadczeniami radzieckimi, z których obecnie lub w najbliższej przyszłości powinniśmy korzystać.

Na tej godzinie omówimy pokrótce, licząc się z czasem, jaki mamy do dyspozycji, poszczególne etapy budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, zatrzymując się nieco dłużej na dwu zagadnieniach: industrializacji i kolektywizacji. Trzeba tu wyjaśnić olbrzymie znaczenie uprzemysłowienia kraju, jako koniecznego warunku zbudowania socjalizmu, trzeba wyjaśnić szczególną wagę przemysłu ciężkiego, którego rozwój musi wyprzedzać rozbudowę przemysłu lekkiego. Omówimy następnie charakterystyczną trudność okresu przejściowego: wytwarzającą się dysproporcję między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego a tempem wzrostu produkcji rolniczej w warunkach gospodarki drobnotowarowej na wsi. Wskażemy, że usunięcie tej dysproporcji jest możliwe jedynie wtedy, gdy rolnictwo przejdzie na socjalistyczne formy gospodarki, gdy nastąpi powszechna kolektywizacja. Wytłumaczymy, dlaczego kolektywizacja nie mogła wyprzedzić uprzemysłowienia, zapoznamy z głównymi zasa-

dami gospodarki zespołowej w rolnictwie i płynącymi z niej korzyściami. Podkreślimy rewolucyjny charakter przebudowy wsi, „która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny“ [1]), i jej epokowe znaczenie, które — za Stalinem — możemy przyrównać do znaczenia Rewolucji Październikowej. Zwrócimy jednocześnie uwagę, że ta „kołchozowa rewolucja“ dokonała się „nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy“, lecz że „przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa“.

Bardzo wyraźnie trzeba na tej lekcji podkreślać, że budowa socjalizmu odbywała się w ogniu zaciętej walki klasowej, stale się zaostrzającej. Społeczeństwo radzieckie w pierwszych latach po Rewolucji pokazujemy jako społeczeństwo silnie jeszcze zróżnicowane klasowo. Wyjaśniamy, że Rewolucja Październikowa odsunęła wprawdzie wyzyskiwaczy od władzy, ale ich nie zlikwidowała od razu. Dajemy odpowiednie przykłady, ukazujemy wroga czającego się jeszcze w aparacie państwowym, charakteryzujemy interesy „nepmana“ i kułaka jako interesy sprzeczne z interesami mas pracujących.

Młodzież nie zaraz zrozumie, dlaczego w miarę likwidacji klas eksploatatorskich, w miarę, jak stają się one słabsze, walka klasowa się zaostrza. Trzeba jej to wytłumaczyć poglądowo, zwracając uwagę na to, że wróg broni się najbardziej rozpaczliwie przed wyparciem go z ostatnich pozycji, nie rezygnując z żadnego dostępnego mu środka walki.

Materiał, jaki w ten sposób podamy w klasie VII już na początku roku w ciągu bardzo krótkiego czasu, bo około trzech godzin lekcyjnych, jest niewątpliwie obszerny. Jego natychmiastowe przyswojenie w stopniu dobrym przez ogół uczniów okaże się niemożliwe. Na utrwalenie i pogłębienie tych wiadomości mamy jednak cały rok. Nie możemy zrezygnować z podania zasadniczych elementów wiedzy o socjalizmie już w tym stadium realizacji programu, ale powinniśmy z góry założyć, że staną się one trwałą zdobyczą uczniów znacznie później, przynajmniej po przerobieniu działu IV, a w pełni dopiero pod koniec roku. Toteż dział IV programu będziemy traktowali jako główną okazję do kształtowania w umysłach młodzieży pojęcia socjalizmu. Treści tego pojęcia już wówczas w zasadzie nie rozbudowujemy, lecz dysponując znaczniejszą ilością czasu oraz bliższym doświadczeniu uczniów materiałem tematycznym (Polska Ludowa), staramy się ugruntować treść, jaką podaliśmy na pierwszych lekcjach.

W dziale IV A (5 godzin lekcyjnych), omawiając budowę zrębów władzy ludowej w Polsce, ugruntowujemy przede wszystkim pojęcie władzy ludowej. Wprowadzamy tu termin „dyktatura proletariatu“ lub — jeśli wprowadziliśmy go już na lekcjach wrześniowych o Związku Radzieckim — dokładniej wyjaśniamy jego znaczenie, analizując trzy funkcje dyktatury proletariatu. W tym samym cyklu lekcji, gdy mówimy o „Podstawowych reformach gospodarczo-społecznych“, przypominamy, że podstawową cechą ustroju socjalistycznego jest społeczna własność środków produkcji.

W dziale IV B temat „Zmiany struktury zawodowej ludności na tle przemian gospodarczych i społecznych“ posłuży nam do tego, by przypomnieć na początku roku wiadomości o uprzemysłowieniu socjalistycznym.

Dział IV C (8 godzin lekcyjnych) zawiera bardzo bogatą problematykę związaną z pojęciem socjalizmu. Tutaj jest miejsce na dokładniejsze omówienie dwóch form własności socjalistycznej (p. 20), gospodarki planowej (p. 21 i 22), uprzemysłowienia socjalistycznego (p. 22 i 23), kolektywizacji wsi (p. 22 i 23), szybko wzmagającego się tempa wzrostu produkcji (p. 21—24), socjalistycznego stosunku do pracy (p. 23 i 24), trudności w okresie przejściowym do socjalizmu (p. 23) oraz zagadnienia walki klasowej w społeczeństwie budującym socjalizm (p. 22 i 23).

---

[1]) Józef Stalin *W sprawie marksizmu w językoznawstwie.*

Dział IV D-E-F (11 godzin lekcyjnych), którego tematem jest tworząca się w Polsce Ludowej nowa, socjalistyczna nadbudowa, częściowo poszerza wiadomości uzyskane przez uczniów na lekcjach o ZSRR, częściowo zaś przynosi nowe wiadomości. Dla kształtowania pojęcia socjalizmu szczególną wagę mają następujące tematy: „Rady narodowe — formą bezpośredniego udziału mas ludowych w rządzeniu“ (p. 27); „PZPR, czołowy zorganizowany oddział klasy robotniczej — kierowniczą siłą narodu“ (p. 28); „Związki zawodowe jako organizacja współrządząca krajem i organizator współzawodnictwa“ (p. 30); „Prawo w służbie państwa socjalistycznego“ (p. 31); „Szkoła kuźnią kadr dla realizacji Planu Sześcioletniego i dalszej budowy socjalizmu“ (p. 33); „Związek nauki z praktycznymi potrzebami budownictwa socjalistycznego“ (p. 34) itp.

Po zakończeniu realizacji działu IV będzie bardzo potrzebna lekcja poświęcona zbadaniu dotychczasowych wyników nauczania w zakresie wiedzy o socjalizmie i o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Pożądane byłoby zbadanie wyników w formie pracy pisemnej, która najlepiej pozwoli ustalić, co ogół klasy pojął i przyswoił dobrze, a co wywołuje jeszcze nieporozumienia. Ze zgromadzonego w ten sposób materiału korzysta nauczyciel przygotowując lekcję 39 („Budownictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej w Europie“) tak, aby nacisk w niej położyć na zagadnienia najsłabiej przez uczniów opanowane.

W procesie kształtowania pojęcia socjalizmu w klasie VII dużą rolę odegra jeszcze lekcja 38 poświęcona Związkowi Radzieckiemu po drugiej wojnie światowej. Na lekcji tej młodzież dowie się, że socjalizm jest niższą fazą komunizmu, otrzyma krótką charakterystykę różnicy między socjalizmem a komunizmem w postaci formuły określającej kryteria podziału dóbr na obu stopniach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego: w socjalizmie „każdemu według jego pracy“, w komunizmie zaś „każdemu według jego potrzeb“. Dowie się ponadto, że społeczeństwo komunistyczne będzie społeczeństwem całkowicie bezklasowym, w którym ulegną likwidacji wszelkie przeciwieństwa między wsią a miastem oraz między pracą fizyczną a umysłową. Omawiając aktualne budownictwo komunistyczne w Związku Radzieckim wytłumaczymy, że warunkiem zbudowania komunizmu jest znaczne zwiększenie produkcji w takim stopniu, by ilość wytworzonych dóbr pozwoliła na całkowite zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Ostatnią okazją do sprawdzenia, jak młodzież pojmuje zagadnienia związane z socjalizmem jest końcowa lekcja przewidziana przez program, zatytułowana „Perspektywy rozwojowe. Polska krajem socjalizmu“. Na lekcji tej, roztaczając przed uczniami obraz przyszłej, socjalistycznej Polski, mamy możność skorygowania występujących jeszcze w klasie błędnych ujęć.

Nauczanie naszego przedmiotu w klasie VII powinno dać młodzieży mocny fundament pod dalszą naukę o socjalizmie, powinno dać jej najważniejsze elementy wiedzy o budowanym w Polsce ustroju. Uczeń opuszczający szkołę podstawową powinien rozumieć, wiedzieć i jasno umieć wyrazić, że:

1. Socjalizm jest ustrojem, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, w którym każdy zdolny do pracy człowiek żyje z własnej pracy.

2. Środki produkcji w ustroju socjalistycznym stanowią własność społeczną, przy czym istnieją dwie formy tej własności: państwowa i spółdzielcza (uczeń powinien umieć dać odpowiednie przykłady).

3. Państwo socjalistyczne jest państwem dyktatury proletariatu (uczeń powinien wyjaśnić to pojęcie), władza w państwie należy do robotników i chłopów przy kierowniczej roli klasy robotniczej.

4. Kierowniczą siłą w społeczeństwie socjalistycznym jest partia robotnicza, organizująca w swych szeregach najbardziej świadomą i aktywną część klasy robotniczej.

5. Państwo socjalistyczne prowadzi gospodarkę planową.

6. Wydajność pracy w społeczeństwie socjalistycznym jest bardzo wysoka i sta-

le wzrasta, ponieważ każdy człowiek pracujący, wolny od wyzysku, jest zainteresowany w wynikach swej pracy.

7. Gospodarka planowa i wzrastająca wydajność pracy ludzkiej zapewnia w ustroju socjalistycznym wzrost produkcji o wiele szybszy, niż to jest możliwe w jakimkolwiek innym ustroju.

8. Stały wzrost produkcji pozwala na stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, to znaczy do ustroju, w którym znikną całkowicie klasy i w którym będzie realizowana zasada „Od każdego według jego zdolności — każdemu według jego potrzeb".

9. Drogę do socjalizmu otwiera rewolucja socjalistyczna, która obala władzę wyzyskiwaczy i ustanawia dyktaturę proletariatu.

10. Rewolucję socjalistyczną oddziela od momentu zbudowania socjalizmu okres przejściowy, kiedy władza ludowa planowo przebudowuje gospodarkę kapitalistyczną na socjalistyczną.

11. Najważniejszymi zadaniami gospodarczymi państwa w okresie przejściowym jest socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, do którego potrzebna jest przede wszystkim rozbudowa przemysłu ciężkiego oraz kolektywizacja wsi.

12. Budowa socjalizmu odbywa się w ogniu walki z oporem wyzyskiwaczy, których rewolucja odsunęła od władzy, ale nie unicestwiła.

13. Zaostrzająca się wciąż walka klasowa oraz charakterystyczna dla okresu przejściowego dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego a pozostającym w tyle drobnotowarowym rolnictwem staje się przyczyną znacznych trudności gospodarczych, które zostaną całkowicie przezwyciężone wraz ze zbudowaniem socjalizmu.

14. Związek Radziecki ukończył budowę socjalizmu jeszcze przed drugą wojną światową, a obecnie, po odbudowaniu zniszczeń wojennych, przeszedł do budowy komunizmu.

15. Polska Ludowa, podobnie jak inne państwa demokracji ludowej, korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego buduje obecnie podstawy socjalizmu (uczeń powinien w związku z tym umieć rozwinąć założenia Planu Sześcioletniego).

KLASA X

Wiadomości powyższe, wyniesione ze szkoły podstawowej, powinny się stać jedną z podstaw, na której oprzemy dalsze kształtowanie pojęcia socjalizmu w klasie X. W bieżącym roku szkolnym podbudowa, uzyskana przez młodzież obecnej klasy X w szkole podstawowej, będzie jednakże skromniejsza, ponieważ trzy lata temu obowiązywał klasę VII inny program. Najbardziej zasadnicze z tych wiadomości młodzież jednak posiada, gdyż nabyła je w młodszych klasach licealnych na lekcjach innych przedmiotów (zwłaszcza geografii, języka polskiego i języka rosyjskiego) oraz przez udział w życiu społecznym i przez czytelnictwo.

Zadaniem nauczyciela nauki o społeczeństwie w klasie X jest przeto danie młodzieży nie wiedzy elementarnej o socjalizmie, ale stosunkowo szerokiego zarysu teorii tej formacji. Nauczyciel sam oprze się na pracach Stalina [1]), a młodzież zachęci do samodzielnego studiowania pism Wielkiego Nauczyciela [2]).

Socjalizmowi, jako ostatniej formacji społeczno-ekonomicznej w rozwoju społeczeństwa, poświęcony jest w programie klasy X dział końcowy. Jednakże problematykę socjalizmu poruszymy już nieco wcześniej w związku z dwoma szczegółowymi zagadnieniami epoki kapitalistycznej. 1. Omówienie walki klasowej w społeczeństwie kapitalistycznym (p. 12 i 17) zmusza do przedstawienia roli proletariatu w oparciu o *Manifest Komunistyczny* jako grabarza kapitalizmu i jako budowniczego nowego

---

[1]) Przede wszystkim *Zagadnienia leninizmu* i *Historia WKP(b). Krótki kurs.*

[2]) Przynajmniej *O podstawach leninizmu.*

ustroju. 2. Prawo nierównomierności rozwojowej w okresie imperializmu (p. 17) stanowi jedyną okazję do oświetlenia zagadnienia możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Zapoznając młodzież z tym tak ważnym dla zrozumienia imperializmu prawem powinniśmy wskazać na jego skutki, a więc nie tylko na wynikające z niego wojny o nowy podział świata między mocarstwami imperialistycznymi, ale także na fakt, że ta nierównomierność rozwojowa otworzyła możliwość zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym tylko z osobna wziętym kraju [1]).

Ustalone przy nauce o kapitalizmie wraz z jej ostatnim, imperialistycznym stadium tezy, że tocząca się w społeczeństwie kapitalistycznym walka klasowa prowadzi do rewolucji proletariackiej, że imperializm jest przededniem tej rewolucji i że wskutek nierównomierności rozwojowej krajów kapitalistycznych w warunkach imperializmu możliwe jest zwycięstwo socjalizmu w poszczególnych, wziętych z osobna krajach, przygotowują klasę do lekcji [2]) o rewolucji socjalistycznej (p. 19).

Cechy rewolucji socjalistycznej rozpatrujemy przez porównanie jej z rewolucją burżuazyjną. Uczniowie powinni byli robić takie porównania na lekcji historii jeszcze w szkole podstawowej i w każdym razie powinni zdawać sobie sprawę z tego, że rewolucja burżuazyjna zmieniła jedynie formę wyzysku, obalając feudalizm, na którego miejsce zapanował kapitalizm, rewolucja socjalistyczna prowadzi natomiast do likwidacji wszelkiego wyzysku, niezależnie od jego formy. Zadaniem naszym w klasie X jest wskazać na pozostałe różnice między rewolucją burżuazyjną a socjalistyczną. Ponieważ uczniowie znają już pojęcie państwa jako aparatu przymusu w ręku określonej klasy, łatwo zrozumieją, że państwo utworzone przez rewolucję burżuazyjną służyło wyzyskującej mniejszości do ucisku mas pracujących a więc większości społeczeństwa, natomiast rewolucja socjalistyczna, ustanawiając dyktaturę proletariatu, stwarza z państwa aparat przymusu wobec znikomej mniejszości, wobec wyzyskiwaczy, działających w interesie olbrzymiej większości. Młodzież zna już zagadnienie rewolucji burżuazyjnej zarówno z lekcji nauki o społeczeństwie, jak i z lekcji historii, wie zatem, że rewolucja ta wybuchła wtedy, gdy w łonie społeczeństwa feudalnego uformowały się już zawiązki kapitalizmu. Obecnie trzeba jej wskazać, że w odmiennej sytuacji wybucha rewolucja socjalistyczna, w momencie której nie ma jeszcze żadnych form gospodarki socjalistycznej gdyż nie mogły one powstać w społeczeństwie opartym na wyzysku. Z różnicy tej wyprowadzimy następną: zadaniem rewolucji burżuazyjnej było więc ukoronowanie dokonanych w bazie przemian przez obalenie prawno-politycznej nadbudowy feudalizmu, państwa feudalnego i zastąpienie go państwem burżuazyjnym; rewolucja socjalistyczna natomiast rozpoczyna się od zburzenia państwa burżuazyjnego i zastąpienia go dyktaturą proletariatu, a z kolei dokonują się rewolucyjne przeobrażenia struktury gospodarczo-społecznej. Wskazujemy następnie, że burżuazja obejmując władzę nie burzy doszczętnie starego aparatu państwowego, lecz przystosowuje go do własnych potrzeb, co jest zupełnie możliwe, gdyż aparat ten doskonale się nadaje do podtrzymywania wyzysku i do tłumienia oporu wyzyskiwanych; proletariat zaś musi stary aparat państwowy zburzyć całkowicie, gdyż nie da się on przystosować do nowego zadania państwa, do obrony interesów mas pracujących. Nie powinno nastręczać trudności także uwypuklenie faktu, że burżuazja, przeprowadzająca rewolucję we własnym tylko interesie, zdolna jest skupić przy sobie masy jedynie na krótki okres czasu, do chwili obalenia feudałów, proletariat, przeciwnie — walcząc w rewolucji socjalistycznej o zniesienie wszelkiego wyzysku wiąże z sobą resztę mas pracujących na stałe [3]).

---

[1]) Porównaj przemówienie Józefa Stalina na VII Plenum WK III Międzynarodówki 13 grudnia 1926 r. (*Dzieła.* T. IX. „Książka i Wiedza").

[2]) Przez lekcję rozumiemy tu i w innych miejscach artykułu jednostkę lekcyjną, nie zaś godzinę lekcyjną. W klasie X każda jednostka lekcyjna obejmuje 2—3 godziny.

[3]) Porównaj: Józef Stalin *Zagadnienia leninizmu.* Str. 118 i następne.

Znajomość tych istotnych różnic między rewolucją burżuazyjną a socjalistyczną powinna obowiązywać ucznia kończącego klasę X. Nie chodzi jednak o to, aby uczeń wyuczył się ich na pamięć, ale aby je dokładnie zrozumiał, żeby dostrzegał wzajemny związek między poszczególnymi cechami rewolucji socjalistycznej i potrafił cechy te wyjaśnić.

Na lekcji o rewolucji socjalistycznej prócz przeciwstawienia jej rewolucji burżuazyjnych analizujemy także międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej jako pierwszej na świecie zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Oprzemy się przy tym na artykułach Stalina napisanych w dziesiątą rocznicę Rewolucji, ilustrując jego tezy doświadczeniem lat późniejszych. Wykażemy, że: 1. Rewolucja Październikowa przerwała front imperializmu światowego i „zapoczątkowała epokę rewolucji proletariackiej w krajach imperlializmu“; 2. podważyła panowanie imperializmu w krajach kolonialnych i zależnych i „zapoczątkowała epokę rewolucji kolonialnych dokonywanych w krajach uciskanych świata — w sojuszu z proletariatem, pod kierownictwem proletariatu“; 3. stworzyła państwo radzieckie, które stało się „potężną i jawną bazą światowego ruchu rewolucyjnego“; 4. zdemaskowała wrogi interesom proletariatu charakter reformizmu i socjaldemokratyzmu [1]).

Analiza poszczególnych cech i skutków Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej powinna doprowadzić młodzież do zrozumienia i odczucia, że był to najważniejszy, najgruntowniejszy zwrot w historii ludzkości. Trzeba zaakcentować, że Rewolucja Październikowa zapoczątkowała pełne wyzwolenie człowieka, że jest skokiem z „królestwa konieczności“ do „królestwa swobody“. Od niej zaczyna się nowa era właściwej historii, w której świadomość ludzka kieruje biegiem dziejów, kształtuje życie według z góry powziętych założeń.

Tematem drugiej z rzędu lekcji jest leninowska nauka o dyktaturze proletariatu (p. 20). Na wstępie zwrócimy uwagę młodzieży, że kolejność zagadnień, według której zapoznajemy się z formacją socjalistyczną, jest odmienna od stosowanej przy nauce o formacjach poprzednich. Tam zaczynaliśmy od problematyki ekonomicznej, tu zaś — od charakteru państwa. Uczniowie często sami wyjaśnią to specyficznym charakterem rewolucji socjalistycznej, która, zanim dokona się w bazie, musi przynieść ustanowienie dyktatury proletariatu.

W wykładzie, który może tu być często przerywany odwoływaniem się nauczyciela do wiadomości uczniów, ustalamy pojęcie dyktatury jako pełnej i niepodzielnej władzy, przypominamy, że każde państwo w społeczeństwie klasowym jest dyktaturą jakiejś klasy, chociaż jednocześnie może być ono demokracją, ale tylko dla części społeczeństwa — dla klasy panującej. Po takim przygotowaniu wprowadzamy definicję: „Dyktatura proletariatu jest to nieograniczone przez prawo i opierające się na przemocy panowanie proletariatu nad burżuazją, cieszące się sympatią i poparciem mas pracujących i wyzyskiwanych“ [2]). Analizując wspólnie z klasą powyższą definicję wyjaśnimy podwójny charakter państwa dyktatury proletariatu: jako państwa demokratycznego dla proletariatu i mas pracujących, a więc dla większości społeczeństwa, a dyktatorskiego, stosującego przymus wobec obalonych wyzyskiwaczy. Z kolei omawiamy trzy strony i trzy funkcje dyktatury proletariatu. Należy tu zwrócić uwagę na rozszerzenie funkcji państwa proletariackiego, które — prócz funkcji wewnętrznej i zewnętrznej, właściwych każdemu państwu — spełnia także funkcję gospodarczo-organizacyjną i kulturalno-wychowawczą.

Z zagadnieniem dyktatury proletariatu wiąże się ściśle zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jako podstawy tej dyktatury, i zagadnienie partii, jako siły kierowniczej tworzącego się narodu socjalistycznego. Przy rozpatrywaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego kładziemy nacisk na hegemonię w nim proletariatu oraz na fakt, że

---

[1]) Porównaj: Józef Stalin *Zagadnienia leninizmu.* „Książka i Wiedza“ 1948. Str. 167—173.

[2]) Józef Stalin *O podstawach leninizmu.* Wyd. K i W 1949. Str. 73.

w okresie budownictwa socjalistycznego sojusz ten obejmuje chłopstwo pracujące mało- i średniorolne, a ostrzem swym skierowany jest przeciw bogaczom wiejskim [1]). Przedstawiając rolę partii w państwie proletariackim powinniśmy omówić pokrótce wszystkie cechy partii marksistowsko-leninnowskiej, tak aby określenia tego typu, jak: „czołowy i zorganizowany oddział klasy robotniczej“, „najwyższa forma organizacji klasowej proletariatu“, były przez młodzież rzeczywiście rozumiane, a nie miały jej w ustach charakteru wyuczonego, czczego frazesu. Główną uwagę trzeba zwrócić na to, że partia jest potrzebna proletariatowi do zdobycia dyktatury, a potem do jej utrzymania i umocnienia, że jest narzędziem i siłą kierowniczą dyktatury proletariatu.

Ostatnią część lekcji poświęcamy rozróżnieniu możliwych form państwa dyktatury proletariatu. Charakteryzujemy krótko władzę radziecką jako historycznie najwcześniejszą, a zarazem najwyższą formę władzy proletariackiej, następnie wykazujemy, że państwo demokracji ludowej (na przykładzie Polski) jest również formą dyktatury proletariatu, ponieważ spełnia jej trzy podstawowe funkcje. Zagadnienia tego oczywiście na części lekcji nie zdołamy należycie pogłębić, znacznie więcej uwagi poświęcimy mu za to w klasie XI.

Na lekcji trzeciej zapoznajemy młodzież z socjalistycznym sposobem produkcji (p. 21). Młodzież wie już ze szkoły podstawowej, że zasadą socjalistycznych stosunków produkcji jest społeczna, socjalistyczna własność środków produkcji. W klasie X utrwalamy wiadomości uczniów i zwracamy uwagę na poprawne używanie terminów. Następnie krzystając z tego, iż przy nauce o poprzednich trzech formacjach młodzież opanowała pojęcie klas w ogóle i klas antagonistycznych w szczególności, doprowadzamy ją do wniosku, że skoro w społeczeństwie socjalistycznym nie ma kapitalistycznej własności środków produkcji, przeto nie ma wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, nie ma już klas antagonistycznych. Na to sformułowanie zwracamy uwagę, przestrzegamy przed upraszczaniem obrazu stosunków społecznych w socjalizmie, wskazujemy, że nie jest to jeszcze społeczeństwo bezklasowe, że istnieją w nim dwie zaprzyjaźnione klasy — robotników i chłopów. Istnienie tych klas wiążemy z nieprzezwyciężonymi jeszcze całkowicie różnicami między wsią a miastem, w szczególności zaś z istnieniem dwóch form własności socjalistycznej: państwową i spółdzielczą (kołchozową). Rozpatrując te dwie formy wskazujemy, że chociaż obydwie wykluczają możliwość wyzysku człowieka przez człowieka, to jednak są między nimi znaczne różnice zarówno co do genezy ich powstania (pierwsza powstała w wyniku wywłaszczenia kapitalistów, druga — w wyniku dobrowolnego zrzeszania się drobnych producentów), jak co do ich istoty. Własność państwowa jest wyższą formą własności socjalistycznej, gdyż stanowi dobro całego narodu, a nie tylko mniejszego lub większego, ale zawsze ograniczonego zespołu spółdzielców.

Przy omawianiu form własności socjalistycznej należy zrobić niewielką dygresję, aby wyjaśnić, że własność państwowa i spółdzielcza nie jest sama przez się własnością socjalistyczną; jest nią w państwie dyktatury proletariatu, nie jest nią natomiast w państwie kapitalistycznym.

Na tej też lekcji wspomnieć należy o charakterystycznym dla okresu budowy komunizmu zjawisku łączenia się mniejszych kołchozów w wielkie, o powstawaniu tzw. agromiast. Ponownie wrócimy do tego zagadnienia, omawiając je szerzej, na lekcji o komunizmie jako o wyższym stadium socjalizmu.

Po zapoznaniu uczniów z podstawą socjalistycznych stosunków produkcji wskazujemy z kolei na ich dalsze konsekwencje, przeciwstawiając socjalistyczny system gospodarki systemowi kapitalistycznemu. Wskazujemy, że jeżeli celem produkcji

---

[1]) „Trójjedyna formuła“ Lenina: „Oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem i nie przerywaj walki z kułakiem“. Porównaj poświęcony temu zagadnieniu artykuł Bolesława Bieruta *Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie. Nowe Drogi* 1950, nr 5.

w warunkach kapitalizmu jest zapewnienie zysku kapitalistycznego, to celem produkcji socjalistycznej jest podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. A dalej, że jeżeli rozwojem produkcji kapitalistycznej rządzi zasada konkurencji i rentowności przedsiębiorstwa, to rozwojem produkcji socjalistycznej rządzi planowe kierownictwo w myśl interesów społeczeństwa socjalistycznego.

Młodzież licealna już wie, że gospodarka socjalistyczna jest gospodarką planową. W klasie X, znając podstawowe prawa ekonomiczne kapitalizmu, może zrozumieć, dlaczego gospodarka taka nie jest w ogóle możliwa w ustroju opartym na prywatnej własności środków produkcji, staje się zaś koniecznością wówczas, gdy środki produkcji zostały uspołecznione. Trzeba też, by młodzież pogłębiła samo rozumienie planowania socjalistycznego, poznała jego cechy. Przedstawimy więc jej Stalinowskie określenie planu w gospodarce socjalistycznej: „Plany nasze — to nie są plany-prognozy, nie plany-domysły, lecz plany-dyrektywy, które są obowiązujące dla organów kierowniczych i które określają kierunek naszego rozwoju gospodarczego w przyszłości w skali całego kraju“ [1]). Wyjaśniamy następnie, że planowe kierownictwo nie polega tylko na sporządzeniu planu, że bynajmniej na tym się nie kończy. Z chwilą rozpoczęcia realizacji planu potrzebna jest systematyczna kontrola jego wykonania w terenie, która powinna ujawniać nowe możliwości, pociągać za sobą precyzowanie i korygowanie planu w trakcie jego wykonywania oraz stwarzanie warunków umożliwiających wykonanie i przekraczanie planu. Bardzo silnie trzeba podkreślić też, że w planowaniu socjalistycznym biorą czynny udział masy bezpośrednich producentów, których zapał i znajomość miejscowych warunków produkcji pozwala nieraz na bardzo duże korekty pierwotnego, ułożonego za biurkiem planu. Powołać się tu można na stwierdzenie przez wicepremiera Minca na V Plenum KC PZPR, że „klasa robotnicza poprawiła nasz plan“ [2]) pozwalając na znaczne podwyższenie projektowanych pierwotnie wskaźników wzrostu produkcji.

Program włącza do omawianej lekcji podpunkt „Plan Sześcioletni w Polsce“. Nie należy tego oczywiście rozumieć w ten sposób, abyśmy tutaj w ciągu kilkunastu minut mieli zapoznać wyczerpująco młodzież z Planem Sześcioletnim. Chodzi o to, aby użyć Planu Sześcioletniego jako konkretnego materiału ilustrującego nasze teoretyczne rozważania. Naukę o zasadach socjalistycznego planowania oprzemy na przykładzie znanego uczniom z codziennego życia, aktualnie realizowanego w Polsce planu. W ten sam sposób uwzględnimy plany odcinkowe najbliższego terenu, dążąc do tego, by młodzież gruntownie się z nimi zapoznała i przejęła się ich realizacją.

W podobny sposób na przykładzie Polski omawiamy tematykę czwartej jednostki lekcyjnej, poświęconej podstawowym zadaniom ekonomicznym państwa socjalistycznego i etapom budowania socjalizmu (p. 22). Zwracamy jednak uwagę uczniów, że nasze budownictwo socjalistyczne opiera się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego i na wskazaniach twórcy nauki o socjalistycznej gospodarce — Wielkiego Stalina. Na lekcji uwzględnimy szeroko trzy zagadnienia: socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, socjalistyczną przebudowę wsi oraz trudności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Istotę socjalistycznego uprzemysłowienia tłumaczymy przez przeciwstawienie go kapitalistycznym metodom uprzemysłowienia. Kapitalizm buduje przemysł czerpiąc na to środki z grabieży kolonialnych, lichwiarskich pożyczek i wzmożonej eksploatacji mas pracujących, natomiast państwo socjalistyczne opiera politykę uprzemysłowienia na korzystaniu z wewnętrznych źródeł akumulacji socjalistycznej przy równoczesnym wzroście materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących. Wobec tego kapita-

---

[1]) Józef Stalin *Dzieła*. T. X. Str. 327.

[2]) Hilary Minc „Referat na V Plenum KC PZPR 15 lipca 1950 r. „*Nowe Drogi* 1950, nr 4. Str. 9.

liści rozpoczynają uprzemysłowienie od przemysłu lekkiego, jako przynoszącego najszybciej zyski państwo socjalistyczne, przeciwnie — wolne od egoistycznego pędu garstki wyzyskiwaczy, zdolne do stosowania kolejności zapewniającej szybki marsz naprzód — rozpoczyna je od rozbudowy przemysłu ciężkiego, jako materialnej podstawy wzmocnienia samodzielności ekonomicznej i zdolności obronnej kraju, jako podstawy budowy ekonomiki socjalistycznej. Jeśli wreszcie przemysł kapitalistyczny rozwija się cyklicznie, zygzakami, doznaje cofania się wstecz w okresie kryzysów ekonomicznych, przechodzących w końcu w ciągły, powszechny kryzys, to przemysł socjalistyczny rozwija się w niezwykle szybkim tempie na podstawie wciąż potęgującego się wzrostu produkcji.

Konieczność socjalistycznej przebudowy wsi wykazujemy przedstawiając zacofanie i małe możliwości produkcyjne drobnego warsztatu rolnego, a jednocześnie przypominając, że istnienie gospodarki drobnotowarowej stanowi stałe źródło odradzania się kapitalizmu. Wyjaśnimy, dlaczego proces kolektywizacji odbywa się znacznie powolniej niż proces uprzemysłowienia wskazując, że potrzebny jest tu — prócz oczywiście bazy technicznej — wielki przełom w sposobie myślenia podstawowych mas chłopskich. Zapoznajemy młodzież z różnorodnymi metodami pozyskiwania chłopów dla idei przebudowy socjalistycznej, jak: wciąganie ich do różnych form spółdzielczości spożywczej i rolniczej, propagowanie początkowo niższych typów spółdzielni produkcyjnych, stosowanie kontraktacji, polityki cen i polityki podatkowej, akcji POM-ów itd.

Podkreślić należy, że budowa podstaw socjalizmu dokonywa się w atmosferze ostrej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi, usiłującymi zawrócić nasze państwo na drogę kapitalizmu, przekształcić je w kolonię państw imperialistycznych. Chociaż w programie brak odpowiedniej wskazówki, trzeba tu również scharakteryzować typowe dla okresu przejściowego trudności związane z dysproporcją między tempem rozwoju socjalistycznego przemysłu a drobnotowarowego rolnictwa.

W tym celu należy przede wszystkim zużytkować październikowe przemówienie wicepremiera Minca [1]). Problem jest bardzo ważny, powinniśmy poświęcić mu sporo czasu nie tylko na tej lekcji, ale i przy innych nastręczających się okazjach, kierując się uwagami, jakie na ten temat zamieściliśmy w numerze poprzednim [2]).

Tematyka następnej lekcji obejmuje zagadnienia wydajności pracy, podziału dochodu narodowego oraz socjalistycznej akumulacji (p. 23). Mamy tu do czynienia z zagadnieniami niejednakowej trudności. Młodzież łatwo zrozumie, że uspołecznienie środków produkcji i likwidacja kapitalistycznego wyzysku stworzyły podstawę, na której wyrosnąć mógł nowy, socjalistyczny stosunek do pracy. Zrozumiałe jest również dla niej, że nowy stosunek do pracy pociąga za sobą wzrost wydajności pracy, rodzi socjalistyczne współzawodnictwo. Wzbogacimy tu wiadomości młodzieży przez wykazanie różnic między socjalistycznym współzawodnictwem a konkurencją, podnosząc braterski charakter współzawodnictwa, którego celem jest wzrost ogólny przez wymianę i upowszechnienie pomysłów racjonalizatorskich.

Pewne trudności nastręczy natomiast wyjaśnienie młodzieży pozostałych zagadnień. Mamy ją tu zapoznać po raz pierwszy z pojęciem dochodu narodowego, wytłumaczyć proces jego powstawania oraz porównać sposób jego podziału w społeczeństwie kapitalistycznym, gdzie rozpada się na kapitał zmienny i wartość dodatkową, oraz w społeczeństwie socjalistycznym, gdzie dzieli się w zasadzie na fundusz socjalistycznej akumulacji i fundusz spożycia. Dobre i dokładne objaśnienie powyższych kwestii jest warunkiem istotnego zrozumienia przez uczniów faktu, że w ustroju kapitalisty-

---

[1]) Hilary Minc „Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami". *Nowe Drogi* 1951, nr 4.

[2]) J. Dzikowski „O upolitycznienie naszych lekcji". *Polska i Świat Współczesny* 1951, nr 5.

cznym większą część dochodu narodowego przywłaszczają wyzyskiwacze, w ustroju zaś socjalistycznym jest on przeznaczony wyłącznie na potrzeby narodu. Wniosek ten należy mocno uwypuklić, poddając rozbiorowi poszczególne pozycje podziału dochodu narodowego w ZSRR i w Polsce Ludowej tak, by uczniowie ujrzeli wyraźnie gruntowną, zasadniczą odmienność dochodu narodowego w społeczeństwie socjalistycznym (lub budującym socjalizm) od dochodu narodowego w społeczeństwie kapitalistycznym (np. w USA)[1]).

W bliskim związku z zagadnieniem podziału dochodu narodowego pozostaje socjalistyczna zasada podziału według pracy. Uczniowie powinni już znać tę zasadę, przypominamy więc ją tylko wraz z wyjaśnieniem, dlaczego obca jest socjalizmowi drobnomieszczańska teoryjka wyrównywania płac.

W związku z zagadnieniem podziału dochodu narodowego wyjaśnić też należy pojęcie produktu dodatkowego w społeczeństwie socjalistycznym oraz zasadnicze prawa rozwojowe socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i socjalistycznej akumulacji.

Kolejne trzy lekcje (p. 24—26) wprowadzają nas w zagadnienia socjalistycznej nadbudowy. Centralnym problemem będzie w nich tworzenie się narodu socjalistycznego. Opracowanie tego doniosłego tematu wymaga osobnego artykułu. Lekcje te powinny być bardzo starannie przygotowane przez nauczyciela, który powinien korzystać z wypowiedzi Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta[2]).

Przedostatnia lekcja cyklu ma pogłębić zrozumienie cech komunizmu jako wyższej fazy socjalizmu (p. 27). Przypominamy tu uczniom zasadnicze różnice między socjalizmem a komunizmem, które powinni byli poznać w szkole podstawowej. Następnie szkicujemy Stalinowski program budowy komunizmu w Związku Radzieckim. Ponieważ uczniowie rozumieją, że realizacja komunistycznej zasady: „Każdemu według jego potrzeb" wymaga znacznego zwiększenia produkcji, pojmą więc znaczenie postawionego przez Stalina zadania doścignięcia i prześcignięcia przodujących krajów kapitalistycznych pod względem rozmiaru produkcji na głowę ludności, zrozumieją istotny, historyczny sens wielkich budowli komunizmu. gigantycznego planu przeobrażenia przyrody.

Uzasadniając realność przyszłego zniesienia przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną wskażemy za Stalinem na możliwości, jakie kryje w sobie ruch stachanowski. Obszerniej przedstawimy drogi likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią przez stopniowe przezwyciężanie różnic między dwiema formami własności socjalistycznej, przez przekształcanie pracy rolniczej w odmianę pracy przemysłowej.

Ostatnia lekcja (p. 28), w której przedstawiamy ZSRR jako przykład i wzór dla narodów świata, jako ostoję frontu pokoju, postępu i socjalizmu, pozwala na podsumowanie przerobionego materiału. Pozostałe na powtórzenie działu 5 godzin lekcyjnych możemy zużytkować na trudniejsze zagadnienia albo np. ugruntować materiał w oparciu o tekst Konstytucji Stalinowskiej[3]).

KLASA XI

Uczeń promowany do klasy XI oprócz wiadomości, jakie powinien był wynieść ze szkoły podstawowej, opanuje w ten sposób następujące zagadnienia:

1. Cechy rewolucji socjalistycznej w związku z porównaniem jej z rewolucją burżuazyjną.

---

[1]) Zagadnienie dochodu narodowego omówione jest w pracy J. Kronroda „Dochód narodowy ZSRR". *Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg*, nr 2.

[2]) Józef Stalin *Kwestia narodowa a leninizm.* Bolesław Bierut *Walka narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni. Nowe Drogi* 1951, nr 1.

[3]) Artykuł na ten temat zamieścimy w następnym numerze.

2. Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej.

3. Charakter państwa socjalistycznego, trzy strony i trzy funkcje dyktatury proletariatu.

4. Znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego w państwie dyktatury proletariatu.

5. Rola partii jako narzędzia dyktatury proletariatu, cechy partii marksistowsko-leninowskiej.

6. Dwie formy państwa dyktatury proletariatu: władza radziecka i demokracja ludowa.

7. Formy własności socjalistycznej, ich charakterystyka.

8. Wyższość socjalistycznego sposobu produkcji nad systemem kapitalistycznym

9. Cechy planowania socjalistycznego.

10. Różnice między socjalistycznym i kapitalistycznym uprzemysłowieniem.

11. Metody socjalistycznej przebudowy wsi.

12. Charakter walki klasowej w okresie budowy socjalizmu.

13. Trudności gospodarcze w okresie budowy socjalizmu.

14. Wzrost wydajności pracy w społeczeństwie socjalistycznym.

15. Produkt dodatkowy w społeczeństwie socjalistycznym, zasady podziału dochodu narodowego.

16. Socjalistyczna akumulacja i socjalistyczna reprodukcja rozszerzona.

17. Przemiany w świadomości człowieka w epoce socjalizmu.

18. Różnice między narodem socjalistycznym a narodem burżuazyjnym.

19. Metody budownictwa komunistycznego.

20. Socjalizm jako gwarancja pokoju.

W ten sposób uczeń klasy XI ma już w zasadzie ukształtowane pojęcie socjalizmu na poziomie, jakiego możemy wymagać w szkole średniej [1]). Zadania nauczyciela w najbliższej klasie licealnej polegają z jednej strony na ugruntowaniu wiadomości młodzieży o socjalizmie i na pogłębieniu tych zagadnień, które brak czasu w klasie X nakazał potraktować mniej wyczerpująco, z drugiej zaś strony na pokazaniu polityki obozu socjalizmu, roli ZSRR i krajów demokracji ludowej we współczesnym świecie, procesu wzrostu sił postępu i socjalizmu. Są to zadania ważne i obszerne, ich omówienie jednak w całości wykroczyłoby poza ramy zakreślone na wstępie tego artykułu. Ograniczymy się więc tylko do wskazania na te części programu, przy realizacji których rozszerzamy przyswojoną sobie dotychczas przez uczniów treść pojęcia socjalizmu.

Tak więc realizując dział I (Świat w okresie międzywojennym) pogłębiamy zrozumienie przełomowego znaczenia Rewolucji Październikowej w dziejach ludzkości, zapoznajemy uczniów z etapami budownictwa socjalistycznego w ZSRR i tym samym dajemy historyczną ilustrację do ich wiadomości z zakresu ekonomii okresu przejściowego.

W dziale III (Druga wojna światowa) elementem, który wzbogaci pojęcie socjalizmu, będzie poznanie przykładów patriotyzmu radzieckiego.

Dział IV (Polska Ludowa) powinien posłużyć do pogłębienia nauki o dyktaturze proletariatu. W szczególności pozwoli on młodzieży zrozumieć całkowicie istotę państwa demokracji ludowej jako jednej z form dyktatury proletariatu. Nawiążemy tu do znanego już uczniom rozróżnienia między typem i formą państwa, a następnie zapoznamy klasę z fragmentami przemówienia Prezydenta Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR, które wykazują spełnianie wszystkich trzech funkcji dyktatury proletariatu przez nasze państwo. Zagadnienie będzie lepiej zrozumiane, jeżeli przed-

---

[1]) Z tego powodu autor licząc się z brakiem miejsca potraktował w artykule problematykę klasy XI bardziej szkicowo niż problematykę klasy VII i X. Szersze rozwinięcie zawartych tu uwag stanie się tematem odrębnego artykułu w jednym z następnych numerów czasopisma.

stawimy je na tle walk toczonych o interpretację pojęcia demokracji ludowej, jeżeli przeprowadzimy krytykę koncepcji PSL-owskiej, socjaldemokratycznej i Gomółki.

Dział V (Świat powojenny) zawiera między innymi zagadnienie przejścia od socjalizmu do komunizmu w ZSRR, zagadnienie teoretycznie już uczniom znane, które jednak w klasie XI powinno być wzbogacone przez omówienie konkretnych przykładów budownictwa komunistycznego [1]). Poznanie przez młodzież tych porywających swym rozmachem przedsięwzięć zbliży ją nie tylko pojęciowo, ale i emocjonalnie do przemian dokonywających się w przodującym państwie świata.

Dział VI (Budowa podstaw socjalizmu w Polsce) jest właściwie analizą Planu Sześcioletniego. Jest to najlepsza okazja, aby jeszcze raz powtórzyć całość problematyki socjalizmu, sprawdzić stopień zrozumienia poszczególnych pojęć, wyćwiczyć w prawidłowym używaniu terminologii naukowej. Ścisłe wiązanie wiadomości teoretycznych z żywymi i bliskimi nam problemami Planu zabezpieczy przed werbalizmem i wywoła w umysłach uczniów trwałe skojarzenie wiedzy uzyskanej w szkole z faktami i zjawiskami znanymi z prasy i codziennego życia najbliższego otoczenia.

We wszystkich klasach wielką pomoc w kształtowaniu pojęcia socjalizmu oddaje literatura piękna. W klasie VII będą to fragmenty zamieszczone w *Wypisach*, w klasach licealnych natomiast młodzież powinna poznawać w całości utwory wprowadzające w życie kraju socjalizmu lub krajów demokracji ludowej. Najważniejsze z tych pozycji wchodzą zresztą w skład lektury przewidzianej programem języka polskiego. Nauczyciel nauki o Polsce i świecie współczesnym powinien zainteresować się lekturą młodzieży, na lekcjach nawiązywać do niej, używać jej jako ilustracji zagadnień, w najszerszym zakresie przemyśleć formy korzystania z niej. Obraz Rewolucji Październikowej należy kształtować nie tylko na źródłach historycznych lub tekstach klasyków, ale korzystać z tak popularnej wśród młodzieży książki, jak Ostrowskiego *Jak hartowała się stal.* Problematykę ruchu kołchozowego i trudności, jakie przezwyciężać musiał w swoim czasie Związek Radziecki w marszu do socjalizmu, bardzo uprzystępnić może arcydzieło Szołochowa *Zorany ugór.* Nowy stosunek do pracy człowieka wyzwolonego od wyzysku o wiele lepiej pojmie młodzież, gdy przeczyta wspomnienia przodowników pracy, np. Gościmińskiej *Mój wielki dzień* lub Apryasa *Moje życie i praca* [2]).

Abiturient przystępując do matury powinien wykazać się rzetelną wiedzą o Związku Radzieckim i przeobrażeniach zachodzących w Polsce, wiązać z pojęciem socjalizmu konkretną treść, formułować myśli ściśle, używać słownictwa naukowego. Bezwzględnie zwalczać należy wszelki przejaw skłonności młodzieży do zbędnej i pustej frazeologii. Przez cały czas nauki szkolnej dokładając wysiłków, by wyrobić w młodzieży bojowy, entuzjastyczny stosunek do postawionych nam zadań, do budownictwa socjalistycznego, przestrzegać jednocześnie musimy, by stosunek ten przejawiał się w pracy i w zdobywaniu wiedzy, nie zaś w patosie słów. Dostrzegajmy frazes w odpowiedziach młodzieży, wykazujmy jej jego zbędność, żądajmy natomiast konkretnych faktów i prawidłowych uogólnień.

Pojęcie socjalizmu w umyśle maturzysty powinno rysować się zupełnie wyraźnie. być bogate w treść, a w żadnym wypadku nie powinno być jakimś mglistym synonimem „raju“. Osiągniemy to wnikając głębiej w intencje programu i systematycznie, planowo wzbogacając wiedzę uczniów.

---

[1]) Artykuł J. Dąbrowskiego „Wielkie budowle komunizmu“. *Polska i Świat Współczesny* 1951, nr 3.

[2]) Pozycje powyższe podajemy przykładowo. W jednym z następnych numerów czasopisma *Polska i Świat Współczesny* ukaże się artykuł poświęcony specjalnie formom korzystania z literatury pięknej na naszych lekcjach, który m. in. przyniesie pełniejsze zestawienie bibliografii.

STANISŁAW CWENAR
Jasienica Rosielna
woj. rzeszowskie

PRÓBY ŁĄCZENIA ZAGADNIEŃ AKTUALNYCH NA LEKCJACH NAUKI O POLSCE I JĘZYKA POLSKIEGO W KLASIE VII

Od paru lat uczę w klasie VII nauki o Polsce i świecie współczesnym i przy dwu godzinach lekcyjnych tygodniowo zawsze brakuje mi czasu na wszechstronne opracowanie zagadnień programowych. Być może, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest pewnego rodzaju dwutorowość stosowana przeze mnie w nauczaniu tego przedmiotu.

Główny cykl stanowią wiadomości oparte na programie, podręczniku, lekturze uzupełniającej, ujęte w ramy rocznego ramowego rozkładu materiału, natomiast równoległy do niego cykl programowy — to zagadnienia bieżące, to aktualne, współczesne zdarzenia polityczne, ustrojowe, gospodarcze, wreszcie kulturalno-oświatowe, krótko mówiąc — to problematyka dzisiejszego dnia.

Odpryski toczącej się walki pomiędzy starym a nowym ładem w świecie i w Polsce wyrzuca na powierzchnię życia każdy tydzień, każdy niemal dzień. W sumie stanowią one poglądową ilustrację poszczególnych etapów współczesnych, epokowych przemian.

Mając wypełniony do ostatniej godziny roczny plan nauki o Polsce i świecie współczesnym systematycznie zgrupowanymi zagadnieniami programowymi, nie miałem i nie mam wystarczającej ilości czasu na rzetelne zajmowanie się sprawami bieżącymi. O pominięciu ich lub tylko powierzchownym potraktowaniu nigdy nie myślałem i nie myślę, boć przecież każde zdarzenie współczesne — to żywa, organiczna cząstka współczesnej Polski i współczesnego świata, to żywe tętno dokonywających się przemian. Jakże więc można poznać istotną treść życia w kraju i w świecie bez czujnego trzymania ręki na ich pulsie?

W ubiegłych latach radziłem sobie rozmaicie. Przygotowywałem na przykład uczniowski aktyw recenzentów prasowych, którzy wybierali z prasy ważne sprawy bieżące krajowe i zagraniczne, segregowali je według działów, następnie pokrótce (po kronikarsku) informowali o nich zespół klasowy. Ilustracje i krótkie objaśnienia zamieszczano w fotogazetce klasowej. Próbowałem też, w ramach zajęć świetlicowych, powierzać sprawy aktualne kółku samokształceniowemu. Zarówno jedno, jak i drugie dawało tylko połowiczne rezultaty. W pierwszym wypadku traciłem zbyt wiele własnego czasu, co nie zapobiegało jednak zużytkowaniu jednej godziny lekcyjnej tygodniowo. W następstwie tego trzeba było się spieszyć z materiałem programowym, co znów powodowało szkodliwą powierz-

chowność ujmowania tematów. Koło samokształceniowe nie skupiało wszystkich uczniów, co gorsza, nie miałem nigdy tych uczniów, o których mi szczególnie chodziło. A więc i w tym wypadku wyniki nie mogły być zadowalające.

W bieżącym roku szkolnym w klasie VII uczę także języka polskiego. Na przedmiot ten, zgodnie z organizacją naszej szkoły, przeznaczono 6 godzin lekcyjnych tygodniowo, lecz bynajmniej nie jest to za wiele, zwłaszcza że klasa jest zaniedbana pod względem techniki czytania i pisania.

A jednak dotychczasowa praktyka wykazała, że nie uszczuplając żadnego działu programów nauczyciel języka polskiego przez ścisłe wiązanie tematyki polonistycznej z nauką o Polsce i świecie współczesnym może temu przedmiotowi bardzo dopomóc. Tematyka lektury przewidzianej na klasę VII pozwala na wysuwanie zagadnień łączących się ze współczesnym życiem, na co zresztą program języka polskiego też kładzie nacisk. Lektura Staszica *Głosu w obronie stanu chłopskiego* może być potraktowana nie tylko jako dokument toczącej się w publicystyce XVIII w. walki o poprawę doli chłopa, lecz także stanowić okazję do omówienia i przedyskutowania historii mas chłopskich, do porównania losu i roli chłopa w epoce feudalnej, kapitalistycznej i w obecnym okresie, kiedy chłop stał się współtwórcą i współgospodarzem Polski Ludowej. Albo jakże łatwo przejść od lektury Marksa *Praca dzieci dla przemysłu* do tematyki współczesnej, do dzisiejszego szczęśliwego dzieciństwa naszego młodego pokolenia. Przykładów tego typu można by wiele przytoczyć. Przestrzec tu tylko naturalnie należy przed fałszywą, mechaniczną aktualizacją zjawisk i procesów właściwych minionym czasom, które rozważać można tylko na tle danej epoki.

Uogólniając twierdzę, że niemal cała, a przede wszystkim w części leksykalnej tematyka języka polskiego może stanowić znakomite przygotowanie lub rozszerzenie tematyki nauki o Polsce i świecie współczesnym, oczywiście jeżeli nauczyciel języka polskiego chce o tych możliwościach pamiętać albo jeżeli jest nauczycielem obu przedmiotów.

Za szczególnie wartościową formę uzupełniania się obu tych przedmiotów uważam wypracowania piśmienne z języka polskiego, zwłaszcza zaś tzw. klasówki, do których dobieram tematy przeważnie spośród aktualnych problemów polskich lub światowych. Na przykład we wrześniu pisaliśmy wypracowanie na temat „Wrzesień — miesiąc odbudowy Warszawy". Jak każdemu innemu, tak i temu wypracowaniu poświęciłem 4 godziny lekcyjne. Jedną godzinę na dyskusję przygotowawczą, jedną na napisanie pracy i dwie godziny na przeprowadzenie korekty.

Oprócz celów językowych (stylistyka, ortografia) osiągnąłem znaczne zdobycze z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Rozwinęliśmy temat o barbarzyństwie faszystów, którego przykładem było zniszczenie Warszawy, o historycznej decyzji Rządu Ludowego, o odbudowie naszej sto-

licy, o charakterze nowej Warszawy, która jest dziś miastem robotników, o roli organizacji politycznych i społecznych oraz o udziale każdej jednostki w odbudowie. Poruszyliśmy też takie zagadnienia, jak współczesne założenia socjalistycznej urbanistyki, zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych w budownictwie, restauracja zniszczonych zabytków historycznych.

Lekcja ta dała trwałe wiadomości całej klasie i pogłębiła uczuciowy stosunek uczniów do omówionych kwestii.

Szkoła nasza skupia środowisko wiejskie, toteż tematem październikowym naszych lekcji o Polsce i świecie współczesnym były sprawy gospodarcze wsi oraz aktualne obowiązki chłopa. Pisaliśmy i mówiliśmy o skupie zboża i ziemniaków, o kontraktacji trzody chlewnej i spłacie podatku gruntowego, a także rat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Gospodarczych.

Poświęciłem całkowicie tym zagadnieniom cztery godziny lekcyjne. Wierzę, że ta dość znaczna ilość czasu nie została zmarnowana. Oprócz wprawy w ćwiczeniach językowych młodzież zdobyła wiele wiadomości z zakresu nauki o Polsce, i to pierwszorzędnej wartości. Przecież to nie były jakieś abstrakcyjne, odległe od życia rozważania, lecz absorbujące wszystkich problemy współczesnej rzeczywistości. W głowach moich małych słuchaczów i dyskutantów panował początkowo wielki chaos i gmatwanina prawdy z fałszem. Lekcje wprowadziły, a właściwie zaczęły wprowadzać pewien porządek i skierowały uczucia uczniów ku ideałom realizowanym w naszej Ludowej Ojczyźnie przez rząd i klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem. Sądząc z żywości i szczerości wypowiadania się młodzieży należy przypuszczać, że dalszy ciąg dyskusji odbył się w domach rodzicielskich dzieci. W ten sposób szkoła stała się czynnikiem wpływającym na środowisko domowe dzieci, czynnikiem pogłębiającym świadomość polityczną także i dorosłego społeczeństwa.

W listopadzie ubiegłego roku w wypracowaniu klasowym znalazł swoje odzwierciedlenie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 6 listopada odbyła się akademia. Po uporządkowaniu materiałów klasa napisała wypracowanie mające na celu utrwalenie wiadomości o Związku Radzieckim jako o pierwszym socjalistycznym państwie, którego przyjaźń, pomoc i przykład umożliwia nam budowę szczęśliwszej przyszłości.

Większą wagę przywiązuję do piśmiennego opracowania takich tematów dlatego, że każda wypowiedź piśmienna jest głębszym przeżyciem psychicznym aniżeli ustna. Piszący musi się do niej grutowniej przygotować, dłużej skupić myśl na opracowywanym temacie. Te okoliczności sprawiają, że przeżycie jest głębsze i trwalej zachowuje się w pamięci, o co przecież nam, nauczycielom, tak bardzo chodzi w nauczaniu.

JAN SCHWARZ
Warszawa

NOWE FORMY INFORMACJI PRASOWEJ W SZKOLE

Centralnym zagadnieniem sierpniowych konferencji nauczycielskich były problemy wychowawcze. Postulaty konferencji stały się dla nas punktem wyjścia przy opracowaniu planów pracy na cały bieżący rok szkolny. W niejednej zepewne szkole dyskutowano na posiedzeniach rady pedagogicznej lub zebraniach ZOZ nad zagadnieniem powiązania nauczania z życiem, upolitycznienia lekcji i zajęć pozalekcyjnych. W związku z tym nasuwa się zagadnienie informacji prasowej. Informacja prasowa, do niedawna związana ściśle z nauczaniem o Polsce i świecie współczesnym oraz zajęciami SP, stopniowo obejmowała swym zasięgiem inne przedmioty nauczania, skutkiem czego nie tylko wzrasta jej znaczenie pod względem wychowawczym, lecz również rozszerza się zakres możliwości rozwiązań dydaktycznych w tej dziedzinie. Doszło do tego, że informacja prasowa na szczeblu licealnym wiąże się ze wszystkimi niemal przedmiotami, w szczególności zaś z nauką o Polsce i społeczeństwie, z językiem polskim, językami obcymi nowożytnymi oraz z zajęciami SP. Do tego dochodzą gazetki ścienne, prasówki dla całej młodzieży, zajęcia świetlicowe itp. Nasuwa się więc pytanie, jakie formy powinna przyjąć informacja prasowa w szkole, by spełnić wyznaczone jej zadania wychowawcze, oraz jaka rola przypada jej w zakresie nauki o Polsce i społeczeństwie i jakimi metodami powinien posługiwać się nauczyciel tego przedmiotu, aby nie powtarzać materiału omówionego już z uczniami na lekcjach innych przedmiotów.

Jakkolwiek każdy przedmiot ma swoje oddzielne zadania, to jednak cele wychowawcze wszystkich przedmiotów są te same, mianowicie wychowanie budowniczych socjalizmu. Informacja prasowa w szkole jako środek dydaktyczny zmierza więc do tego samego celu, ale formy jej mogą być różne i muszą być różne, w zależności od poziomu uczniów, rozwoju naszego szkolnictwa, wpływu środowiska na młodzież itp. Jeżeli dawniej ograniczaliśmy się przeważnie do krótkich prasówek, których celem było przede wszystkim zapoznanie młodzieży z najważniejszymi wydarzeniami dnia oraz wyrobienie nawyku stałego czytelnictwa prasy codziennej, to teraz stwierdzamy, że te formy informacji prasowej nie mogą nas zadowolić, ponieważ weszliśmy już w nowy, wyższy etap pracy. Należy więc przeanalizować dotychczasowe osiągnięcia i braki i na tej podstawie stosować nowe, wyższe formy informacji prasowej w szkole.

Dotychczasowe formy pracy w omawianej dziedzinie przejawiały się przede wszystkim w: 1. zbieraniu wycinków z prasy codziennej i periodycznej, 2. gazetkach ściennych, 3. prasówkach klasowych, 4. prasówkach ogólnoszkolnych, 5. audycjach radiowych.

1. Zbieranie wycinków z prasy stosowaliśmy i stosujemy tak na poziomie podstawowym, jak i licealnym. Forma ta cieszy się dużym powodzeniem wśród uczniów, zwłaszcza młodszych. Zaspokaja potrzeby szkolne w tym zakresie i jednocześnie rozwija zamiłowanie do kolekcjonowania i systematyzowania materiału, oparta jest więc na naturalnych zamiłowaniach uczniów w pewnym okresie rozwoju. Młodzież, prowadzona umiejętnie przez nauczyciela, zaczyna stopniowo coraz więcej zżywać się z dziennikami i tygodnikami, a w poszukiwaniu „dobrego" wycinka coraz głębiej wnikać w treść informacji. Jeżeli nauczyciel zażąda grupowania wycinków ilustrujących pewne zagadnienia w jedną całość, uczniowie nauczą się wiązania ich treści i w ten sposób zdobędą wiadomości o rozwoju danego problemu.

Wycinki stosujemy w trojaki sposób: a) W zeszytach przedmiotowych dla zilustrowania pewnego zagadnienia omawianego na lekcji, a więc zwykle obok zapisanego przez ucznia tekstu wykładu — notatki dotyczące tematu lekcji. b) Uczeń nakleja niewielki wycinek z prasy dotyczący omawianego tematu itp. w oddzielnym zeszycie prasowym dla zilustrowania bądź udokumentowania wydarzeń bieżących (zeszyt taki prowadzony jest zwykle z dnia na dzień bez wyboru zagadnień). c) W teczkach prasowych składających się z pewnych wycinków dotyczących rozwoju jednego tylko zagadnienia, np. realizacji Planu Sześcioletniego.

Wszystkie te metody prowadzą do wytkniętego celu dydaktycznego i w praktyce szkolnej zostały wielokrotnie wypróbowane. Jednak dlatego właśnie należy podkreślić również i ich strony ujemne. W klasach niższych prowadzą one często do nadmiernego przeciążania ucznia pracą czysto techniczną (wycinanie, klejenie), a w napęczniałym od dużej ilości wycinków zeszycie odwracają uwagę ucznia od zapisanego i obowiązującego do nauczenia się tekstu, nie mówiąc o tym, że uczniowie, którzy mają pięknie prowadzone zeszyty, często skłaniają nauczyciela do pozytywnej oceny całokształtu ich pracy, nie zawsze zgodnej z istotnymi wynikami nauczania. W klasach wyższych, gdzie stosujemy raczej zeszyty lub teczki prasowe, wyżej wymienione względy również należy brać pod uwagę. Dochodzi tu jeszcze jedna poważna trudność, a mianowicie nadmiar materiału, który doprowadza do zebrania przez poszczególnych uczniów tak wielkiej ilości wycinków, że przynoszenie ich ze sobą do szkoły staje się niemożliwe.

Wszystkie wymienione ujemne strony informacji prasowej opartej na wycinkach nie dyskredytują tej metody, lecz zmuszają do ponownego jej przemyślenia i dalszego doskonalenia.

Ze swej strony wysuwam następujące propozycje:

a. Dla klasy VII — wklejanie w zeszycie przedmiotowym tylko tych wycinków, które dotyczą węzłowych zagadnień programu, a mianowicie: wielkich inwestycji Planu Sześcioletniego, walki o po-

kój, przyjaźni, pomocy i przykładu ZSRR, charakterystycznych przejawów walki klasowej w Polsce i świecie, przebudowy wsi itp. Wycinki te powinny być umiejętnie dobrane przez nauczyciela, aby nie przeciążać zeszytu ucznia; należy również dobierać takie wycinki, których treść jest skondensowana i zawiera zasadniczą informację o danym problemie.

b. Dla klas X i XI — wprowadzenie zeszytu prasowego podzielonego według zagadnień, w którym uczeń obowiązany jest notować najważniejsze informacje z prasy codziennej i periodycznej. Notatki te powinny być opatrzone datą i zawierać streszczenie informacji w jednym zdaniu; w wyjątkowych wypadkach uczeń powinien napisać dłuższe streszczenie, ewentualnie poparte cytatami (np. przemówienie wicepremiera Minca w sprawie trudności gospodarczych). Dłuższe artykuły i przemówienia uczniowie powinni gromadzić w oddzielnych teczkach, tak aby można było powrócić do nich po dłuższym nawet czasie. Teczek tych uczniowie mogą nie przynosić do szkoły.

2. Gazetki ścienne są tak cennym środkiem wychowawczym, że nie możemy ich pominąć. Spotykamy gazetki ścienne:

a. pisane i redagowane przez samych uczniów, a odzwierciedlające życie klasy lub szkoły;
b. redagowane przez uczniów, ale składające się tylko z wycinków.

Nas interesuje druga forma. Ujęcie tematu takich gazetek może być dwojakie: albo gazetka poświęcona jest jednemu tematowi, jak np.: wielkie budowle komunizmu w ZSRR, MDM w Warszawie itp., albo treść jej jest wieloraka, np. przegląd wydarzeń w Polsce w r. 1951, wydarzenia ostatniego miesiąca itp. Sposoby powstawania takich gazetek również mogą być różne. Często uczniowie sami dobierają wycinki i wówczas opracowana gazetka może stać się przedmiotem dyskusji w klasie, czy dobór ten jest słuszny, czy istotnie odzwierciedla najważniejsze wydarzenia. Innym razem treść gazetki może być omówiona na lekcji, a rzeczą uczniów będzie dobrać odpowiednie wycinki. W innym wypadku nauczyciel sam narzuci temat oraz dobór wycinków; dotyczy to szczególnie takich gazetek, które mogłyby pozostać w szkole jako pomoc naukowa ilustrująca pewne zagadnienia programu takiego lub innego przedmiotu. Dlatego pomoc nauczyciela przy wykonywaniu gazetek powinna być szczególnie wnikliwa zarówno co do zebrania materiału, jak i estetycznego wyglądu gazetki.

3. Prasówki klasowe stosowane na lekcjach nauki o Polsce i społeczeństwie oraz na zajęciach SP, a często i na lekcjach innych przedmiotów organizowane są zwykle w dwojaki sposób: albo na każdej lub co kilka lekcji jeden z uczniów (zwykle kolejno) referuje ważniejsze wydarzenia,

albo kilku uczniów składa sprawozdania z poszczególnych dziedzin życia. W tym wypadku referenci bywają najczęściej przez pewien dłuższy czas stali, niekiedy nawet przez cały rok szkolny. Referowane przez uczniów wiadomości mogą być notowane przez klasę, ogranicza się to jednak w praktyce do krótkich zapisów „w stylu telegraficznym". Metoda ta prowadzi najczęściej do wyrobienia kilku „speców", gdy równocześnie reszta klasy pozostaje bierna, wyrabia sobie bowiem przekonanie, że i tak inny uczeń będzie referował najnowsze wydarzenia. Tkwi w tym niebezpieczeństwo powstawania pewnego rodzaju „analfabetyzmu prasowego" wśród uczniów, którzy albo nie czytają gazet w ogóle, albo czytają jedynie pewne — najbardziej ich interesujące działy dzienników, np. sprawozdania sportowe. Najlepsza wydaje się być metoda zespołu referentów występujących co pewien czas w ten sposób, aby każdy uczeń musiał np. raz na miesiąc wystąpić. Metoda ta nadaje się do zastosowania szczególnie w klasie VII i ewentualnie w X.

Przy stosowaniu tej metody rzeczą niezmiernie ważną jest dobór treści. Uczniowie z początku omawiają różne sprawy nierównej ważności, z biegiem czasu uczą się doboru spraw najistotniejszych.

Proponuję następujące działy: walka o pokój, realizacja Planu Sześcioletniego i sprawy z tym związane (np. udoskonalenie metod pracy), budowa komunizmu w ZSRR, budowa socjalizmu w krajach demokracji ludowej, przejawy walki klasowej w świecie, walka klasowa w Polsce, imperialistyczna polityka agresji, budowa socjalistycznej Warszawy, upowszechnienie kultury i oświaty w Polsce itp.

Biorąc pod uwagę to, co powiedziano wyżej na temat prasówek klasowych, należy stwierdzić, że metoda ta przynosi wiele korzyści, przy jej pomocy bowiem możemy wychować pewien aktyw „referentów prasowych", równocześnie zaś wprowadzamy w tok naszych lekcji wstępną informację prasową. Dlatego metody tej nie należy zarzucać, a stosowanie jej, począwszy nawet od klasy VII powinno być traktowane jako praca przygotowawcza do obowiązkowej lektury prasy przez wszystkich uczniów klas X i XI.

4. Prasówki ogólnoszkolne wprowadzone zostały w wielu jedenastolatkach i liceach tam, gdzie pozwalają na to warunki lokalowe. Charakter ich jest czysto informacyjny, gdyż z natury rzeczy nie może być mowy o jakiejkolwiek dyskusji lub notowaniu. Sposób ich opracowania może być różny, wydaje się jednak, że najwłaściwiej byłoby podać ostatnie wiadomości w wielkim skrócie, a potem jeden problem rozwinąć szerzej i wysunąć go jako „hasło dnia". W ten sposób młodzież słuchałaby codziennie w szkole „dziennika", a równocześnie zapoznałaby się dokładnie z najważniejszymi problemami bieżącymi. Utrwalanie informacji z prasówek może przejąć kółko historyczne.

5. Audycje radiowe dla szkół eliminują prasówki ogólnoszkolne, nie wszędzie jednak mogą być stosowane

Jeżeli przyjmiemy, że informacja prasowa powinna być stosowana na lekcjach wielu przedmiotów i że wyżej wymienione jej formy mogą być realizowane w wielu szkołach, musimy zgodzić się, iż grozi to niebezpieczeństwem powtarzania się lub pomijania pewnych niekiedy ważnych problemów bieżących. Wiemy dobrze, że młodzież ma duże skłonności do tzw. „szufladkowania" wiadomości. Mimo to wydaje się rzeczą pożyteczną, aby problem informacji prasowej stał się problemem dla wszystkich nauczycieli danej szkoły. Tak więc nasuwa się konieczność podziału informacji prasowej związanej z poszczególnymi przedmiotami nauczania. Na lekcjach danych przedmiotów nauczyciele zorganizowaliby informację prasową związaną bezpośrednio z ich dziedziną nauczania, co w rezultacie doprowadziłoby do ogarnięcia całokształtu naszego bieżącego życia przez młodzież oraz do lepszego zrozumienia przez nią związku pomiędzy wszelkimi zjawiskami.

Realizowanie tej formy informacji prasowej byłoby uzależnione od dobrze planowanej i zorganizowanej pracy wielkiego kolektywu, w skład którego wchodzą członkowie rady pedagogicznej, aktyw organizacji ZMP, komitet rodzicielski. Kolektyw ten powinien pozostawać w stałym i ścisłym kontakcie z miejscową Podstawową Organizacją Partyjną oraz Zakładową Organizacją Związkową.

Ta nowa forma wymaga szerokiego i wnikliwego przedyskutowania jej przez radę pedagogiczną przy współudziale przedstawicieli młodzieży i komitetu rodzicielskiego. Wydaje się, iż opracowanie szczegółów powinno być przekazane specjalnie wyłonionej komisji, w której główną rolę powinien odgrywać nauczyciel nauki o Polsce i świecie współczesnym, on bowiem jest szczególnie wyczulony na rozwój bieżących wydarzeń, on więc powinien nadawać kierunek pracy owej komisji.

Powstanie teraz pytanie, czy przy zastosowaniu tej nowej, przedmiotowej formy informacji prasowej nie zmniejszy się zakres informacji prasowej na lekcjach nauki o Polsce i społeczeństwie. Wydaje się, że nie tylko nie należy się tego obawiać, ale przeciwnie — można przypuszczać, iż przedmiot nasz wyraźnie na tym zyska. Uczniowie już w klasach niższych, może nawet w pewnej mierze od klasy VI, zetkną się bliżej z informacją prasową, w związku z czym w klasach X i XI można będzie nie tylko wymagać, ale z powodzeniem wyegzekwować lekturę prasy od każdego ucznia. Nauczyciel nauki o Polsce i społeczeństwie ograniczy się w wielu wypadkach tylko do zebrania oraz głębszego oświetlenia wiadomości, jakie nabędą uczniowie na lekcjach innych przedmiotów. W ten sposób tak cenny środek wychowawczy, jakim jest informacja prasowa, zostanie pogłębiony i pomoże do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników nauczania i wychowania.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje interesującego nas zagadnienia, ale właśnie dlatego powinien zapoczątkować dyskusję, która na pewno przyczyni się do dalszego doskonalenia metod pracy nauczyciela.

RECENZJE

ZESZYTY FILOZOFICZNE „NOWYCH DRÓG" NR 5

Kolejny numer *Zeszytów Filozoficznych* poświęcony jest w całości kwestii narodowej. Numer otwierają wyjątki z listu Józefa Stalina do Demiana Biednego, po czym następuje tłumaczenie przeszło 20 prac autorów różnych narodowości. Całość numeru oddaje wielkie usługi przy studiowaniu i pogłębianiu zagadnienia narodu i już z tej przyczyny powinien znaleźć się w ręku każdego nauczyciela.

Szczególnie należy polecić wykładowcom nauki o Polsce i świecie współczesnym następujące artykuły:

1. *Marksizm-leninizm a kwestia narodowo-kolonialna.* Jest to rozdział książki *O materializmie historycznym* opracowanej pod redakcją prof. F. Konstantinowa. W sposób planowy, przejrzysty i wyczerpujący omawia on całokształt zagadnień związanych z kwestią narodową. Trzeba go uważać za jedną z podstawowych pozycji bibliograficznych we własnym samokształceniu.

2. D. Czesnokow *Marksizm-leninizm o ojczyźnie i patriotyzmie.* Artykuł sumuje naukę klasyków marksizmu o patriotyzmie. Autor rozpatruje kolejno stosunek proletariatu do burżuazyjnej ojczyzny w okresie przedmonopolistycznego kapitalizmu, w okresie imperializmu, w okresie powszechnego kryzysu kapitalizmu oraz zagadnienie ojczyzny socjalistycznej i patriotyzmu radzieckiego. W artykule znajdziemy też wiele materiału przydatnego do opracowania zagadnień polityki międzynarodowej.

3. M. Paromow *Formy i metody współpracy ekonomicznej ZSRR i krajów demokracji ludowej.* Obszerne opracowanie wskazanego w tytule zagadnienia daje nauczycielowi materiał do opracowania lekcji o pomocy gospodarczej ZSRR.

4. Pierre Courtade *Tito a internacjonalizm proletariacki.* Jeszcze jedna charakterystyka titoizmu demaskująca faszystowski charakter obecnego reżimu w Jugosławii.

Zasługują też na szczególną uwagę wypowiedzi przywódców partii komunistycznych, zamieszczone pod ogólnym tytułem *Komunistyczne i robotnicze partie na czele walk o niepodległość i suwerenność narodów*, a zwłaszcza fragmenty referatów M. Thoreza i P. Togliattiego.

Numer zawiera też kilka tekstów, z których można korzystać na lekcjach jako z materiałów źródłowych. Są to fragmenty programu KP Wielkiej Brytanii, projekt programu KP Indii, list KC Komunistycznej Partii Indii do Komunistycznej Partii Chin, program Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych, manifest KP Niemiec do ludności Niemiec zachodnich oraz fragment manifestu Prestesa do ludu brazylijskiego.

ZESZYTY FILOZOFICZNE „NOWYCH DRÓG" NR 6

Zeszyt 6 poświęcony jest pracom Stalina o językoznawstwie. Zawiera on tłumaczenia artykułów, które ukazały się w czasopismach filozoficznych ZSRR i innych państw z okazji pierwszej rocznicy ukazania się pracy Stalina *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa.* O ile bezpośrednio po wystąpieniu Stalina dyskusje ześrodkowały się dokoła dwu zagadnień: nowych dróg językoznawstwa oraz określenia bazy i nadbudowy, o tyle obecnie problematyka rozważań jest już znacznie szersza. Nie znaczy to oczywiście, by tamte zagadnienia przestały być aktualne. Na temat bazy

i nadbudowy znajdujemy w omawianym zeszycie dwa artykuły: G. Glezermana *Baza i nadbudowa w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu* oraz F. Konstantinowa *Rozwinięcie przez tow. Józefa Stalina marksistowsko-leninowskiej teorii bazy i nadbudowy*. Kilka artykułów jest poświęconych znaczeniu prac Stalina dla poszczególnych nauk. Interesujące są w szczególności artykuły P. Judina *Znaczenie prac Józefa Stalina o językoznawstwie dla rozwoju nauk społecznych* i F. Kożewnikowa *Niektóre zagadnienia prawa międzynarodowego w świetle pracy Józefa Stalina, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa"*. Bardzo cenne i zasługujące na uważne przestudiowanie są uwagi B. Kedrowa *O formach skoku w rozwoju przyrody i społeczeństwa* na temat rozwinięcia przez Józefa Stalina trzeciego prawa dialektyki.

Lektura *Zeszytów* przyczyni się do uzupełnienia i pogłębienia koniecznej dla nauczyciela, a przeważnie jeszcze niedostatecznej wiedzy filozoficznej i dlatego tej cennej pozycji wydawniczej nie wolno pominąć.

ROMAN WERFEL — „TRZY KLĘSKI REAKCJI POLSKIEJ"
K. i W. Warszawa 1951. Stron 160.

Podtytuł broszury brzmi: „Na marginesie procesu grupy szpiegowsko-dywersyjnej Tatara, Kirchmayera i innych". Autor korzystał z materiałów procesu i uwzględnił nowe fakty, ujawnione w jego przebiegu, by w sposób pełniejszy, niż to było dotąd możliwe, nakreślić obraz polityki polskiej reakcji od katastrofy wrześniowej do dni dzisiejszych. Celem książki było wykazanie, że wszystkie odmiany reakcji wytyczają sobie cele wyraźnie wrogie narodowi polskiemu: rozpętanie wojny światowej, pozbawienie Polski Ziem Zachodnich, przywrócenie w Polsce panowania kapitalistów i obszarników, pozbawienie Polski suwerenności i zamianę naszego kraju w kolonię anglosaskiego imperializmu. Program jest tak wyraźnie antypolski, że obóz reakcji nie może — rzecz oczywista — występować z nim otwarcie wobec narodu. Stąd taktyka dwulicowości, oszustwa politycznego, cynicznej obłudy. Tę nową taktykę wrogów ujawnił nam właśnie proces Tatara i spółki, który rzucił między innymi nowe światło na gomółkowszczyznę i spychalszczyznę. Perfidna metoda wroga, który potrafił się wcisnąć na najwyższe stanowiska w aparacie państwowym, każe wzmóc czujność rewolucyjną mas ludowych, Partii i wszystkich organów władz ludowych.

Już ze względu na swój sens polityczny książka Werfla powinna być przeczytana przez każdego nauczyciela. Dla nauczyciela nauki o Polsce współczesnej ma ona jeszcze dodatkowe znaczenie: dostarcza mianowicie materiału do realizacji wielu punktów programu, szczególnie dużo nowych faktów podaje do dziejów okresu okupacji oraz do historii tytułowych *Trzech klęsk reakcji polskiej*, to znaczy rozbicia „leśnego" podziemia, zdruzgotania Mikołajczyka i zdemaskowania odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w PPR. To ostatnie zagadnienie zajmuje niemal połowę książki i zasługuje na uważne przestudiowanie.

DO PRENUMERATORÓW

Wszyscy prenumeratorzy pragnący otrzymywać czasopismo *Polska i Świat Współczesny* w roku 1952 proszeni są — dla uniknięcia przerwy w wysyłce — o regularne uiszczanie prenumeraty. Zgłoszenia na prenumeratę należy kierować wyłącznie do Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „RUCH", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12.

Wpłaty można również przekazywać za pośrednictwem PKO na konto „RUCH" nr I-15585 podając wyraźnie tytuł czasopisma, wpłaty i okres prenumeraty.



REDAGUJE KOMITET

ADRES REDAKCJI: *Polska i Świat Współczesny*, PZWS, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8, tel. 7-46-40, 7-46-41, 7-46-42 wewn. 30 lub 34

PRENUMERATA: PPK „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie za 5 numerów zł 7,50
cena pojedynczego egzemplarza zł 1,80
Konto PKO nr I-15 585 PPK „Ruch"

Podpisano do druku 25 I 52
Arkuszy druku 4
Papier druk. sat. 60 g 70x100

Nakład 18 950 egz.
Zamówienie 7171
D-3-10561

Zakłady Graficzne Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi

Cena zł 1.80

